

Ma „licencję” na pomaganie

Niesamowity
policjant

s.3



Deweloper o jednym z nich:
„Sfrustrowany grubas z kotem
na smyczy”. Mieszkańcy osiedla
są zaskoczeni doborem słów
i... szantażem

s.19

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA
TAXI!**
506 444 777

MAX TAXI 24h
695 603 603

OŁAWA
EC24 TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

25 LISTOPADA 2021, NR 47 (1489), CENA 3,50 ZŁ 5% VAT

Stracili 60 000 zł!



Małżeństwo z Oławy dało się oszukać metodą na policjanta. W grze wciąż są też sposoby na przystojnego amerykańskiego żołnierza, dyplomatę, lekarza...

s.16-17

Walczy o ich lepsze życie

Anna Witkowska
(na fot.) uruchomiła
zbiórkę na Szkoły
Nadziei w Zanzibarze
i zachęca do pomocy,
bo - jak mówi
- edukacja to dla nich
jedyna szansa na
lepsze jutro



s.20

Milion dla Jelcza-Laskowic za szczepionki

s.12

Konkurs
ROSNĄCA ODPORNOŚĆ



Gmina Jelcz-Laskowice 1. miejsce w powiecie oławskim



Nawet do grudnia bez **OGRZEWANIA?**

JELCZ-LASKOWICE

Będzie pozew?

Pani Małgorzata ma dość czekania na przyłączenie ogrzewania gazowego. Zapowiada walkę o odszkodowanie

- Część osób w Jelczu-Laskowicach zlikwidowała stare piece, bo starała się o dofinansowanie z programu „Czyste Powietrze” - mówi mieszkanka ul. Oławskiej, Małgorzata Matyka. - Mamy skrzynki gazowe, wszystko jest gotowe, dostałam nawet pismo, że pozostaje czekać na podłączenie, bo technicznie wszystko jest gotowe. Polska Spółka Gazownictwa coś jednak zawałowała i wciąż mi tego nie podłączyli. Zapłaciłam już 2,5 tys. zł faktury za zrobienie przyłącza. Wiem, że na osiedlu Jelcz nie jestem jedyną taką osobą, tu chodzi o kilkanaście rodzin. Jest bardzo zimno, coraz zimniej. Muszę dogrzewać się farelką, co sprawi, że rachunek za prąd będzie bardzo wysoki. Nie tak to powinno wyglądać. Zgodnie z umową do 31 sierpnia z mojej strony musiało być załatwione. Wywiązałam się z tego zobowiązania. 1 września mogłam już być przyłączona, ale tak



Zamiast korzystać z ogrzewania gazowego, niektórzy mieszkańcy osiedla Jelcz muszą używać farelk

się nie stało do dziś. Mamy końcówkę listopada, wciąż czekam. Dzwonię regularnie do wrocławskiego oddziału firmy, ale ciągle nie uzyskałam konkretnych informacji. To nie może tak wyglądać.

Skontaktowaliśmy się ze spółką PSG - poinformowaliśmy ją o problemach mieszkańców osiedla Jelcz. - Mamy środek listopada, noce są bardzo zimne, a takie osoby mieszkańcy muszą dogrzewać

swoje miejsca zamieszkania przy wykorzystaniu energii elektrycznej - napisaliśmy w mailu. - Wiemy, że wielokrotnie zgłaszano się do PSG z prośbą o jak najszybsze załatwienie sprawy. Do tej pory - jak mówi nam mieszkanka - nic jednak nie ruszyło. Proszę o odpowiedź na pytania, z czego to wynika, dlaczego mieszkańcy, którzy wykonali przyłącze, opłacili je, wciąż muszą czekać na przyłączenie

do sieci, by móc korzystać z państwa usług? Czy jest szansa, by ta sprawa przyspieszyła i czy można podać termin, w którym oczekujemy zostania do sieci podłączeni.

Po kilku dniach otrzymaliśmy odpowiedź o następującej treści, sygnowaną przez rzecznika prasowego Grzegorza Cendrowskiego: - Podłączenie ww. klientów do sieci gazowej jest częścią dużej inwestycji pt. „Gazyfikacja południo-

wej części Jelcza Laskowice w ul. Wrocławskiej, Kukułczej, Prusa, Stalowej, Nikłowej, Oławskiej, Świerkowej, Stawowej, Modrzewiowej, Jodłowej, Jałowcowej, Ogrodowej, Odrzańskiej, Krótkiej, Dębowej, Lipowej, Klonoowej”. Celem przyspieszenia przyłączania odbiorców, jeszcze przed zakończeniem budowy gazociągów, Gazownia we Wrocławiu rozpoczęła proces zawierania indywidualnych umów przyłączeniowych, a także budowę - w ramach osobnych zadań - pojedynczych przyłączy. Wszystko po to, by w momencie zakończenia budowy gazociągów móc jak najszybciej podłączyć do sieci nowych klientów. Aktualnie gazociąg został wybudowany w całości i odebrany technicznie oraz nagazowany. 17 listopada 2021 r. kierownik budowy wysłał zawiadomienie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Ustawowy termin na zgłoszenie sprzeciwu do przedmiotowego zawiadomienia to 14 dni. Tym samym zakładamy, że nie dalej niż 2 grudnia 2021 r., nastąpi dostawa paliwa gazowego do ww. odbiorców.

Co na to Małgorzata Matyka?

- Proszę sobie wyobrazić, że 1 września dostałam odpowiedź, że już mogę się przy-

łączać. Wszystko musiałam zrobić do tego czasu, a teraz się okazuje, że mam czekać jeszcze do 2 grudnia? - mówi. - Jestem bez pieca, bez niczego. Jest już tak zimno, że nie da się żyć bez ogrzewania. Pytałam pana z PSG, z którym rozmawiałam, czy mogę się starać o jakieś odszkodowanie, kupić jakieś dodatkowe grzejniki, ale odpowiedział, że absolutnie nie, żadne odszkodowanie mi nie przysługuje, pieniędzy mi nie oddadzą. Byłam już u prawnika, napisałam polubowne pismo z żądaniem odszkodowania, mają więc 7 dni na ustosunkowanie się. Jeżeli nie odpowiedzą, pójdę z tą sprawą do sądu. Wydaje mi się, że jeżeli wiedzieli, że będzie to trwało tak długo, mogli mi o tym powiedzieć. Gdybym wiedziała, jak ta sytuacja będzie wyglądała, nie likwidowałabym starego pieca i korzystała z niego do czasu przyłączenia gazu. Od 1 września do grudnia są trzy miesiące, to jest absurd, żebym tyle musiała czekać. Jeśli inni mieszkańcy osiedla chcieliby też wejść na drogę prawną, mogą się do mnie zgłaszać (tel. 577-713-415), być może wtedy zdecydowalibyśmy się na pozew zbiorowy, bo na pewno nie wolno tej sytuacji w taki sposób zostawić.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

Echa naszych publikacji

Są oburzeni. Trójka z PO zawiesza swoje funkcje partyjne

W wydaniu nr 44 „Gazety Powiatowej” ukazał się bardzo interesujący felieton J. Kamińskiego pt: „...puk, puk, jest tu jeszcze jakaś Platforma?”. Opublikowany artykuł („Wstępniak”) dotyczył Platformy Obywatelskiej po-

wiatu oławskiego i na pierwszy rzut oka mógł się wydawać krytyką czy polemiką, ale tak nie jest - redaktor dokładnie i realnie ocenił oraz opisał błędy, intensywny brak widocznego istnienia i funkcjonowania PO w powiecie, a szcze-

gólnie w Oławie. Niektórzy z PO uważają (być może), że jest inaczej, ale jak widać w pełni się z tym negatywnym obrazem zgodzili, co bardzo potwierdza wielotygodniowa cisza, nikt z szefów PO do tego felietonu się nie odniósł, nie próbował dać jakiegokolwiek najmniejszego nawet „przykładziku”, że coś tam jednak robią. Jedyna ważna informacja o PO ostatnio to informacja prasowa (w „Powiatowej”), że PO ma stare-nowe władze i że szefem PO w Oławie został wiceburmistrz Andrzej Mikoda. Tak sobie wybrano i obwieszczono.

A co na to my? My radni miejscy reprezentujący Koalicję Obywatelską i Platformę? To raczej oczywiste - tym wyborem, tą decyzją, jesteśmy oburzeni i zasko-

czeni. To oczywiste, że takie wyeksponowanie, podkreślenie politycznej funkcji burmistrza i zarazem szefa miejskiego PO jest dowodem na stabilną, funkcjonalną, operacyjną koalicję z pozostałymi rządzącymi w Oławie: PiS i BBS. Koalicja jest jak widać silna, dla niektórych korzystna i coś z niej zapewne wynika. Co dokładnie wynika, już wkrótce zobaczymy i zapewne przeczytamy. Niektórzy w swoim „koleżeńskim” sprycie odpowiedzą (odpiszą?), że nie ma koalicji. To nie będzie zabawne - przypominamy, że koalicje dzielą się na tajne i jawne, formalne i nieformalne itd. Jaką koalicję mamy dzisiaj w Oławie, niech każdy sam sobie wybierze. A tymczasem

w Oławie rządzi koalicja funkcjonalna, zjednoczona we wspólnym celu, koalicja: PiS, PO i BBS. Obecne, pandemiczne, długie lata to będzie jej „dorobek”, tej koalicji, o czym wszyscy będą pamiętać. Dlaczego o tym piszemy? To oczywiste. Nie akceptujemy takiego oszukiwania wyborców, takiego stylu uprawiania polityki - szczególnie tej najbliższej, lokalnej. Nie braliśmy w tym udziału, nie przyłożyliśmy do tego ręki. Konsekwencje wyniku wyborów powinny być inne, tak uważamy. Nie akceptujemy posiadania tzw. „swojego” burmistrza w takiej koalicji, tym bardziej, że od początku obecnej kadencji, współpracy i kontaktu z burmistrzem Mikodą nie ma wcale, nie wiemy, komu

służy pomocą i wsparciem, oraz co i dla kogo przygotowuje - z naszych kontaktów niewiele wynika. Takie działanie na pewno przynosi bardzo wiele politycznych szkód nie tylko dla PO i dla jej wielu sympatyków. Nasza trójka skierowała oficjalne pismo do Dolnośląskiego Przewodniczącego PO pana Michała Jarosa, wnioskując o zawieszenie naszych funkcji partyjnych, przynajmniej do czasu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. To jest nasze zdanie odrębne w tej całej, opisywanej, absurdalnej sprawie, będącej niestety jedynym przykładem aktywności władz PO w naszej okolicy.

MAGDALENA ZIÓŁKOWSKA
PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ
KRZYSZTOF RYDZOŃ

Agencja Opłat
EXPERT
NAJTAŃSZE I NAJSZYBSZE
PRZELEWY/OPŁATY W OŁAWIE
SZYBKE I TANIE POŻYCZKI
do 2 tysięcy zł
Oława ul. Kutrowskiego 29 c w Sklepie Intermarche

LAKIERNIA
PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE

Kontakt 605 260 850

Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje
Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
- bezpłatny transport (laweta)
- wszystkie czynności załatwiamy na miejscu



P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

- Pomaganie innym poza godzinami służby wynika z dobroci serca i utwierdza w przekonaniu, że wybór zawodu nie był przypadkowy - mówi mł. asp. Aleksandra Pieprzycka z KWP we Wrocławiu.

Michał jest dopiero na początku kariery zawodowej, ale już zrobił więcej niż niejeden policjant podczas kilku lat pracy. Nie wiadomo, czy to Michał przyciąga poważne sytuacje, czy to one jego, ale pewne jest, że zawsze jest tam, gdzie powinien. W połowie listopada samochód potrącił nastolatkę. Młody policjant widział ten wypadek. Natychmiast ruszył na ratunek, wiedział, jak się zachować, ponieważ przeszedł wiele szkoleń z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Działo się to na wrocławskich Maślanych. Posterunkowy Fuławka tego dnia nie był w pracy, miał wolne popołudnie. Jechał ul. Brodzką, zobaczył, jak na przejściu dla pieszych auto potrąciło dziewczynę. Podbiegł, aby sprawdzić, czy nie wymaga pomocy. W tym samym czasie poprosił świadka, aby zadzwonił na numer alarmowy. Sam zajął się poszkodowaną. - 13-latką została poważnie poturbowana, uskarżała się na bóle w różnych częściach ciała, dlatego najbezpieczniej było pozostać na miejscu i poczekać na przyjazd Zespołu Pogotowia Ratunkowego - mówi posterunkowy. - Dziewczynka miała widoczne krwawiące otarcia, które opatrzyłem, a w celu zapewnienia komfortu termicznego okryłem odpowiednim kocem.

Do czasu przyjazdu karetki funkcjonariusz monitorował jej stan, stabilizował też szyję i głowę. - Ważną rolę w tym czasie odegrało również wsparcie psychiczne poszkodowanej, a posterunkowy Michał Fuławka doskonale wiedział, jak należy o to zadbać - mówi mł. asp. Aleksandra Pieprzycka. - Wiedzę i umiejętności praktyczne w zakresie udzielania pomocy zdobył wcześniej, nie będąc jeszcze policjantem. Przeszedł wówczas kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy przedmedycznej i dlatego wiedział, że szybka reakcja i udzielona pomoc poszkodowanemu bardzo często ma wielkie znaczenie.

Posterunkowy Fuławka pracuje w policji od końca listopada 2020 (zaczynał w oławskiej KPP). Zanim dostał się do służby, też zdarzało się, że pomagał uczestnikom wypadków, czy przy zwykłych zasłabnięciach. Pierwsza sytuacja, kiedy zareagował poza służbą, zdarzyła się w ubiegłym roku dwa dni przed Wigilią. Zauważył forda, którego kierowca poważnie łamał przepisy. - Podejrzewałem, że może być pod wpływem alkoholu, dlatego pojechałem za nim - mówi Michał. - Nagle skręcił w boczną uliczkę i zaparkował na całej szerokości chodnika. Chciałem podejść i zwrócić mu uwagę, ale zobaczyłem, że dziwnie się zachowuje, więc najpierw powiadomiłem służby, a kiedy były już w drodze, zablokowałem mu drogę ucieczki. Kierowca był młody, na głowie miał kaptur. Kiedy Michał powiedział, że jest policjantem, mocno się zdziwił. Patrol przeszukał go i okazało się, że posterunkowy z Oławy miał nosa, bo znaleziono narkotyki. Kierowcę forda zatrzymano.

Kolejna sytuacja zdarzyła się w sylwestra przed godziną 20.00, tutaj adrenalina była

Znowu to zrobił!

Jest tam, gdzie powinien! O tym policjancie pisaliśmy w artykule „Spokojne powroty ze służby - nie dla niego” pod koniec lutego tego roku, wtedy w oławskiej policji był od kilku miesięcy, ale zbiegi okoliczności, które przytrafiły mu się podczas powrotów ze służby, były zadziwiające. Teraz Michał Fuławka służy we Wrocławiu i znów będąc po pracy trafił na sytuację, w której niezbędna była jego pomoc. Ratował potrąconą nastolatkę



Posterunkowy Michał Fuławka

większa. Wyglądała trochę jak z filmu akcji. Kierowca audi wyminął trzy samochody stojące na czerwonym świetle, a na skrzyżowaniu uderzył w inny samochód i zaczął uciekać. Michał ruszył w pościg. Jechał około 400 metrów. Audi zatrzymało się. Wyskoczyło z niego dwóch mężczyzn, kierowca szybko ściągnął tylną tablicę rejestracyjną i razem z pasażerem zaczęli uciekać w stronę lasu. Michał biegł za nimi i krzychał „stój, policja!”. Mężczyźni rozdzielili się i wbiegli do lasu, było ciemno. Młody policjant stracił z pola widzenia jednego z podejrzanych. Po 250 metrach w obawie o własne życie i zdrowie

zrezygnował z pościgu. - Musiałem tak zrobić, ale nie tylko dla własnego bezpieczeństwa, chciałem jak najszybciej wrócić na miejsce kolizji, żeby ocenić sytuację i zobaczyć, czy są poszkodowani. Co prawda tutaj ludzie zareagowali, do brzo się zachowało parę osób, bo 3 pojazdy się zatrzymały i fajnie, że ktoś pomyślał, żeby pomóc, a nie tylko nagrywał, bądź robił zdjęcia, bo teraz to się często zdarza...

Michał sprawdził porzucony przez uciekinierów samochód. Od razu zorientował się, że prawdopodobnie jest kradziony, stacyjka była uszkodzona, nie było kluczyków, a sprawy automatyczną skrzynię bie-

gów zostawili na biegu „D”. Żeby nie zacierać śladów, Michał ubrał rękawiczki, znalazł w aucie dowód osobisty, kartę bankomatową i rozbity telefon komórkowy. Dalsze czynności przejęli policjanci z Wrocławia, bo działo się to na ich terenie.

Dwa tygodnie po tym młody policjant znów wracał z pracy i... znów był świadkiem,

tym razem wypadku na autostradzie A4. Niemal na jego oczach volvo wbiło się w tył naczepy. - To działo się na przeciwnym pasie, więc żeby pomóc tym ludziom, musiałem najpierw dojechać do najbliższego zjazdu - mówi Michał. - Zajął mi to około dwóch, może trzech minut. Niestety, nikt w tym czasie nie zatrzymał się, aby pomóc. Ruch był duży,

to było przed godziną 16.00, ale wszyscy tylko omijali rozbite auta. Pasażer się wydostał, bo volvo uderzyło bardziej od strony kierowcy, jednak ten był uwięziony, pasy go blokowały. Poprosiłem kierowcę naczepy, aby zadzwonił po służby, szybko odłączyłem akumulator w rozbitym aucie, żeby nie doszło do pożaru i zająłem się poszkodowanym. Przebadałem go, sprawdziłem, czy nie ma poważnych obrażeń, odciąłem pasy i pomogłem mu wyjść na zewnątrz.

Minęły zaledwie trzy dni od tego wypadku, 18 lutego posterunkowy znów wracał z pracy i... znów był to powrót z przygodami. Michał kolejny raz znalazł się w centrum wydarzeń, a chciał tylko zrobić podstawowe zakupy w drodze z pracy... Wizyta we wrocławskiej „Zabce” okazała się jednak sporym wyzwaniem, bo na zakupach był też awanturujący się klient i kiedy usłyszał, jak Michał mówi „proszę się uspokoić, jestem policjantem”, dosłownie dostał szału. Tutaj naprawdę nie było czasu na zastanawianie. Mężczyzna rozrzucił towar po sklepie, był bardzo agresywny, krzychał do policjanta „wypier... zamknij mordę”, nie reagował na żadne polecenia, nie miał zamiaru się uspokoić i nagle zaczął iść w stronę Michała.

- Chciał mnie zaatakować - mówi posterunkowy. - Był większy ode mnie. W sklepie była tylko przestraszona ekspedientka. Ta była poważna sprawa. Nie było wyjścia ani czasu, trzeba było interweniować. Nie zdążył mnie uderzyć, obezwładniłem go i położyłem na ziemi. W tym czasie ekspedientka nacisnęła tak zwaną „napadówkę” i dość szybko zjawiała się firma ochroniarska. Powiadomiono też policję. Ten człowiek cały czas krzychał i się szarpał. Za nic nie chciał się uspokoić. Pomógł mu ochroniarz, który założył agresywnemu kajdanki.

- To nic niezwykłego - mówi funkcjonariusz. - Myślę, że każdy policjant, widząc takie zdarzenia, też by tak postąpił. Ja nie lubię się chwalić. Zresztą nie ma czym. Niesienie pomocy to podstawa w tym zawodzie. Przecież to jest w słowach przysięgi. Koledzy klepią mnie po ramieniu, mówią, że dobrze robię i oby tak dalej, że takich ludzi trzeba w policji, nikt szyderczo się z tego nie śmieje, więc fajnie, że koledzy mnie wspierają. Jestem pewny, że to moja droga. Czuję, że w policji zostanę.

(AH)

UBEZPIECZENIA

AUTO



DOM/MIESZKANIE



FIRMA



ROLNE



☎ 504 420 255

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



REKLAMA

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

KOMUNIKACYJNE

MEDYCZNE

ZA WYPADK PRZY PRACY

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97

www.odszkodowaniaolawa.pl

REKLAMA

DACOPPA

PUNKTY KASOWE

NAJTAŃSZE PRZELEWY

NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS

SM ODRĄ, ZWIK, REMONDIS

ZA DARMO!

Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI

OPLACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)

2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

REKLAMA

KDP - ważne KONSULTACJE przed nami!

JELCZ-LASKOWICE

Warto przyjść

Już 2 grudnia odbędą się konsultacje społeczne dotyczące przebiegu linii Kolei Dużych Prędkości w ramach Centralnego Portu Komunikacyjnego. To bardzo ważne, by liczna grupa mieszkańców wzięła w nich udział i przedstawiła swoje stanowisko

Przypominamy, że temat po raz pierwszy był omawiany w marcu 2020 roku. Wtedy opinia publiczna poznała dokument Centralnego Portu Komunikacyjnego, który zawierał mapy przebiegów korytarzy kolejowych, także w gminie Jelcz-Laskowice. Dowiedzieliśmy się, że według tzw. wariantu czerwonego, trasa KDP miałaby przebiegać przez obszar starorzecza doliny Odry, w którym występują: obszar specjalnej ochrony ptaków „Natura 2000”, rezerwat przyrody „Łacha Jelcz”, projektowany park krajobrazowy „Dolina

Odry i Oławy”, udokumentowane złoża surowców mineralnych, stanowiska roślin chronionych oraz obiekty infrastruktury technicznej, związane z ochroną przeciwpowodziową. Dalej tory miałyby biec przez południową część miasta, dzieląc osiedle Jelcz na dwie części, także przez tereny zabudowane i zamieszkałe, przecinając drogę wojewódzką nr 455, która stanowi główny wjazd do miasta od strony Oławy. Potem przez istniejące tereny rekreacyjne, cenne i istotne dla mieszkańców gminy i okolic, jak ośrodek nad stawem, nie omijając również zamieszkałego „Osiedla Leśnego”. Ponadto przez wschodnią część Chwałowic oraz tereny wodonośne między Nowym Dworem i Piekarami, gdzie znajdują się ujęcia, zasilające w wodę pitną miasto i większość gminy Jelcz-Laskowice.

Sprzeciwem zareagowali radni, którzy zgodnie podjęli stanowisko podczas sesji Rady Miejskiej. Protestowali też mieszkańcy Chwałowic, a wóldarze gminy Jelcz-Laskowice wraz z samorządowcami z Czernicy i Siechnice wypracowali wspólne stanowisko, przedstawiając korzystny wariant przebiegu KDP.

Kilka tygodni temu rozpoczął się kolejny etap konsultacji. Ankietę, w której każdy mieszkaniec może wskazać najlepszą jego zdaniem propozycję, znajdziemy na stronie cpk.pl. Wariantem, za którym optują m.in. mieszkańcy Chwałowic, jest pomarańczowy (41), który w najmniejszym stopniu spowoduje zajmowanie nowych terenów pod KDP i najmniej zmieni w dolnośląskim otoczeniu. Za to najgorszym wydaje się być granatowy (44).

- Wariant nr 44 został wyrysowany na całkowicie nieaktualnych mapach, szczególnie w Chwałowicach, okolicach Łaziszek - trasa przebiega po wybudowanych domach, lub niemalże koło nich - tłumaczą zaangażowani w sprawę mieszkańcy Chwałowic. - Nigdy nie mogliśmy się spodziewać takiego przebiegu trasy i zbudowaliśmy swoje domy w oparciu o istniejące już w 2003 roku miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, decyzje o warunkach zabudowy i pozwolenia na budowę. Ewentualny wybór tego wariantu to kolosalna utrata wartości nieruchomości z powodu hałasu, wibracji, zanieczyszczenia środowiska i zepszczenia krajobrazu. W tej opcji KDP przekracza tereny

cenne przyrodniczo, następnie przebiega przez tereny wodonośne Jelcza-Laskowic oraz obszar NATURA 2000.

Zwracają się również bezpośrednio do burmistrza:

- Liczymy bardzo na wsparcie ze strony władz gminy Jelcz-Laskowice. Jak dotąd nie znamy oficjalnego stanowiska władz w stosunku do przebiegu KDP przez teren naszej gminy. Żadnej informacji nie ma również na stronie internetowej UMIG, choć planowe konsultacje z samorządowcami odbyły się w połowie października. Czy my, mieszkańcy Chwałowic, zostaniemy z tym ważnym problemem sami? Sprawa jest przecież bardzo poważna. Gmina Siechnice wydała jednoznaczne stanowisko, mocno wspierając swoich mieszkańców, można je znaleźć na stronie siechnice.gmina.pl. Liczymy na to samo. Prosimy o upublicznienie oficjalnego stanowiska gminy J-L w tym temacie, mając nadzieję, że łącząc siły - wzmocnimy naszą walkę.

Ponadto podkreślają, że wariant 44 może być fatalny dla biegaczy, członków „Harcownika”, uczestników „ZiMNaRa”, rowerzystów, morsów, spacerowiczów oraz wszystkich miłośników jel-

czańskiego stawu i jego okolic. KDP mogłaby przebiegać bowiem także tamtędy.

- Czy naprawdę zgodzimy się na zdevastowanie tego pięknego miejsca? - pytają retorycznie. - Ten wariant jest dla nas bardzo niekorzystny, a co gorsza... niestety realny. I nie ma tu mowy o jakiegokolwiek stacji kolejowej i szybkim dostaniu się do Warszawy prosto z Jelcza. To koleje dużych prędkości - przystanek jest we Wrocławiu, a następny w Sieradzu. My zobaczymy tylko nasypy i będziemy patrzeć jak pędzi pociąg, niestety odcinając nas od stawów i lasu. Apelujemy o udział w konsultacjach społecznych, które umożliwią mieszkańcom, instytucjom branżowym oraz jednostkom samorządu terytorialnego zapoznanie się z wariantami przebiegów planowanej linii kolejowej, zadanie pytań i uzyskanie na nie odpowiedzi, wyrażenie własnej opinii na temat planowanej inwestycji w ramach odpowiedzi na pytania ankietowe, których analiza będzie mieć wpływ na wybór wariantu inwestorskiego - rekomendowanego do dalszych prac projektowych. Bądźmy tam, chodzi bezpośrednio o nasze najładniejsze tereny.

1 grudnia odbędą się konsultacje społeczne w Centrum Sportu i Rekreacji. Początek spotkania zaplanowano na 17.30. To szansa dla każdego zainteresowanego, instytucji branżowych oraz jednostek samorządu terytorialnego na zapoznanie się z wariantami przebiegów planowanej linii kolejowej, zadanie indywidualnych pytań i uzyskanie odpowiedzi. Można będzie wyrazić opinię na temat planowanej inwestycji i odpowiedzieć na pytania ankietowe.

W rozmowie z nami burmistrz Romuald Piórko przekazał, że wariant nr 44 jest nie do zaakceptowania. Potwierdził, że na przestrzeni ostatniego roku przesłał do CPK wszystkie pisma, która w tym czasie powstały. Więcej na temat stanowiska Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice - na str. 12.

KAMIL TYSA
ktyisa@gazeta.olawa.pl



PROSZĘ
ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY
KOLEJNĄ FAŁĘ

ŻYJ
NORMALNIE
#SZCZEPIMYSIĘ



fol. Justyna Sadarska



arch. przedszkola



fol. Justyna Sadarska



fol. Justyna Sadarska

„Wszystko zaczyna się od Przedszkola”

(TEKST SPONSOROWANY)

PRZEDSZKOLE BABELKI WYSTARTOWAŁO!

Oława wzbogaciła się o nową niezwykle atrakcyjną inwestycję oświatową! Czy warto marzyć? Oczywiście, że warto, bo „...marzenia się spełniają...”, jak śpiewała Majka Jeżowska. To one są motorem naszych działań w codziennym życiu. Tak dziś mogą powiedzieć Paulina i Ania, szczęśliwe i dumne właścicielki cudownego miejsca, tworzonego całym sercem

Serdecznie zapraszamy wszystkich małych mieszkańców Oławy i okolic do kontaktu

Tel. 575 100 433

ul. Łagodna 4, Oława

zachęcamy do odwiedzenia naszej strony
www.babelki-olawa.eprzedszkola.pl

a także facebooka
Babelki-Niepubliczne-Przedszkole

„Przedszkole Babelki” to już nie marzenie. To fakt. Próg naszego przedszkola przekroczyły dzieci i to był najcudowniejszy i wzruszający dzień :) Niepubliczne Przedszkole „Babelki” mieści się w przestronnym, wolnostojącym budynku przy ul. Łagodnej 4. Do dyspozycji najmłodszych jest 450 m² powierzchni, w tym nowoczesne i kolorowe sale dydaktyczne, poruszające wyobraźnię dziecka, w pełni dostosowane do ich potrzeb, komfortową szatnię, gabinet dla specjalistów, zaplecze gospodarcze i socjalne oraz duży plac zabaw.

Serdecznie zapraszamy do nas dzieci od 2,5 do 6 roku życia. Przygotowaliśmy dla nich szeroki wachlarz różnorodnych, wszechstronnych zajęć i atrakcji.

Przedszkole Babelki łączy w sobie nowoczesne podejście do wychowania dzieci z miłą atmosferą w trakcie nauki i zabawy. To ważne, ponieważ właśnie pierwsze lata nauki dziecka mają bardzo duży wpływ na jego późniejsze życie.

Gwarantujemy, że każde dziecko jest traktowane szczególnie i indywidualnie. Do każdego z nich podchodzimy ze świadomością jego lęków, ciekawości i naturalnych talentów. Dzięki temu tworzymy atmosferę sprzyjającą rozwojowi i nauce.

Babelkowa kadra to zespół profesjonalistów, wyróżniających się nie tylko doskonałym przygotowaniem do pracy z dziećmi, ale także cierpliwością, serdecznością, ciepłem i niezwykłą kreatywnością.

Wiedza, doświadczenie i pasja - idealne połączenie, które gwarantuje tworzenie miejsca

wyjątkowego i atrakcyjnego zarówno dla Dziecka jak i Rodzica.

Tworząc to miejsce, myślałyśmy przede wszystkim o tym, by dzieciństwo Waszych pociech, było jak naj-

radośniejsze i najlepiej wykorzystane. Przywiązujemy niezwykłą uwagę, aby czas spędzony na mądrej zabawie, zapewniał dzieciom bezpieczeństwo i jak najlepszy rozwój.



arch. przedszkola



arch. przedszkola



arch. przedszkola



arch. przedszkola



arch. przedszkola

Wstępniak, czyli...



...wiedza dla wybranych

Tak, czuję się oszukany przez państwo. Bo rok temu, czekając z niecierpliwością na szczepionkę i widząc wzrastającą liczbę zmarłych w naszym powiecie, liczyłem, że wraz z dostępnością szczepionki pandemia przestanie być dla mnie dotkliwa. Oczywiście zaszczepiłem się najszybciej jak tylko mogłem, wraz z całą rodziną, jestem więc o zdrowie swoje i najbliższych znacznie bardziej spokojny niż rok temu. Mam jednak wrażenie, że nie tak miało być.

Szczepiac się służyłem wkóło, że paszport covidowy ułatwi mi życie, nakręci innych do szczepienia się, co wspólnie da pożądaną efekt. Owszem, paszport mam. I co z tego? Przez cały rok przydał mi się tylko raz, i to w Austrii, gdy w wakacje chcieliśmy z żoną zjeść obiad w ogródku restauracyjnym. To wszystko. W moim kraju nikt nigdy nie żądał ode mnie zaświadczenia, że jestem zaszczepiony, za to wielokrotnie byłem w miejscach, gdzie posiadanie maseczki było obciachem, a niekontrolowane wejście każdego, kto chciał, powodowało, że ci nieliczni, którzy jednak mieli maseczki, pod dziwnym wzrokiem pozostałych dyskretnie je zdejmowali. Bo tak można. Bo jest na to przyzwolenie państwa, które odpuściło. Nawet premier przyznał ostatnio, że rząd „nie chce postępować wbrew bardzo dużej części opinii publicznej”, a w związku z tym obostrzenia dla osób niezaszczepionych przeciw COVID-19 na razie nie są brane pod uwagę. I słyszę tłumaczenie, że Polacy nie są tacy sami jak inni. - Nie jesteśmy społeczeństwem austriackim ani niemieckim - mówił rzecznik Ministerstwa Zdrowia. - Inaczej też reagujemy na różnego rodzaju działania chociażby administracji rządowej, więc my musimy wyważyć względy medyczne ze względami społecznymi. Oczywiście względy medyczne przeważają.

Chyba jednak nie przeważają, skoro nadal paszport nic w Polsce nie znaczy, nikt go nie sprawdza, nie mam lepiej niż ci, którzy takim paszportem nie dysponują, a dziesiątki tysięcy ludzi wchodzi na Stadion Narodowy, by w ścisłości i tłumie oraz towarzystwie prezydenta RP oglądać mecz reprezentacji kraju. Jakby informacje o tym, jak walczyć z pandemią, były wiedzą dla wybranych.

Zdaję sobie sprawę z tego, że wielu amatorów alternatywnej wiedzy wciąż twierdzi, że my Polacy jesteśmy

inni niż inni, niż reszta Europejczyków, niż reszta świata, że jesteśmy wyjątkowi, a nawet wybrani, by jako ten romantyczny Chrystus Narodów nieść chrystianizację reszcie pogańskiej części, nie z covidowym, tylko paszportem katolickim od ministra Szczerskiego w rękę, na dodatek za miliony (euro?) cierpiąc itd., ale na razie nic nie wskazuje na to, aby nasze polskie ciała biologicznie jakoś wyraźnie różniły się od ciał Niemców, Austriaków czy Czechów. Ich bierze ta cholera, i nas bierze. Również. Może więc wreszcie wypadałoby postawić na tych, którzy szanują naukę (w tym polską, a jakże), szanują rządowe zalecenia, szanują pracę lekarzy, zamiast na tych, którzy świadomie bądź nieświadomie kwestionują wszystko, czego nie są w stanie zrozumieć.

Gdzie są tacy? Wszędzie. Poniżej fragment wcale nie odosobnionej dyskusji na naszym profilu FB, tym razem pod informacją, że w oławskim szpitalu utworzono tzw. oddział covidowy. Z pytaniem, gdzie zajdziemy, jeżeli rząd nie będzie postępował „wbrew bardzo dużej części opinii publicznej”?

*

- Nie piszcie kłamstw! Sprzedawczyki za judaszowe srebrniki, taka przekłamana narracja. Ludzie myślący, wyciągający wnioski i tak wiedzą prawdę, że w szpitalach hospitalizują się ci, co przyjęli eliksir!

- W Stanach w miastach montują lampy UV. Zastanawiałem się, czy po to, żeby widzieć tych, co są, czy po to, żeby widzieć tych, co nie są. No i oczywiście odpowiednie częstotliwości jeszcze do tego... Mogę być wybrańcem, bo chyba już mnie nic nie zaskoczy, a więc jeżeli ma pan coś ciekawego, to nawet można na messengera.

- Czipem jest specjalny enzym. Można go przyczepić do cząsteczki zawartej w szczepionce. To tzw. znacznik. Powoduje, że można śledzić, dokąd przemieszcza się cząsteczka preparatu. Oczywiście można też dzięki temu rozpoznać, kto ma preparat, a kto nie ma. Wiesz, jak wygląda świetlik? Ludzie mają zakodowany obraz czipa jako urządzenie elektroniczne, kondensatory etc. A tu chodzi o co innego. Ale to już wiedza dla wybranych...

JERZY KAMIŃSKI

LICZBA TYGODNIA **60 tys. zł**

- tyle straciła oławianka oszukana przez telefon. Ku przestrodze piszemy o tym sposobie oszukiwania oraz innych na s.16-17

Ania i Emil **ZWYCIĘZCAMI** przeglądu piosenki im. Piotra Skrzyneckiego

POWIAT

Muzyka

Ania Kamińska z Oławy i Emil Smardzewski z Jędrzychowic wystąpili w duecie pod nazwą „Kilka czułości” i znaleźli się wśród laureatów 12. Przeglądu Piosenki Poetyckiej im. Piotra Skrzyneckiego w Mińsku Mazowieckim

„Nasi” zajęli pierwsze miejsce ex aequo z Moniką Sinkowską z zespołem i oprócz nagrody pieniężnej zostali zaproszeni na autorski koncert w krakowskiej Piwnicy pod Baranami (daty jeszcze nie znamy). Ania i Emil na przeglądzie wystąpili z autorską piosenką „Oczami do mnie mów” oraz wykonali piekielnie trudny utwór z repertuaru Ewy Demarczyk *Grande Valse Brillante*.

Przeгляд Piosenki Poetyckiej im. Piotra Skrzyneckiego odbywa się w ramach corocznego Festiwalu Piotra Skrzyneckiego. (CK)



Ania i Emil, czyli „Kilka czułości”

arch. prywatne



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Szczepienia

Wargacz nie może, bo po szczepieniu musiały na dwa tygodnie przestać pić, a ma zaświadczenie, że nagła zmiana trybu życia niezdrowa jest. Myćko boi się ukłucia igłą. Do dentysty zresztą też nie chodzi, bo mu kiedyś w dzieciństwie dentysta złamał wiertło w kanale i nie zauważył i zostawił, a Myćko akurat na huśtawkę poszedł i co się huśnął, to mu się zdawało, że coś ostrego do oka wchodzi od dołu. Więc jeśli chodzi o medycynę, to uznaje tylko rzeczy okrągłe, obłe, ewentualnie podłużne lub w płynie, żadna igła w żadnym wypadku w grę nie wchodzi. Jak mu robili operację wyrostka, to zanim się wkłuli ze znieczuleniem, Wargacz jako najlepszy przyjaciel musiał mu pałąk

w łeb dać, bo dopiero jak był nieprzytomny można go było zakłuć.

My są wszyscy zaszczepieni. Ja i Japycz dlatego, bo my świata liźnęli. On w Niemczech, ja w Anglii, a tak już jest, że jak ktoś za granicą popracuje, to medycynę bardziej szanuje, niż jeśli ją tylko zna w polskim wydaniu. Nie mam nic przeciw Wezółowi, to bardzo dobry lekarz jest, choć nikt tak nie wąpi w medycynę jak on sam.

Solejuk zaszczepiony, bo mu przed dziećmi było wstyd. Siódemkę ma, choć jedno nie swoje, wszystkie wykształcone i zaszczepione. Ostatnio nawet pozwolił Solejukowej doktorat robić, pod warunkiem, że z nim jakiś kurs przejdzie zaoczny na maturę. Żeby za bardzo

nie odstawać. Magisterkę, mówi, to się potem kupi, ale matura powinna być naprawdę.

Hadziukowi żona kazała. On też igieł nie lubi, ale to dlatego, że jak w wojsku był, to morfiny posmakował po wypadku na poligonie. Posmakował, ale nie polubił. Wolę - mówi - jak boli, ale wiem gdzie i za co.

Hadziukowa mu powiedziała, że jak sery wozi, to ludzie muszą wiedzieć, że z serami nie rozwozi wirusa. Hadziuka to najpierw nie przekonało. Ale Hadziukowa na furgonetce wymalowała logo „Hadziuk & Hadziuk. Nasze sery wożą tylko zaszczepieni kierowcy”. To jak już jego nazwisko pod taką deklaracją

się znalazło, to nie honor było się nie zaszczepić. Solejuk się śmieje, że to ze strachu przed żoną, ale my trzymamy stronę Hadziuka. Strach przed żoną ważna rzecz, ale honor ważniejsza.

Tak więc nasza ławeczka zaszczepiona, więc nawet jak czasem ktoś butelki pomyli i z cudzej pociągnie z gwinta, to tragedii ni ma. Tragedia jest tylko jak wszystko wypije, a my bez pieniędzy. Bo jak pieniądze są, to się nową butelkę dokupi i tragedii ni ma. Japycz mówi, że wtedy jest dramat. Bo tragedia jest jak nie ma żadnego wyjścia, a dramat jak wyjście kosztowne. Nie żeby Mamrot jakoś szczególnie drogi był, no ale zawsze koszt to jakiś jest.

W Wilkowyjach natomiast tak dobrze nie jest. Oprócz Myćki i Wargacza, to jeszcze radny z Dopiewa i kilku wozaków. Niektórzy plotkują, że Dyrektorka szkoły też nie szczepiona, ale to chyba potwarz jest, bo kto by komu pozwolił niezaszczepionym być, jak dzieci niewinne uczy.

Japycz mówi, że w Hongkongu jak jesteś niezaszczepiony, to musisz płacić za leczenie. Znaczą się Hongkong ma jakąś kiepską konstytucję, bo u nas jasno jest napisane, że każde leczenie za darmo. To znaczy te co są za darmo, to ich nie ma, a te co są, to za pieniądze, ale Konstytucja przynajmniej mówi, że za darmo.

W Austrii niezaszczepionym z domu nie wolno wychodzić. To też dziwne, bo co trochę ruchu na świeżym powietrzu komu zaszkodzi może, ale czy my Austriacy, żeby na austriacki rząd psioczyć?

Japycz mówi, że każdy kraj ma swoje kije i marchewki. Kije to rozumem, ale marchewki wszędzie takie same. Japycz nawet się zgodził i mówi, że marchewka to zdrowie, a kij każdy musi mieć inny. U nas na przykład - powiada - najlepszym kijem jest wódka. Jakby tylko zaszczepionym sprzedawali, to raz dwa by się problem w Wilkowyjach rozwiązał.

A jak w Wilkowyjach, to może i w całej Polsce.

PIETREK

GMINA OŁAWA

Czerwona kartka

Mieszkańcy Janikowa zwracając uwagę na powstający chodnik. Nie rozumieją, dlaczego z jednej strony ulicy można będzie dochodzić do przejścia dla pieszych, a z drugiej nie...

Na początku listopada rozpoczęła się budowa chodnika wzdłuż drogi powiatowej nr 1549 D w Janikowie, na odcinku od skrzyżowania z drogą wojewódzką 396 w kierunku Hanny.

- Wszystko fajnie - mówi pan Marian Szandała, mieszkaniec tej miejscowości. - Tylko dlaczego ten chodnik nie łączy się z przejściem dla pieszych?

Przypomina, że gdy kilka lat temu budowano chodnik wzdłuż tej samej drogi powiatowej, tyle że na odcinku

Budują chodnik, ale gdzie tu logika?

od Bystrzycy do skrzyżowania z drogą wojewódzką 396 w Janikowie, to wybudowali go tak, że dochodzi do przejścia dla pieszych, które znajduje się na drodze wojewódzkiej. Zdaniem mieszkańca było to logiczne i dobrze, że tak się stało, głównie ze względu na dzieci chodzące tamtędy do szkoły.

Ta sama logika zdaniem pana Mariana powinna być zastosowana przy obecnie budowanym fragmencie ciągu pieszego. Tymczasem tak nie jest. Nowy chodnik zaczyna się kilka metrów za przejściem dla pieszych: - Zadzwońmy do szefa dróg powiatowych, zapytałem, dlaczego tak robią i powiedziałem, co o tym myślę, ale usłyszałem, że budowa chodnika obejmuje tylko odcinek drogi powiatowej, tymczasem przejście znajduje się na drodze wojewódzkiej. Czyli kilka lat temu nie było

z tym problemem, a teraz już jest? Jak to możliwe? Co się zmieniło?

O sprawę zapytaliśmy Wojciecha Drożdżala, kierownika Zarządu Dróg Powiatowych w Oławie. Wyjaśnił, że mogą wybudować chodnik tylko na odcinku swojej drogi. Od miejsca, gdzie ona się kończy, do przejścia dla pieszych, to fragment drogi wojewódzkiej, a więc podlegający innemu zarządcy, który odpowiada za inwestycje na tym fragmencie.

Nowo budowany chodnik ma mieć długość ok. 250 metrów. W tym roku będzie wykonany tylko fragment. Zarząd ma bowiem na ten cel załadować 100 tys. zł. Budowa chodnika będzie kontynuowana prawdopodobnie w roku przyszłym lub za dwa lata.

TEKST I FOT.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Chociaż ten sam inwestor i ta sama droga chodnik będzie tylko z jednej strony przejścia dla pieszych

DZIADEK DO ORZECHÓW
Balet
5 grudnia 2021 godz. 17.00
Bilety dostępne na www.mgck-jl.pl/bilety lub sekretariacie MGCK

Piotr Czajkowski

- w niedzielę 5 grudnia w Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach

Królewski Balet Lwowski znów zawita do Jelcza-Laskowic. W tym roku zaprezentują najslawniejszy balet Piotra Czajkowskiego, który przenosi nas do baśniowej krainy tańca i muzyki. Spektakl sprawia, że powracamy do dzieciństwa, marzeń, magii... Wzorzec

klasycznego piękna, niezmiennie ujmujący publiczność to również najpoważniejsze wyzwanie dla tancerzy i choreografów.

Dziadek do Orzechów, to widowisko, które trzeba zobaczyć.

Bilety w cenie: normalny 50zł, ulgowy: 25zł dostępne na stronie Centrum Kultury w Jelczu - Laskowicach: <http://mgck-jl.pl/bilety/> Zapraszamy!



POWIEDZ CO CZUJESZ
ZDEMASKUJ EMOCJE

POWIEDZ, CO CZUJESZ. ZDEMASKUJ EMOCJE.

Rusza kampania Ministerstwa Zdrowia.

Izolacja, brak kontaktu z rówieśnikami i długotrwały stres sprawiły, że co trzeci nastolatek ma problemy psychiczne. Kampania „Powiedz, co czujesz. Zdemaskuj emocje” podpowie młodym ludziom i ich opiekunom, gdzie szukać profesjonalnej pomocy psychologicznej.

Wypetniony śmiechem szkolny korytarz, zajęcia sportowe, wyprawa do kina – pandemia Covid 19 zabrała młodym ludziom bezpieczny świat codziennych aktywności. W zamian oferując naukę zdalną, godziny spędzane w domu, brak kontaktu z rówieśnikami czy lęk przed chorobą. Ta sytuacja to dla dzieci i nastolatków źródło stresu, który negatywnie wpływa na ich psychikę. Tym bardziej, że w przeciwieństwie do dorosłych, nie mają jeszcze wykształconych mechanizmów obronnych, które pozwalają skutecznie radzić sobie z lękiem i rozwiązywać problemy. Izolacja sprawiła, że coraz więcej młodych osób cierpi na depresję, nerwicę lękową, zespół stresu pourazowego czy zaburzenia odżywiania i snu. Dlatego tak istotne jest przeprowadzenie w przestrzeni społecznej kampanii edukacyjnej „Powiedz, co czujesz. Zdemaskuj emocje”. Jak podkreśla Minister Zdrowia Adam Niedzielski: „Epidemia bardzo dotknęła naszych dzieci. Badania wskazują, że izolacja miała negatywny wpływ na ich psychikę. A w okresie dojrzewania to niestety poważny problem. Dzięki skutecznej ogólnopolskiej kampanii informacyjnej, rodzice oraz opiekunowie dzieci i młodzieży dowiedzą się, na jakie symptomy zwrócić uwagę i gdzie szukać profesjonalnej pomocy psychologicznej”

Dlaczego ta kampania jest tak ważna?

W czasie pandemii młodzi ludzie mieli ograniczony kontakt m.in. z nauczycielami i pedagogami, a tym samym utrudniony dostęp do źródeł informacji o wsparciu psychologicznym. Dlatego problemami, na które zwrócono uwagę przy opracowaniu zakresu merytorycznego kampanii były m.in.: brak wiedzy o formach pomocy dla dzieci i młodzieży finansowanych ze środków publicznych, fałszywe opinie na temat problemów psychicznych, wstyd przed skorzystaniem z profesjonalnego wsparcia, brak wiedzy na temat pomocy oferowanej przez psychologa, psychoterapeutę, psychiatrę.

Misja projektu

Zdrowie psychiczne jest niezwykle ważna dla prawidłowego funkcjonowania każdego człowieka, a zwłaszcza osób młodych. Dlatego celem kampanii będzie m.in.: rozpowszechnienie wiedzy ułatwiającej rozpoznanie problemów psychicznych, informowanie i zachęcanie do skorzystania z infolinii (800 12 12 12) oferującej wsparcie psychologiczne dla dzieci i młodzieży. Informowanie o publicznych placówkach systemu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, zwłaszcza tych, działających w ramach nowego modelu systemu ochrony zdrowia psychicznego: „Pobyt w szpitalu psychiatrycznym często oznaczał dla młodego człowieka wyłączenie z codziennego życia i narażał go na społeczne stygmatyzowanie. Dlatego rozbudowujemy i usprawniamy system psychiatrii środowiskowej, co ułatwi dostęp do szybkiej i skutecznej pomocy psychologicznej i psychoterapeutycznej” – wyjaśnia Minister Zdrowia **Adam Niedzielski**.



Praktyczne wskazówki

Komunikacja w trakcie kampanii będzie aktualizowana w oparciu o sytuację epidemiologiczną w kraju, a poświęcona takim tematom jak m.in.: uzyskanie pomocy w razie pojawienia się niepokojących objawów, promocja wiedzy na temat zdrowia psychicznego, informacje dotyczące ośrodków I poziomu re-

ferencyjnego (dla kogo są przeznaczone i kiedy należy się do nich zgłosić?), konieczności kontaktu z numerem alarmowym 112 lub SOR-em (w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia), warunków uzyskania pomocy w poradniach i szpitalach.

Pozytywnie o trudnych tematach

Równie ważna, jak zawartość merytoryczna kampanii „Powiedz, co czujesz. Zdemaskuj emocje” będzie forma przekazywania informacji. Często, z obawy przed oceną otoczenia, młodzi ludzie boją się poprosić o pomoc psychologiczną. Osoby, które nigdy z niej nie korzystały, mogą obawiać się kontaktu z placówkami udzielającymi takiego wsparcia ze względu na negatywne stereotypy. Dlatego celem kampanii będzie także przedstawienie ośrodków oferujących wsparcie jako miejsc przyjaznych, a psychiatrów, psychologów i psychoterapeutów dzieci i młodzieży jako pozytywnych i godnych zaufania specjalistów.

Szczególnie istotne jest upowszechnienie informacji o działalności ośrodków środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej – I poziomu referencyjnego nowego systemu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. To ośrodki, które powstały stosunkowo niedawno – pierwsze z nich otwarto w kwietniu 2020 roku, wiele działa dopiero kilka miesięcy. Dlatego ważne jest aby zwiększyć świadomość dotyczącą możliwości skorzystania z ich oferty.

Ośrodki I poziomu to placówki zatrudniające specjalistów - psychologów, psychoterapeutów i terapeutów środowiskowych. Mogą zgłaszać się do nich rodzice, dzieci oraz młodzież (osoby poniżej 18 r.ż. muszą posiadać zgodę opiekuna prawnego na korzystanie ze świadczeń) w przypadku występowania niepokojących objawów związanych z problemami psychicznymi. Co istotne przy zgłoszeniu do ośrodka niepotrzebne jest skierowanie czy wcześniejsza wizyta u lekarza psychiatry. W ramach pomocy oferowanej w ośrodkach można skorzystać m.in. z porady psychologicznej, psychoterapii indywidualnej, rodzinnej oraz grupowej. Praca ośrodka powinna być oparta przede wszystkim o współpracę z rodziną pacjenta oraz jego środowiskiem szkolnym. Z tego powodu zalecany jest wybór ośrodka jak najbliższego miejsca zamieszkania.

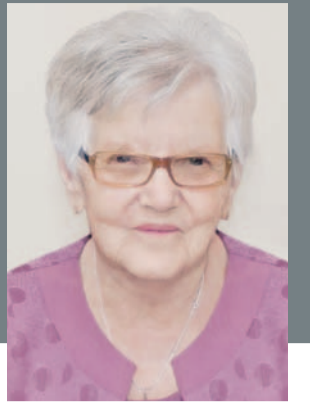
Obecnie umowy na udzielanie świadczeń podpisało 327 ośrodków na terenie Polski. Wsparcie przez nich oferowane jest dostępne we wszystkich województwach. Więcej na ten temat można znaleźć na stronie: gov.pl/opiekapsychologiczna



Kampania społeczna
„Powiedz co czujesz. Zdemaskuj emocje”
finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

■ I w życiu więc
 ■ I w śmierci naszej
 ■ należymy do Pana

Moje wspomnienie o Mamusi



Maria Jakubowicz

Moja ukochana Mama, Maria Jakubowicz z domu Wiernik, przyszła na świat w święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny 8 grudnia 1928 roku w Białokrynicy - dużej wsi gminnej malowniczo położonej pośród głębokich jarów i pofalowanych pagórków Podola, niespełna 7 kilometrów od Podhajec.



Obraz tej kapliczki nieopodal rodzinnego domu Mama zachowała przez całe życie

Pochodziła z wielodzietnej rodziny katolickiej. Była trzecim dzieckiem Wawrzyńca i Rozalii. Poza rodzeństwem z pierwszego małżeństwa matki z Michałem Małym: Genowefą, Janem i Franciszką, miała jeszcze trzech braci: Bronisława, Stanisława i Franciszka. Wszyscy już nie żyją. W 2018 roku, w wieku niemal 102 lat, zmarła jej siostra Franciszka.

Ojciec Wawrzyniec był w Białokrynicy znanym stolarzem. Matka Rozalia zajmowała się wychowywaniem dzieci i gospodarstwem. W Białokrynicy, w istniejącej do dziś świątyni pw. Św. Ap. Piotra i Pawła, a obecnie cerkwi św. Praskowii, została ochrzczona. Tam też ukończyła szkołę podstawową, a następnie roczny kurs przysposobienia zawodowego w pobliskiej Michałowce. W swej pamięci zachowała obraz domu rodzinnego. Był otynkowany i pobielony. Wewnątrz znajdowała się sieni, dwie izby

i spiżarnia. W pobliżu była stajnia i stodoła. Przy stajni funkcjonował warsztat stolarski ojca. Tuż obok stodoły znajdowała się piwnica, w której przechowywano plody rolne. Na gospodarstwie uprawiano warzywa i konopie. Rodzina posiadała dwie krowy i konia.

Niezatarte piętno wywarł na niej obraz II wojny światowej i przechodzące przez wieś zarówno wojska niemieckie, jak i radzieckie. W jej pamięci na długo utkwiał też widok zniszczonych przez Niemców szesnastu czołgów radzieckich w sadzie należącym do rodziny Rogów oraz kilkudniowe schronienie, jakie jej rodzina znalazła w piwnicy domu pana Rybińskiego. Pomimo młodego wieku rodzinną wieś zapamiętała bardzo dobrze. Niejednokrotnie wracała do niej pamięcią. Przed oczami widziała każdą dróżkę i ścieżynę. Bez trudu potrafiła wymienić nazwiska rodzin: Strusiów, Kułakowskich, Kędzierskich, Różnickich, Bratusiów, Rybińskich, Wojciechowskich, Wierników, Małych i Dębickich.

Zapamiętała jeszcze, że do 1945 roku we wsi znajdowała się gmina, szkoła, straż pożarna, kuźnia, łaźnia, mleczarnia, dwie olejarnie, kasa Stefczyka, trzy młyny, folwark, gorzelnia, kilka sklepów i dwie restauracje. Nieopodal wsi były też kamieniołomy, gdzie wydobywano wapień. Działała Samoobrona, Strzelec i jakieś żeńskie Towarzystwo. Sam -

będąc pod wrażeniem jej opowieści o ludziach i miejscach - byłem tam wielokrotnie. Wiele z okazanych na fotografii miejsc bez trudu rozpoznawała. Smutkiem napawała ją widok częściowo zarosniętego krzewami polskiego cementarza. Tym bardziej, że właśnie tam w 1943 roku spoczął jej ojciec. Nie dowierzała, że w jej ukochanej wsi niektórych znanych jej z dzieciństwa miejsc po prostu już nie ma albo są poważnie zmienione. Sama wieś, której niegdyś aż 71 % mieszkańców stanowili Polacy, wydawała się jakby mniejsza i pozbawiona wielu innych obiektów. Z ogromnym zainteresowaniem słuchała moich opowieści o corocznie organizowanych przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Podhajeckiej pielgrzymkach do Białokrynicy i Podhajec.

Jej początkowo beztrudne lata przerwały wydarzenia wojenne i będąca jej następstwem wywózki na tzw. Ziemię Odzyskaną. Ze stacji w Kozowej w sierpniu 1945 roku jej rodzina w wagonie towarowym wyruszyła w nieznaną, by podczas postoju na jednej z górnośląskich stacji spotkać powracającego z przymusowej pracy w Rzeszy brata Bronisława. Po długiej i wyczerpującej, z licznymi postojami podróży jej rodzina dotarła do stacji w Niedoradzu (ziemia lubuska). Stał się to do nieodległej miejscowości Ługi, gdzie pośród lasów i pól przyszło im zaczynać życie od nowa.

W 1948 roku zawarła związek małżeński ze Stanisławem Zubrzyckim - sybirakiem i byłym żołnierzem 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Wraz z mężem osiadła w Piskorzówku koło Domaniowa. W swą podróż poślubną nowożeńcy wybrali się pociągami do Sanktuarium Maryjnego w Bardzie Śląskim.

Moja Mama nie miała łatwego życia, ale zbytnio też się nie uskarżała. Ze znaną sobie pokorą przyjmowała to, co niosło ze sobą życie. Najpierw w 1963 roku pochowała swojego pierwszego męża Stanisława Zubrzyckiego - rolnika i wieloletniego urzędnika Gromadzkiej Rady Narodowej w Domaniowie.

Jako 38-letnia wdowa z trójką dzieci: Ryszardem Danutą i Teresą, w 1966 roku wyszła

ponownie za mąż za wdowca Józefa Jakubowicza - byłego żołnierza 1. Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka i wieloletniego pracownika oławskich piekarni. Ze związku tego urodziłem się ja - syn Zbigniew. Po niespełna sześciu latach życia, po 4-miesięcznej i praktycznie samotnej opiece, w 1973 roku pochowała swego drugiego męża. Później, w 2004 roku najstarszego syna Ryszarda.

W życiu zawodowym przez długie lata związana była z PZGS „Samopomoc Chłopska” w Oławie, pracując jako kucharka w cieszącej się dobrą kuchnią restauracji „Pod Złotym Kłosem”. W latach 80. wieku należała do NSZZ „Solidarność”. Była też członkiem oławskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych. W swoim długim życiu doczekała się ośmiu wnuków i dziesięciu prawnuków.

Po długiej i ciężkiej chorobie, zapoatrzona w sakramenty i komunii świętą odeszła otoczona miłością do wieczności w domowym zaciszu, w obecności syna i synowej, w sobotę 13 listopada, w dniu 73. rocznicy ślubu ze Stanisławem Zubrzyckim.

Droga Mamus! dziękuję, że mnie urodziłaś. Dziękuję za Twoje nieprzespane noce. Za wychowanie. Za niezliczoną

ilość obiadów. Za uśmiech. Za przekazaną treść życia. Za troskę, miłość i lata radości oraz to, że mogłem się Tobą opiekować. Bogu dziękuję, że byłeś w moim życiu. Spoczywaj w Pokoju.

Za opiekę oddaną mojej ukochanej Mamie pragnę serdecznie podziękować moim najbliższym, a szczególności żonie Gosi za cierpliwość i wyrozumiałość oraz opiekunkom: Paniom Halince, Krysi, Jasi i Gieni, a także lekarzom z Domowego Hospicjum w Oławie: Adamowi Dziadurze i Beacie Kłak-Klajber, pielęgniarkom: Pani Wiesławie Kiedzie i Marii Telatyńskiej. Dziękuję za otuchę i wsparcie duchowe koleżankom i kolegom z Urzędu Gminy Oława, z Gazety Powiatowej – Wiadomości Oławskie, księżom z parafii Matki Boskiej Pocieszenia i Miłosierdzia Bożego oraz wszystkim znajomym, którzy przez ostatnie lata wspierali mnie duchowo i okazywali wielką życzliwość i serce w trudnych dla mnie chwilach.

Po odprowadzeniu Mojej Mamy przez rodzinę, sąsiadów i znajomych 17 listopada spoczęła obok pierwszego męża na cmentarzu komunalnym przy ul. Zwierzynieckiej w Oławie.

KOCHAJĄCY SYN
ZBYSZEK Z RODZINĄ



Kościół w Białokrynicy, do którego uczęszczała

„I w życiu więc,
I w śmierci naszej,
należymy do Pana”

Księdzu Tomaszowi Czabatorowi, panu organizacie
z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia w Oławie
za ostatnią posługę kapłańską. Państwu Janinie i Stanisławowi Jaśnikowski
za zorganizowanie uroczystości pogrzebowych
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu
naszej kochanej mamy, babci i prababci

śp. Marii Jakubowicz

serdeczne podziękowania
składają pogrążeni w żałobie syn i córki z rodzinami



ODESZLI

OŁAWA

† 15 XI	- Jerzy Wach	- ur. 1962
† 15 XI	- Ryszard Kwiatkowski	- ur. 1961
† 15 XI	- Eugeniusz Hajduk	- ur. 1936
† 16 XI	- Michał Choptiany	- ur. 1934
† 18 XI	- Zofia Pawlisz	- ur. 1938
† 18 XI	- Tadeusz Kochan	- ur. 1954
† 19 XI	- Aniela Duch	- ur. 1929
† 19 XI	- Antoni Brusilo	- ur. 1939
† 20 XI	- Stanisław Wasilewski	- ur. 1945

JELCZ-LASKOWICE

† 17 XI	- Jan Sapota	- ur. 1931
---------	--------------	------------

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL



Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną

REKLAMA

Lokalne samorzady deklarują chęć współpracy przy stworzeniu Cyklostrady Dolnośląskiej

Cyklostrada Dolnośląska to koncepcja sieci głównych tras rowerowych w regionie. Jej odcinki będą miały łączną długość ponad 2 tysięcy kilometrów i połączą miejsca na terenie całego województwa. Drogi te posłużą zarówno turystom, jak i mieszkańcom w codziennej komunikacji. Przy realizacji tej inwestycji z samorządem województwa będą współpracować lokalne samorzady oraz zarządcy poszczególnych terenów.

Aktualna koncepcja przebiegu Cyklostrady Dolnośląskiej jest wynikiem prac planistycznych prowadzonych w regionie od kilku lat, a także konsultacji społecznych. Dolnoślązacy mogli zgłaszać swoje pomysły i uwagi od maja do lipca tego roku. Zarząd Województwa dokonał rozpatrzenia wszystkich wniosków, a część z nich - możliwa do zrealizowania - została wykorzystana przy tworzeniu koncepcji. Uchwalony dokument wskazujący finalny przebieg tras Cyklostrady Dolnośląskiej będzie podstawą do realizacji tego strategicznego projektu. Za jego koordynację i wdrożenie odpowiedzialny jest Samorząd Województwa Dolnośląskiego. Przy realizacji poszczególnych fragmentów inwestycji będą współpracować również lokalne samorzady oraz zarządcy poszczególnych terenów. Od początku listopada odbywają się spotkania w całym regionie, podczas których podpisana jest deklaracja współpracy przy budowie Cyklostrady Dolnośląskiej.

- Wspólnie z ekspertami i przedstawicielami środowiska miłośników turystyki rowerowej tworzymy strategię budowy sieci tras rowerowych w całym województwie. Teraz do współpracy dołączają kolejne samorzady lokalne, by wspólnie wprowadzić projekt Cyklostrady Dolnośląskiej w życie. Zadbaliśmy również o wypracowanie standardów projektowych, dzięki którym nowobudowane drogi będą bezpieczne, funkcjonalne, przyjazne dla użytkownika i środowiska - mówi Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Sieć tras będzie miała ponad 2000 km długości

Cyklostrada Dolnośląska to koncepcja stworzona z myślą o rozwoju przyjaznej środowisku formy mobilności, promowaniu wśród mieszkańców aktywnego spędzania wolnego czasu oraz poprawie dostępności transportowej. Sieć dróg będzie miała łącznie 2284 km długości. W jej skład wejdzie 11 długodystansowych rowerowych tras głównych (2007 km bez wariantów i odcinków dublujących) oraz 277 km szlaków prowadzonych po nieczynnych liniach kolejowych (trasy „kolej na rowery”).

- Projekt Cyklostrady Dolnośląskiej oparty jest o sieć głównych tras rowerowych obejmujących swoim zasięgiem cały region, łącząc się również z trasami rowerowymi po

stronie czeskiej i niemieckiej. Trasy rowerowe będą przebiegać przez najatrakcyjniejsze miejsca naszego województwa. Cyklostrada Dolnośląska będzie pełnić nie tylko funkcję rekreacyjną, ale będzie również stanowiła ważny element lokalnej sieci transportowej. Przy realizacji tego projektu liczymy na współpracę z samorządami lokalnymi - mówi Marcin Krzyżanowski, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.

Cyklostrada Dolnośląska - z korzyścią dla mieszkańców

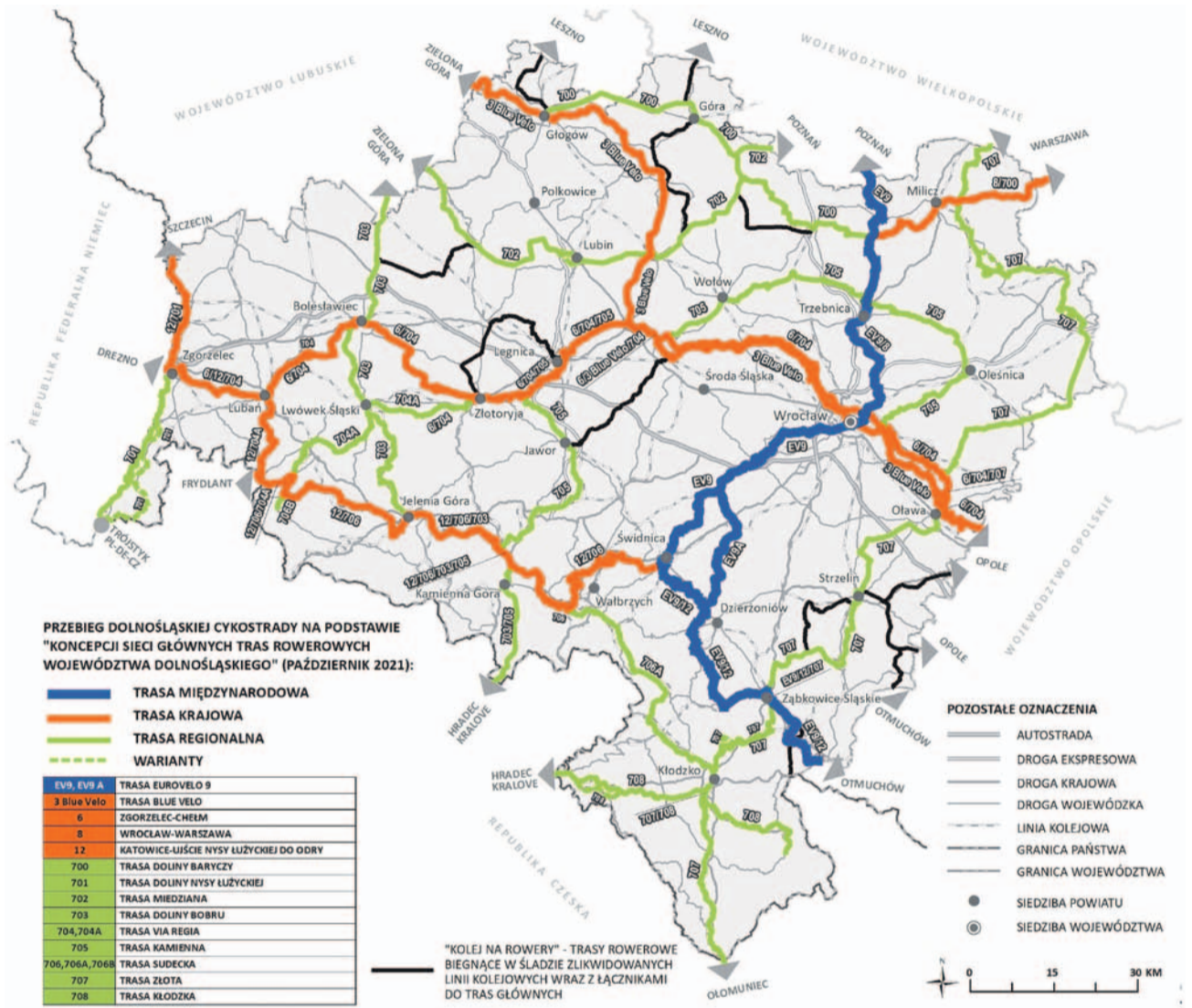
Budowa Cyklostrady Dolnośląskiej podniesie atrakcyjność regionu, gdyż połączy miejsca chętnie odwiedzane przez turystów z głównymi ośrodkami miejskimi posiadającymi bogatą bazę noclegową i gastronomiczną. Trasy staną się także elementem systemu komunikacyjnego do codziennych przejazdów okolicznych mieszkańców. Będą one skomunikowane z węzłami kolejowymi i przystankami autobusowymi, dzięki czemu zwiększy się udział zeroemisyjnego transportu na terenie województwa.

Na powstaniu Cyklostrady Dolnośląskiej skorzystają także lokalni przedsiębiorcy. Taką tendencję obserwuje się w wielu europejskich regionach, gdzie sieci tras rowerowych są impulsem do rozwoju lokalnej przedsiębiorczości oraz stanowią przyczynę do powstawania na danym obszarze nowych miejsc odpoczynku, hoteli, pensjonatów, a także punktów gastronomicznych i usługowych. Wzrasta również liczba dostępnych miejsc pracy.

- Cyklostrada to pionierskie, kompleksowe podejście do systemu komunikacji rowerowej. Projekt będzie miał ogromne, pozytywne przełożenie na turystykę naszego województwa, bowiem ma na celu połączenie lokalnych tras rowerowych z dolnośląską siecią kolejową, jak również ścieżkami rowerowymi po stronie czeskiej i niemieckiej - mówi Anna Michalska, radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Ścisłe określone zasady budowy

Budowa Cyklostrady będzie podlegała ścisłym zasadom. Wszelkie wymogi projektowe i techniczne zostały zawarte w dokumentacji opracowanej przez Instytut Rozwoju Terytorialnego, który określa



Wszelkie wymogi projektowe i techniczne Cyklostrady Dolnośląskiej zostały zawarte w dokumentacji opracowanej przez Instytut Rozwoju Terytorialnego

wszystkie standardy projektowe i wykonawcze dla infrastruktury rowerowej województwa dolnośląskiego.

W skład sieci dróg wejdzie między innymi 11 głównych tras rowerowych (w tym 5 krajowych), stanowiących element Ogólnopolskiego systemu tras rowerowych, przyjętego przez Konwent Marszałków RP:

- Trasa międzynarodowa Eurovelo 9 (Adriatyk - Bałtyk),

- Trasa krajowa nr 3 - Blue Velo (Ołomuniec - Bałtyk),
- Trasa krajowa nr 12 (Ślubięc - Katowice),
- Trasa krajowa nr 6 - Trasa Via Regia (Drezno - Kijów),
- Trasa krajowa nr 8 (Wrocław - Warszawa).

Dzięki temu projektowi Samorząd Województwa Dolnośląskiego realizuje także cele określone w polityce Zielonego Ładu Unii Europejskiej. UMWD



Przedstawiciele Samorządu Województwa Dolnośląskiego podpisują z lokalnymi samorządami deklaracje współpracy przy realizacji projektu

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Delegacja z powiatu oławskiego wzięła udział w niezwykle interesującym wydarzeniu, zorganizowanym przez Włoski Instytut Kultury w Krakowie, poświęconym m.in. promocji wydanego w Italii albumu o słynnej oławiance Marii Klementynie Sobieskiej

Spotkanie, które odbyło się w Instytucie 15 listopada, zgromadziło wielu miłośników języka włoskiego, wielbicieli kultury i sztuki Półwyspu Apenińskiego oraz badaczy relacji włosko-polskich.

Uczestnicy wysłuchali dr archeologii Franceskę Ceci z Muzeum Kapitońskiego w Rzymie, która w porywającym i ciekawym wystąpieniu na temat Marii Klementyny Sobieskiej i śladów jej pobytu w Italii, zaprezentowała książkę wydaną w Italii pod wspólną redakcją z Giancarlo Breccola pt.: „Małżeństwo Jakuba III Stuarta z Marią Klementyną Sobieską - materiały z konferencji, Montefiascone 30 listopada 2019 r.” Warto w tym miejscu nadmienić, że wnuczka Króla Jana III Sobieskiego Maria Klementyna Sobieska była kobietą niezwykłą. Przez lata pomagała ubogim i chorym mieszkańcom Rzymu. Maria Klementyna była też tytułową królową Zjednoczonego Królestwa Anglii, Szkocji i Irlandii. Jest ona także jedną z czterech kobiet, obok 148 papieży, które po śmierci dostąpiły zaszczytu pochówku w Bazylice św. Piotra na Watykanie.

Następnie profesor Jerzy Miziołek wygłosił wykład,

O oławiance Marii Klementynie Sobieskiej we Włoskim Instytucie Kultury w Krakowie



We Włoskim Instytucie Kultury w Krakowie - starosta Zdzisław Brezdeń, dr archeologii Francesca Ceci z Muzeum Kapitońskiego w Rzymie, dyrektor Instytutu Ugo Rufino, Hanna Czarnasiak oraz dr hab. Aleksandra Skrzypietz, historyk, wykładowca na Uniwersytecie Śląskim

w którym posiłkując się materiałem faktograficznym i dopełniając go przepięknymi ilustracjami miejsc i zabytków, przybliżył relacje Jana III Sobieskiego z Italii.

Kolejnym punktem spotkania była prezentacja przedsięwzięcia „Project Tuscia”, autorstwa Sigfrido Junior Hobel, który stworzył wyjątkową stronę internetową. Znajdują się na niej krótkie, ale zachwycające filmy, szczegółowe opisy oraz interaktywna mapa tego bogatego w często jeszcze nieodkryte zabytki historycznego regionu. Za ich sprawą autor pokazuje i przybliża szerszej publiczności bogactwo przyrodnicze, historyczne i materialne tej części Europy.

Prezentacjom towarzyszyła również wystawa fotografii etruskich pejzaży oraz

„Vie Cave”, autorstwa Angelo Pagliari, w niezwykle malowniczy sposób ukazująca piękno Etrurii.

Wśród gości wydarzenia była delegacja z Oławy - miasta narodzin Marii Klementyny Sobieskiej, ze starostą Zdzisławem Brezdeńm na czele. Starosta w swej wypowiedzi podkreślił, że dziś żadne miasto na zachodzie Polski nie może szczycić się takimi związkami z królewską linią rodu Sobieskich, jak Oława. Ziemia Oławska jest więc w tej materii w uprzywilejowanej sytuacji, w związku z czym przez samorząd i partnerów podejmowane są kolejne działania, mające na celu przywołanie i utrwalanie pamięci o Sobieskich. Z całą pewnością warto wracać do korzeni i budować relacje tożsamościowe z naszą ziemią. Proces przywracania pamięci to jednocześnie budowanie prestiżu Oławy i Ziemi Oławskiej. Restytucja pamięci jest dziś potrzebna, a wręcz niezbędna, ponieważ bez niej, jak i bez odniesień historycznych, trudno jest ustalić drogowskazy, które będą prowadziły współczesne pokolenie we właściwym kierunku.

Przyjemnym wydarzeniem było wręczenie mieszkanke naszego powiatu Hannie Czarnasiak, inicjatorce działań mających na celu wskrzeszenie i utrwalanie pamięci o oławskich tradycjach i związkach z linią królewską rodu Sobieskich, dyplomu w związku z uczestnictwem w V jubileuszowej edycji konkursu „Polak Roku we Włoszech i na świecie”, w kategorii „Działalność edukacyjna i naukowa”. Organizatorem konkursu jest Związek Polaków w Kalabrii, a Hannę Czarnasiak do nagrody nominowała Dorota Wiśniewska - prezes polonijnego stowarzyszenia Associazione Via dell' Ambra.

- Ten tytuł brzmi tak dostojnie, budzi tyle skojarzeń, że samo otrzymanie nominacji do tej nagrody nappełniło mnie niedowierzaniem, radością

i satysfakcją - powiedziała Hanna Czarnasiak podczas spotkania we Włoskim Instytucie Kultury w Krakowie. - Powinowactwa polsko-włoskie, że użycie frazy wybitnego polskiego italianisty, sięgają przecież wielu stuleci, obfitują w jakże liczne i ważne postaci, są zakorzenione w polskiej codzienności czy to językowej, kulinarnej, czy przede wszystkim kulturalnej. Jest to cały wielki i barwny świat, który można ciągle badać i opisywać na nowo. I tak wątek polskiej wnuczki wielkiego króla, urodzonej i wychowanej w Oławie na Dolnym Śląsku Klementynie Sobieskiej, zaprowadził mnie jej śladem do Włoch i Szkocji. Tę historię niezwyklej kobiety postanowiłam opowiedzieć w pewnym sensie na nowo, wskazując na ważne współczesne wątki. To moje działanie zostało

wsparte przez pasjonatów z różnych środowisk, co wcale przyczyniło się do sukcesu tej opowieści. Bardzo się cieszę, że Klementyna Sobieska, ale niezwykle barwna historia, została dostrzeżona w tak wielu miejscach: od Polski, poprzez Irlandię i Szkocję, po Włochy. Tym bardziej, że jej losy pokazały jak historia zapomniana o niesamowitych postaciach kobiecych, o których mogłaby pisać tomy na swoich kartach. A przecież powtarzając za Wergiliuszem z Eneidy: „Kobieta wódzem chwalebne czynu”. Klementyna tego dowiodła, prowadząc działalność filantropijną w Rzymie, a obecnie ta sentencja bardzo pomaga mi w realizowaniu moich przedsięwzięć, jak niegdyś przyświecała Izabeli z Flemingów Czartoryskiej przy zakładaniu pierwszego muzeum polskiego. Czuję się zaszczycona i szczęśliwa po otrzymaniu tego wyróżnienia. Bardzo serdecznie za nie dziękuję. Chciałabym również w tej wyjątkowej chwili podziękować wszystkim, którzy okazali mi wsparcie i pomoc na wielu płaszczyznach. W szczególności podziękowania składam obecnemu tutaj staroście oławskiemu Zdzisławowi Brezdeńowi, który dostrzegł w tej historycznej postaci potencjał dla Ziemi Oławskiej i konsekwentnie prowadzi działania, aby pamięć o niej zakorzeniła się na dobre w świadomości i zarazem w tożsamości mieszkańców naszego regionu.

W spotkaniu zorganizowanym przez Włoski Instytut Kultury w Krakowie wzięli ponadto udział: Dyrektor Instytutu Ugo Rufino, dr hab. Aleksandra Skrzypietz, historyk, wykładowca na Uniwersytecie Śląskim, autorka książek poświęconych członkom królewskiej rodziny Sobieskich, Maria Maślanka-Soro - polska italianistka, profesor nauk humanistycznych, pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dr Jarosław Pietrzak - adiunkt w Katedrze Historii Nowożytnej (Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie).

Starosta Zdzisław Brezdeń przekazał prelegentom z Włoskiego Instytutu Kultury w Krakowie drobne podarunki, m.in. souvenir z wizerunkiem Marii Klementyny Sobieskiej, wykonane przez osoby niepełnosprawne, podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie, co zostało zauważone i docenione przez gospodarzy spotkania i znamienitych gości.

Ród Sobieskich, z którego wywodzi się król Polski Jan III Sobieski, jest związany z Oławą poprzez syna monarchy, księcia oławskiego, królewicza Jakuba oraz jego najmłodszą córkę, królewską wnuczkę Marię Klementynę. Czasy panowania na Ziemi Oławskiej Jakuba Sobieskiego to okres świetności tego regionu.

WOJCIECH KLOCZKOWSKI

Ogólnopolska kampania profilaktyki chorób układu krążenia

Zapraszamy na Bezpłatne Badania Serca

- ♥ konsultacje lekarskie
- ♥ badanie poziomu glukozy
- ♥ pomiar ciśnienia tętniczego
- ♥ badanie poziomu cholesterolu
- ♥ badanie EKG
- ♥ porady dietetyka
- ♥ obliczanie wskaźnika BMI
- ♥ ocena ukrwienia kończyn dolnych (ABI)
- ♥ badanie TSH

4.12.2021

budynek Starostwa Powiatowego w Oławie
(wejście od Santander Bank), ul. 3 Maja 1

Badania w godz.: 9:00-18:00
Zapisy pod numerem telefonu 71-30-115-53. Liczba miejsc ograniczona.

Organizator: Starostwo Powiatowe w Oławie

Wykonawca:

Samorząd Powiatu Oławskiego
zaprasza na

spotkanie autorskie z Magdaleną Wolińską-Riedi

autorką bestsellerowej serii historii z za Spisowej Bramy

27.11.2021 (sobota) godz. 17.30
Liceum Ogólnokształcące Nr 1
im. Jana III Sobieskiego w Oławie
plac Zamkowy 10

Znana reporterka i dziennikarka
odkrywa tajemnice Watykanu!

GMINA J-L

Edukacja

Firma Stelweld ufundowała 11 nowoczesnych robotów „mBot 2” wartych w sumie 8 000 zł Publicznej Szkole Podstawowej w Miłoszycach

- Na pewno wykorzystamy ten sprzęt w ramach Centrum Mistrzostwa Informatycznego oraz projektu Wiedza i Umiejętności Kapitałem Naszej Przyszłości - mówił podczas oficjalnego przekazania robotów dyrektor Mariusz Kołakowski. - Będziemy starali się z nich korzystać jak najszerzej, także podczas zajęć z informatyki. Dziękuję obecnym tu przedstawicielom firmy Stelweld - Bogusławowi Stelczykowi i Karinie Orzechowskiej. To dwie osoby, które dostarczyły roboty do naszej placówki, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni. Dla uczniów to szansa, by poszerzyć swoje kompetencje i roz-



O tym, jak działają, mówił informatyk Janusz Puszczewicz

PROGRAMOWANIE nie tylko w teorii

winać zainteresowania. Mogę powiedzieć, że otrzymaliśmy roboty edukacyjne najnowszej generacji - lepszych modeli w tej klasie już nie ma. Nieprzypadkowo zakupiła je firma Stelweld, która dynamicznie się rozwija i mocno stawia na automatyzację oraz robotykę u siebie. Nasi uczniowie mają pewnie wielu rodziców, którzy tam pracują. Cieszymy się, że możemy współpracować z firmą lokalną, która chce nas wspierać.

- Inspiracją do zakupu był mój syn, który przyszedł do mnie i powiedział, że w szkole bardzo by się taki sprzęt przydał - zdradził Bogusław Stelczyk. - Bardzo się ucieszyłem, ponieważ wiem, że roboty i ogólnie pojęta automatyzacja to przyszłość nas wszystkich. Jedni lubią roboty, inni nie, ale prawda jest taka, że bez nich już niebawem się nie obejdzemy. Im szybciej wy - zwracam się teraz do dzieci - nauczycie się z robotami żyć, tym lepiej dla was, bo będą one wykorzystywane w wielu branżach, praktycznie wszędzie. Sztuczna inteligencja i digitalizacja to przyszłość. Chciałbym, żebyście poznawali te mechanizmy, które potem będziecie mogli

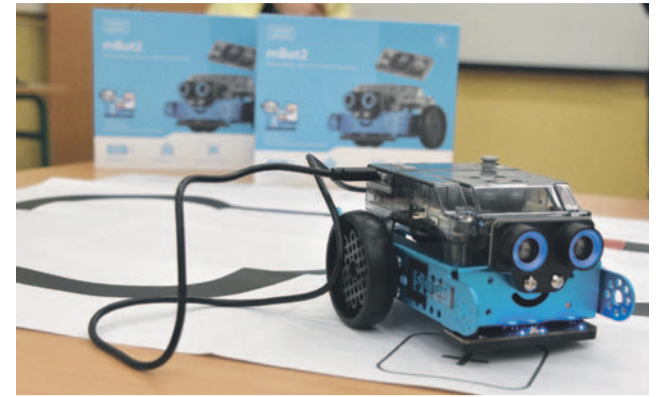
wykorzystywać w życiu zawodowym. Ludzie czasem boją się robotów, bo nie wiedzą, czy za jakiś czas nie zastąpią ich samych. Ale spokojnie... nie zastąpią. Kiedyś baliśmy się elektryki, teraz boimy się akurat tego. Pamiętajmy jednak, że ktoś roboty musi wymyślać, tworzyć, programować, serwisować i ogólnie przystosowywać do życia. Dlatego życzę wam, żebyście z tego sprzętu korzystali, brali udział w konkursach ogólnopolskich oraz europejskich i poszerzali swoją wiedzę.

Karina Orzechowska podkreślała, że programowanie jest niezbędnym elementem życia, bo każdą grę komputerową, smartfon czy inne elementy dzisiejszej codzienności, ktoś musiał kiedyś zaprogramować.

Roboty wręczono szkole podczas lekcji informatyki prowadzonej przez Janusza Puszczewicza. On sam nie krył radości i opowiadał o zaletach „mBotów”: - Tego typu roboty są wykorzystywane w przemyśle, np. do transportu. Jeżdżą między stanowiskami i dostarczają poszczególne elementy. Na pewno będziemy programować trasy i brać udział

w konkursach. Robot ma diody do rozpoznawania kolorów i można go zaprogramować tak, by jechał w odpowiedni sposób, omijając przeszkody itp.

Na koniec spotkania kilka słów dodał jeszcze dyrektor szkoły, który również jest nauczycielem informatyki: - Te roboty są na tyle uniwersalne, że przydadzą się zarówno na lekcjach z wprowadzenia do



Do szkoły trafiły roboty „mBot 2”

programowania i robotyki w młodszych klasach, ale także przy bardziej zaawansowanych ćwiczeniach klas starszych. I drugoklasista będzie mógł je wykorzystać, i ósmoklasista. To mogą być nawet proste rzeczy, ale zauważalne. Uczeń złoży kilka klocków na komputerze i sprawi, że robot

przejedzie daną odległość, a potem się zatrzyma. Sama praca przy komputerze często nie daje namacalnego efektu. Teraz dzieci będą mogły zobaczyć dokładnie, co zaprogramowały i jak to działa.

TEKST I FOT:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Na ręce dyrektora Mariusza Kołakowskiego (z prawej), sprzęt przekazali Karina Orzechowska i Bogusław Stelczyk (z lewej) z firmy Stelweld

Profilaktyka 40 PLUS – badajmy się, by dłużej żyć!

Profilaktyka 40 PLUS to program bezpłatnych badań profilaktycznych dla wszystkich Polaków powyżej 40. roku życia. Program realizowany jest od lipca bieżącego roku. Warto z tej szansy skorzystać!

Wiadomo nie od dziś, że styl życia przekłada się na stan zdrowia. Niska aktywność fizyczna lub jej brak, zła dieta, a także wzmożony stres skutkują wzrostem ryzyka zachorowania na choroby cywilizacyjne, w tym choroby nowotworowe i choroby układu krążenia. Program Profilaktyka 40 PLUS ma nam pomóc w wykrywaniu tych chorób już na wczesnych etapach rozwoju oraz wprowadzeniu odpowiedniego leczenia.

Nie było objawów

Często słyszymy o takich przypadkach. Umiera człowiek, który mógł żyć jeszcze wiele lat. Jest to zaskoczeniem dla jego bliskich – przecież nie skarżył się na żadne dolegliwości! A okazuje się, że miał mocno zaawansowaną chorobę nowotworową, o której nie wiedział i której nie mógł przeciwdziałać. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że dużo poważnych chorób, w swoim początkowym stadium (choć nie tylko) nie daje niepokojących objawów. Dzięki badaniom profilaktycznym można wykryć chorobę na etapie, gdy jest jeszcze możliwość jej skutecznego leczenia.

Jeśli masz powyżej 40 lat i chcesz wykonać badania w ramach programu Profilaktyka 40 PLUS, wystarczy, że przez Internet lub telefonicznie – z pomocą konsultanta – wypełnisz ankietę o swoim zdrowiu. Następnie wybierzesz przychodnię, do której najwygodniej Ci dotrzeć. Po kilku dniach otrzymasz zaproszenie na badania. Wówczas przyjdź do przychodni z dowodem osobistym.

Dostęp do badań bez konieczności wizyty u lekarza

Program Profilaktyka 40 PLUS wystartował 1 lipca. Umożliwia szeroki dostęp do podsta-

wowych badań diagnostycznych bez konieczności wizyty u lekarza. Sprzyja też powrotowi do normalności w dziedzinie profilaktyki, ponieważ pandemia koronawirusa przyczyniła się do spadku liczby osób zgłaszających się na badania profilaktyczne.

- Program Profilaktyka 40 PLUS ma pomóc w odbudowie zdrowia Polaków, ale też przygotować nas na tego typu wydarzenia jak pandemia, które mogą wystąpić w przyszłości. Zadbajmy o nasze zdrowie i skorzystajmy z proponowanej profilaktyki – podkreśla minister zdrowia Adam Niedzielski.

Badania, które ratują życie

Lekarze zgadzają się, że osoby po 40. roku życia powinny okresowo wykonywać pakiet badań kontrolnych, nawet jeśli uważają, że ich samopoczucie nie uległo zmianie. Błędem jest zaniechanie badań czy odkładanie ich na nieokreśloną datę, „na kiedyś”.

- Odkładanie badań jest działaniem przeciwko własnemu interesom. Powoduje, że nie mamy kontroli nad swoim stanem zdrowia – wyjaśnia Łukasz Durajski, lekarz w Klinice Endokrynologii i Diabetologii Dziecięcej Instytutu „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie.

Przekonało się o tym wiele osób, którym badania dostawnie uratowały życie. Należy do nich pan Andrzej, specjalista od systemów przeciwpożarowych z Wrocławia, u którego wczesna diagnoza i zabieg pozwoliły wyeliminować zagrożenie nowotworem prostaty. - Ja wiem, że interwencja lekarzy uratowała mnie przed niesprawnością, a może i śmiercią. - podkreśla.

Profilaktyka 40 PLUS – obraz Twojego zdrowia

Badania w ramach programu pozwalają zbiorczo stan zdrowia każdej osoby powyżej 40. roku życia. Kobiety i mężczyźni mogą skorzystać z pakietów badań diagnostycznych zawierających m.in.: morfologię krwi, ogólne badanie moczu, badanie stężenia cholesterolu, badania określające parametry funkcji nerek i wątroby, a także pomiar ciśnienia tętniczego, ocenę pracy serca i pomiar masy ciała. Dla mężczyzn przewidziany jest dodatkowo test w kierunku wykluczenia raka prostaty.

O tym, które konkretnie badania zostaną nam zalecone, zadecyduje łatwa i czytelna internetowa ankietka. Po wypełnieniu każdego z podrozdziałów, widzimy podsumowanie naszych wyników i szczegółowe zalecenia prozdrowotne. Możemy też przejść ankietę, odpowiadając na pytania za pośrednictwem infolinii Domowej Opieki Medycznej (DOM) pod numerem telefonu 22 735 39 53.

System wystawi e-skierowanie w ciągu najbliższych dwóch dni. Następnie wystarczy zgłosić się na badania do wybranej przychodni lub laboratorium, które biorą udział w programie. Po wykonaniu zaleconych nam badań, będziemy mogli poznać kondycję naszego zdrowia.



Lekarz rodzinny oceni i wyjaśni

Pierwszym specjalistą, do którego powinniśmy udać się z wynikami naszych badań, jest lekarz rodzinny. - Profilaktyka 40 PLUS ma dać podstawowy obraz stanu zdrowia Polaków. To początek drogi diagnozowania swojego zdrowia – mówi minister zdrowia Adam Niedzielski.

Badania w ramach programu zweryfikują najważniejsze parametry naszego organizmu, a lekarz rodzinny na ich podstawie, gdy zaistnieje taka potrzeba, skieruje nas na pogłębioną diagnostykę. Skorzystajmy z okazji, stwórzmy sobie szansę na zdrowie i długie życie!

- 1 Zaloguj na Internetowym Koncie Pacjenta lub zadzwoń na infolinię 22 735 39 53 (koszt połączenia zgodnie ze stawką operatora).
 - 2 Wypełnij ankietę o swoim zdrowiu/ odpowiedz na pytania ankietera
 - 3 W systemie komputerowym otrzymasz e-skierowanie na badania
 - 4 Pójdź z dowodem osobistym do przychodni – wcześniej sprawdź wytyczne, takie jak np. konieczność zgłoszenia się na badania na czczo.
- Dowiedz się więcej na www.gov.pl/profilaktyka

SPRAWDŹ NA

WWW.GOV.PL/PROFILAKTYKA


Program Profilaktyka 40 PLUS jest elementem Polskiego Ładu. Kampania społeczna „Profilaktyka 40 PLUS”, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:

www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

J-L z nagrodą za dynamikę szczepień

Miasto i gmina Jelcz-Laskowice zwyciężyło w powiecie oławskim, w rządowym konkursie Rosnąca Odporność i otrzymało w nagrodę 1 mln zł. W konkursie brano pod uwagę przyrost poziomu zaszczepienia wśród mieszkańców gmin w danym powiecie. W mieście i gminie Jelcz-Laskowice wyniósł on 6,8 punktów procentowych

Dziękuję mieszkańcom za odpowiedzialną postawę i zainteresowanie szczepieniami.

Dzięki temu, że wiele osób wzięło udział w akcji szczepień, udało się podnieść poziom bezpieczeństwa w mieście i gminie Jelcz-Laskowice, a w wielu przypadkach uniknąć ciężkiego przebiegu choroby czy zagrożenia życia. Szczególne podziękowania należą się pracownikom służby zdrowia z Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej, a także z przychodni Medicor i Promed, które wspierały akcję szczepień. Dzięki ich profesjonalizmowi i dobrej organizacji szczepień cała akcja mogła przebiec sprawnie i objąć tak wielu mieszkańców. Postanowiłem o przeznaczeniu środków z wygranej na zakup sprzętu do wykonywania zdjęć rentgenowskich, dla Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej. Dzięki temu środki



finansowe, których pozyskanie można zawdzięczać mieszkańcom, zostaną zainwestowane w sprzęt, który będzie bezpośrednio służył mieszkańcom.

Wysoki przyrost poziomu zaszczepienia nie byłby możliwy bez podejmowania szeregu działań przez władze miasta, miejskie instytucje, stowarzyszenia i różnorodne środowiska. W ramach Programu Wsparcia Mieszkańców J-L, powstałego w grudniu 2020 r., możliwa była pomoc w zorganizowaniu dojazdu na szczepienia z wykorzystaniem autobusów Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych oraz strażaków z jednostek OSP. Pomoc ta była w szczególności skierowana do starszych osób oraz osób z niepełnosprawnościami, z utrudnionym dojazdem do punktów szczepień. W dotar-

cie do takich osób zaangażowani byli sołtysi miejscowości wchodzących w skład gminy Jelcz-Laskowice. Odbieraniem telefonicznych zgłoszeń od osób zainteresowanych zorganizowaniem dojazdu zajmowali się pracownicy Centrum Sportu i Rekreacji.

Nowością, zachęcającą mieszkańców do szczepień, była Gminna Loteria Fantowa „Wygrujemy Podwójnie”. Można w niej było wygrać cenne nagrody, m.in. rowery, smartfony, robota sprzątającego, tablet czy żelazko. Udział w loterii był otwarty dla każdego, ale w momencie odbioru nagród uczestnicy byli zobowiązani do okazania paszportu covidowego. W loterii wzięło udział ponad 500 mieszkańców. Dochód z niej przeznaczono na Centrum Wolontariatu „Zielony Pa-

rasol”, a jej zorganizowanie było możliwe dzięki wsparciu finansowemu z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice informował mieszkańców przez media społecznościowe o różnych akcjach ułatwiających szczepienia, takich jak udostępnienie mobilnego punktu szczepień. Przykładem akcji społecznej, podjętej w gminie Jelcz-Laskowice, było zorganizowanie przez OSP Biskupice Oł. mobilnego punktu szczepień w tej miejscowości. Wydarzeniu towarzyszyły pokazy sprzętu strażackiego, instrukcja udzielania pierwszej pomocy, zabawy dla dzieci czy poczęstunek ciastem.

Dzięki takim i innym inicjatywom udało się mieszkańcom miasta i gminy Jelcz-La-

skowice osiągnąć najwyższy wskaźnik przyrostu zaszczepienia wśród gmin powiatu oławskiego i zdobyć 1 mln zł. Konkurs Rosnąca Odporność badał przyrost zaszczepień w okresie od 1 sierpnia do 31 października 2021 r. Łączna pula nagród dla gmin w całej Polsce wyniosła 500 mln zł. W powiatach z czterema gminami, takich jak powiat oławski, rozdawano dwie nagrody. Do odebrania 500 tys. zł była uprawniona gmina, która zajęła drugie miejsce w klasyfikacji. W przypadku powiatu oławskiego było to miasto Oława, które osiągnęło wskaźnik przyrostu 5,5.

BOGDAN SZCZĘŚNIAK
BURMISTRZ
JELCZA-LASKOWIC

Telefoniczna rejestracja na szczepienia

Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna informuje, że w związku ze zwiększoną liczbą zachorowań na COVID-19 rejestracja na szczepienia odbywać się będzie wyłącznie telefonicznie pod nr tel. 507 973 202. pon. i pt. 8.00 - 15.00 wt., śr. i czw. 8.00 - 11.00; 13.00 - 15.00

Certyfikaty będą wydawane w rejestracji ogólnej po uprzednim, telefonicznym uzgodnieniu z punktem szczepień. (PRS)

Szanowni Państwo,

w związku z docierającymi do nas informacjami o występujących awariach oświetlenia ulicznego uruchamiamy ogólnodostępny maila, gdzie mogą Państwo bezpośrednio informować nas o awariach oświetlenia w mieście i gminie Jelcz-Laskowice: um.oswietlenie@jelcz-laskowice.pl.

ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA
JELCZA-LASKOWIC

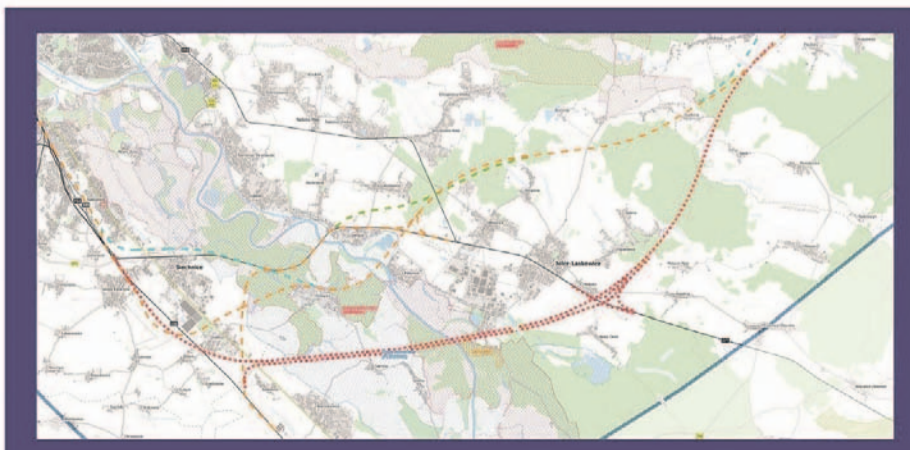
Kolej Dużych Prędkości - konsultacje społeczne

1 grudnia 2021 r.

Godz. 17.30

**Centrum Sportu i Rekreacji
Jelcz-Laskowice**

Proponowane warianty tras przebiegu Kolei Dużych Prędkości



Organizator: Multiconsult Polska Sp. z o.o.

Burmistrz Jelcza-Laskowic zaprasza mieszkańców do udziału w dyskusji dotyczącej przebiegu Kolei Dużych Prędkości przez gminę Jelcz-Laskowice. Konsultacje społeczne w tej sprawie odbędą się o godzinie 17:30, 1 grudnia 2021 r., w Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach

Dyskusja na temat przebiegu KDP przez gminę Jelcz-Laskowice toczy się od początku 2020 roku. Z przedłożonych wariantów przebiegu linii kolejowej najwięcej kontrowersji budzi wariant (obecnie nr 44). Przebiega on zbyt blisko zabudowań miejscowości Grędzina, dzieli Chwałowice w rejonie nowej zabudowy, dalej przebiega przez tereny wodonośne w bezpośrednim sąsiedztwie ujęć wodnych i stacji wodociągowej zaopatrującej w wodę mieszkańców Jelcza-Laskowic i sąsiednich miejscowości. Następnie przebiega bardzo blisko najpopularniejszego terenu rekreacyjnego w gminie „Pierwszego Stawu”. Ponadto wariant ten dzieli osiedle Jelcz na dwie części i biegnie przez tereny chronione Natura 2000 w starorzeczcu Odry tuż przy rezerwacie przyrody „Łacha Jelczańska”.

Krytyczne stanowisko w sprawie przebiegu wariantu nr 44 wyraziła 28.02.2020 r. Rada Miejska. Również Burmistrz Jelcza-Laskowic negatywnie zaopiniował tę propozycję. Burmistrz uczestnicząc w spotkaniach dotyczących przebiegu Kolei Dużych Prędkości, jak i odnosząc się pisemnie (dnia 9.03.2020; 2.09.2020; 14.10.2020 i 29.12.2020) do przedłożonych tras zawsze negatywnie opiniował wariant nr 44, do pozostałych wariantów wnosił uwagi dotyczące głównie odsunięcia proponowanych tras od terenów zamieszkałych (Grędzina, Dziuplina i Miłoszyce). Ponadto Burmistrz Jelcza-Laskowic wspólnie z Wójtem Gminy Czernica i Burmistrzem Siechnic wypracowali wspólne stanowisko co do przebiegu trasy KDP przez sąsiadujące gminy i przedłożyli je do władz Centralnego Portu Komunikacyjnego w Warszawie. Po spotkaniu konsultacyjnym dla przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego które odbyło się 13.10.2021 Burmistrz Jelcza-Laskowic w dniu 19.10.2021 wysłał swoje uwagi do przedłożonych wariantów przebiegu Kolei Dużych Prędkości. Krytycznie ocenił wariant nr 44 uznając go za najbardziej niekorzystny, a do pozostałych wariantów wniósł uwagi, aby odsunąć trasę jak najdalej od terenów zamieszkałych.

Podczas konsultacji społecznych w dniu 01.12.2021 r. poddane dyskusji będą wszystkie cztery warianty (nr 41, 42, 43 i 44) przebiegu KDP.

ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA
JELCZA-LASKOWIC

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA
IM. JADWIGI SZAJNY-LEWANDOWSKIEJ W OŁAWIE
ZAPRASZA NA

KONCERT z okazji 35 - lecia PSM I ST w Oławie



25.11.2021 | 17:00

OŚRODEK KULTURY W OŁAWIE

ul. 11 listopada 27

Jeszcze raz dla WIKTORII

OŁAWA

Charytatywnie

Stowarzyszenie Nordic Walking „Nordiki” zaprasza w najbliższą sobotę 27 listopada do parku miejskiego, gdzie odbędzie się kiermasz ciast i loteria fantowa

Dochód z kiermaszu zostanie w całości przeznaczony na leczenie Wiktorii Rity. Dodatkowo o godzinie 10.00 pod czujnym okiem instruktora rozpocznie się marsz nordic walking po ścieżkach parku. Warto skorzystać z porad dotyczących prawidłowej techniki chodzenia oraz doboru sprzętu nordic walking.

Wiktorija ma 14 lat. Urodziła się jako wcześniak w szóstym miesiącu ciąży. Nie chodzi samodzielnie. Choruje na mózgowo-porażenie dziecięce. Lekarze nie dawali jej szans na przeżycie porodu. Przy urodzeniu ważyła 850 gramów. Obecnie jest dzielną, mądrą i pogodną dziewczynką. Uwielbia słuchać muzyki, chodzić do teatru, opery, filharmonii i kina.



Pozytywnie zakręcone „Nordiki” zapraszają na kiermasz

Ostatnio namiętnie słucha muzyki Stanisława Moniuszki i Piotra Czajkowskiego. Uwielbia obserwować dzieci.

Ciężkie przejścia w okresie noworodkowym spowodowały, że rozwój Wiktorii jest opóźniony. Początki jej życia były dramatyczne i przeszła już bardzo długą drogę. Stan zdrowia od roku bardzo się pogarsza. Postępuje skolioza

kregosłupa, biodra są na granicy zwichnięcia. Rehabilitacja musi być bardzo intensywna. Musi być też zaopatrzona w sprzęt ortopedyczny. Koszty przekraczają wielokrotnie możliwości finansowe naszej rodziny.

*
To już kolejna w ostatnim czasie akcja dla Wiktorii. Warto pomagać!

(KT)

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora

575 511 211

Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

slonecznajesienzydzia@gmail.com
www.slonecznajesienzydzia.com

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szkła termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**

KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

DOMAX DEVELOPMENT

691-731-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²

Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

OŁAWA
Jubileusz

Złote Gody świętowali Władysława i Wiesław Osińscy. W imieniu prezydenta RP Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie jubilatom wręczył burmistrz Tomasz Frischmann podczas uroczystości w Urzędzie Stanu Cywilnego

Burmistrz jako pierwszy w imieniu swoim oraz mieszkańców Oławy złożył też jubilatom gratulacje oraz życzenia. Słowa uznania przekazała również kierownik USC Renata Wolf, przypominając, że to naprawdę wyjątkowa chwila, bo nie zdarza się każdemu. Do życzeń i gratulacji dołączyła się też liczna rodzina.

Pani Władysława pochodzi z Siemysłowa, pan Wiesław ze Stronia Śląskiego. Poznali się jako 20-latkowie we Wrocławiu podczas studenckiego ubawu. Ona była słuchaczką Studium Medycznego, a on studentem mechaniki na Politechnice Wrocławskiej. Od razu wpadli sobie w oko i tak już zostało. Po roku znajomości wzięli ślub kościelny w Siemysłowie. Początkowo mieszkali we Wrocławiu, ale przydział na mieszkanie zdecydował, że przenieśli się do Oławy.

Doczekali się dwójki dzieci - córki i syna, czworga wnucząt oraz trzech prawnuków, a za kilka miesięcy będą mieli kolejnego.

Przez pewien czas pracowali w zawodach, następnie założy-

MIŁOŚĆ to podstawa

li własną działalność i przez 25 kolejnych lat prowadzili słynny w Oławie „Bark Kogutek”. Ponadto uzdolniony muzycznie pan Wiesław spełniał swoją pasję grając w zespole muzycznym na instrumentach klawiszowych. Obecnie letnie miesiące spędzają w domku na wsi, gdzie pani Władysława hoduje przeróżne gatunki kwiatów, chociaż najbardziej lubi róże.

Mimo upływu lat małżonkowie wciąż mocno się kochają i - jak mówią - są razem bardzo szczęśliwi, bo miłość i wyrozumiałość to podstawa udanego małżeństwa. Owszem - jak dodaje z uśmiechem pan Wiesław - czasem się kłócą, ale bez tego nie byłoby małżeństwa.

Nie mają powodów do narzekania. A jedyne, czego pragną, to jak najdłużej żyć razem i w zdrowiu, które jak dotąd im dopisuje i oby tak zostało.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
 wkaminska@gazeta.olawa.pl

Władysława i Wiesław Osińscy świętują 50. rocznicę ślubu



Jubilatom towarzyszyła rodzina

OŁAWA
50. rocznica

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odebrali Maria i Edward Gorbenko z Oławy

Złote **GODY** Marii i Edwarda

Poznali się w pracy w Jelczańskich Zakładach Samochodowych. Pani Maria miała wtedy 19 lat, pan Edward 23.

On był spawaczem, ona magazynierem.

- Była śliczną blondynką z długimi włosami, więc

od razu mi się spodobała - wspomina pan Edward, czule patrząc na żonę. I dodaje, że tak zostało. Nie tracąc czasu

na pierwsze spotkanie zaprosił wybrankę na spacer po Wrocławiu i kawę do jednej z kawiarni w Rynku, która później stała się ich ulubioną. Pobrali się po roku zawarcia znajomości. Ślub cywilny wzięli w USC w Jelczu-Laskowicach. Sakramentalne „tak” powiedzieli sobie w kościele pw. Św. Mikołaja w Miłoszycach.

Doczekali się trójki dzieci, ośmiorga wnuków i siedmiorga prawnucząt, a ósme jest już w drodze. Rodzina zawsze była i jest dla nich najważniejsza. To głównie wokół niej kręciło się ich życie. Kilka lat temu pani Maria uratowała życie wnukowi, oddając mu nerkę. Nigdy jej tego nie zapomniał i zawsze w rocznicę wydarzenia przynosił czerwoną różę. Od niedawna, a dokładnie od narodzin có-

reczki, przynosi dwie - czerwoną i białą, bo gdyby nie to, co zrobiła babcia, nie było również jego córeczki. Obecnie są pradiadkami na pełny etat. Bardzo lubią spędzać czas z maluchami, bawić się z nimi pomagając w realizowaniu pasji. Pani Maria jest też tą, która spełnia kulinarne życzenia maluchów.

Małżonkowie - jak mówią - zawsze się szanowali i mieli dla siebie dużo wyrozumiałości. Zapewniają, że to nigdy nie minęło. Zawsze też mogą na sobie polegać i mocno się wspierają. Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie w imieniu prezydenta RP wręczył im 22 listopada w oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, gratulując w imieniu swoim oraz mieszkańców. Na pamiątkę tego wydarzenia małżonkowie otrzymali też bukiet kwiatów i pamiątkowy graweron.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
 wkaminska@gazeta.olawa.pl



Jubilaci świętowali razem z burmistrzem i w gronie rodziny



Zgodnie ze zwyczajem małżonkowie uczlili rocznicę pocałunkiem



12.12.2021

Park przy ul. Witosa | godz. 11:30

V JARMARK ADWENTOWY

Zimowe muzykowanie – Świtezianki, Chór Viva la Musica, Miłocićkie Miłogranie
Spektakl Psotne elfy oraz elfickie animacje * Świąteczna parada z reniferem Rudolfem
Orkiestra i wizyta Świętego Mikołaja * Jarmarkowe domki – smakołyki i oryginalne
prezenty świąteczne * Laserowa bajka świąteczna – FINAŁ WIECZORU
i inne świąteczne niespodzianki

ORGANIZATORZY:    
PATRONI MEDIALNI:    



Czy plan zimowych podróży może pomóc w rzuceniu palenia?

Zimowe wyjazdy to nie tylko narty i snowboard, albo ośnieżone górskie krajobrazy. Dla wielu osób to okazja, by pojechać w egzotyczne strony i cieszyć się nie tylko pięknymi widokami, ale i lokalnymi smakami.

Niestety, naukowcy zmierzli, że zdolność odczuwania zapachów i smaków po kilku latach palenia papierosów zmniejsza się aż kilkunastokrotnie, a odpowiadają za to zmiany naczyń krwionośnych zaopatrujących kubki smakowe, jak też modyfikacja skóry języka. Z pewnością nie to zagrożenie jest główną motywacją chęci rozstania się z natogiem, ale warto o tym wiedzieć. Przez wiele lat osoby chcące rzucić palenie miały do dyspozycji wyłącznie alternatywy w postaci produktów z grupy nikotynowej terapii zastępczej, czyli plastry nikotynowe, tabletki lub specjalne gumi do żucia.

Dopiero w ostatnich latach palący zyskali więcej możliwości – kilkanaście lat temu pojawiły się papierosy elektroniczne, a kilka lat temu podgrzewacze tytoniu, m.in. glo. Zdaniem kilkudziesięciu instytucji zdrowia publicznego na świecie, e-papierosy redukują o 90-95 proc. szkodliwy wpływ palenia na zdrowie, bo nie wydzielają dymu. A jak wiadomo, to dym jest odpowiedzialny za znakomitą większość chorób odtytoniowych. Nieco niższy, choć zbliżony poziom potencjalnego ograniczenia ryzyka zdrowotnych według tzw. skali risk continuum przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na tok-

syny, wykazują wspomniane podgrzewacze tytoniu.

Konsumenci w poszukiwaniu podobnych doznań, jak w przypadku tradycyjnych papierosów, mogą trafić na produkty potencjalnie jeszcze mniej szkodliwe, niż e-papierosy czy podgrzewacze. Do takich należą choćby saszetki nikotynowe. Saszetki zostały bowiem umieszczone na wspomnianej skali obniżania ryzyka jako mniej szkodliwe od wszystkich alternatyw dla tradycyjnych papierosów poza nikotynową terapią zastępczą. Niektórzy naukowcy wskazują tę kategorię produktów jako narzędzie, które może skutecznie pomagać w pozbyciu się natogu. [1]

Wiadomo – najlepiej porzucić wszelkie używki, ale jeżeli wydaje się to zbyt trudne, warto postawić na potencjalnie mniej toksyczne rozwiązania – tym bardziej, że saszetki nikotynowych, np. VELO, można używać dyskretnie, właściwie w każdym miejscu, także w środku transportu – podróżując, bez szkody i dyskomfortu dla innych.

[1] <https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywołanych-paleniem-tytoniu/>

Robój na parkingu!

WIDZIAŁEŚ?

JELCZ-LASKOWICE

Policja szuka świadków i zapewnia anonimowość

Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Komendy Powiatowej

Policji w Oławie prowadzi pod nadzorem prokuratury śledztwo w sprawie rozboju. - Doszło do niego 20 listopada na parking przy sklepie „Intermarche” w Jelczu Laskowicach. Wszystkich świadków zdarzenia oraz kierujących posiadających wideorejestrato-

ry, którzy w godz. 17:00-18:30 wjeżdżali na teren parkingu sklepu „Intermarche” od strony ronda przy ul. Chabrowej prosimy o kontakt osobisty, bądź telefoniczny pod numerem 47 87 27 200, 47 87 27 420 - apeluje st. asp. Wioletta Polerowicz. - Zapewniamy anonimowość! Prosimy również o kontakt osoby posiadające jakiegokolwiek informacje istotne dla przedmiotowej sprawy.

(AH)

Krzyczał i niszczył

OŁAWA

Pijany mieszkaniec narozrabiał i trzeźwiał w KPP w Oławie

21 listopada ok. godz. 13.30 dyżurny oławskiej jednostki odebrał zgłoszenie o mężczyźnie, który jest agresywny, próbuje zniszczyć metalowe kosze i rzuca butelkami. 27-letni mieszkaniec Oławy był pijany, a policjanci szybko ustalili, że miał już konflikt z prawem.

- Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów, nie potrafił jednak wyjaśnić powodu niewłaściwego zachowania - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Z uwagi na agresywne zachowanie oraz wyczuwalną silną woń alkoholu, w celu uniknięcia eskalacji agresji, został zatrzymany w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych KPP w Oławie, gdzie przebywał do czasu wytrzeźwienia. Za niszczenie mienia, zaśmiecanie ulic oraz spożywanie alkoholu i przeklinanie w miejscu publicznym został ukarany mandatami.

(AH)



27-latek uspokajał się na komendzie

KPP w Oławie

Młodzi duchem, cały czas aktywni

OŁAWA

Kultura

Słuchacze Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku mają za sobą bardzo pracowity czas

Frekwencja dopisuje, seniorzy chętnie uczestniczą w zajęciach, a oprócz tego korzystają z wyjazdów i spotkań. 5 listopada mieli okazję wybrać się na kulturalny wieczór do Opery Wrocławskiej, tym razem na spektakl „Anna Karenina”. W planie są kolejne!

Dużym zainteresowaniem cieszą się również warsztaty

teatralne przy współpracy z Teatrem Polskim we Wrocławiu. Zajęcia ze znaną aktorką Aldoną Struzik będą kontynuowane w grudniu.

A już 1 grudnia o godz. 13.30 Centrum Sztuki zaprasza Seniorów na wykład „Sładami bożonarodzeniowych historii”, który poprowadzi Kamila Wieczorek. (KT)



Seniorzy z OUTW nie mogą narzekać na nudę

fol. Centrum Sztuki

Haki i haczyki, czyli jak nas NA

Na oficera amerykańskiej armii, który chce nam ofiarować 3 mln dolarów. Chciałbyś tyle dostać? Pewnie. Ale nikt ci nie da. Pamiętaj - nikt nie rozdaje takich pieniędzy, choć może ci tak powiedzieć. A raczej napisać



To on „chciał” przekazać 15 mln dolarów, a skan tego dokumentu miał go uwiarygodnić

Dwóch oławskich prawników Jarosław Litwin i Marcin Turek miało ostatnio do czynienia z nowym sposobem próby oszustwa internetowego. Opowiadając tę historię chcieliby przede wszystkim przestrzec, że pokusa łatwego zarobku i stania się milionerem może prowadzić do rozpacz i na finansowe dno.

E-mail przyszedł w sobotę wieczorem. Benson Clinton - bo tak się podpisał nadawca - twierdzi w nim, że jest oficerem amerykańskiego wywiadu i ma mnóstwo pieniędzy, żeby się nimi podzielić. Oczywiście nie tak wprost, ale o tym za chwilę. A ile to jest mnóstwo?

- Mam 15 mln dolarów - pisze. Dla odbiorcy wiadomości miałyby być 20%, czyli 3 mln dolarów. To daje co najmniej 12 mln zł. Czyli mnóstwo.

Benson Clinton z listu ma twarz młodego, sympatycznego mężczyzny, który spogląda ze zdjęcia skanu amerykańskiego prawa jazdy, dołączonego do maila.

- Jestem byłym dowódcą amerykańskiej armii podczas wojny w Iraku - pisze Clinton. - Teraz, kiedy USA zakończyło swoją misję w tym rejonie, przebywam w Jemenie i czekam na dalsze zadania. Wkrótce zostaną wysłane do Wielonarodowego Połączonego Centrum Gotowości, ale...

■ Ale, ale...

I tu zaczyna się właściwa historia - haczyk, na który ktoś chce nas najpierw zaciekać, a potem złowić.

- W czasie 5 lat pobytu w Iraku byłem w stanie zaoszczędzić 15 mln dolarów - snuje opowieść Clinton. - Te pieniądze pochodzą z kontraktów dotyczących ropy, w co wszedłem. Nie mogę jednak tych pieniędzy przesłać do USA, ponieważ chcę się osiedlić w Twoim państwie (czyli w Polsce) i żyć nowym życiem.

Zaciekawieni czytamy dalej. To znaczy czyta odbiorca

wiadomości - mieszkańiec naszego miasta. Na szczęście zachował czujność i zorientował się, że ma do czynienia z oszustwem. I że zaraz padną kluczowe słowa, mające wzbudzić zaufanie adresata, czyli np. „bezpieczeństwo”, „partner”, „konieczność”, „wspólnie”.

Clinton pisze dalej, że chciałby przyjechać do Oławy, aby się z nim spotkać, zanim rozpocznie transakcję, ale ponieważ jest oficerem, nie może opuścić Jemenu, dopóki jego wyjazd nie zostanie zaaprobowany przez Pentagon. Potem ma być przeniesiony do Włoch, skąd już do Polski i do Oławy byłoby bliżutko. Na razie jednak chce przetransferować pieniądze do nieznanego odbiorcy swojej wiadomości, aby je bezpiecznie przechował na potrzeby przyszłych inwestycji. W końcu komu, jak nie obcemu powierzyć miliony?!

Jak widać, nadawca listu buduje zaufanie. Pojawiają się słowa klucze, jest nawet „Pentagon”, co powinno dać nam do zrozumienia, że sprawa jest naprawdę poważna.

Oczywiście nadawca nie wie, że tym razem trafił na osobę, która na co dzień ma do czynienia z podobnymi sprawami, więc nic z tego nie będzie. Nikt nie odpowie na mail, nie pociągnie konwersacji, nie udostępni swoich danych, nie dojdzie do wysłania żadnych pieniędzy.

- Od razu wiadomo, że mamy do czynienia z oszustwem - ocenia mecenas Jarosław Litwin. Marcin Turek wskazuje zaś, że sam podobnych listów ma czasem w skrzynce po kilka tygodniowo, ale najczęściej trzeba kliknąć w nadesłany link lub załączniki, przed czym oczywiście wszystkich przestrzega. Co jednak czyni ten e-mail wyjątkowym na tle pozostałych, to to, że tym razem do listu dołączono skan dokumentu, co prawdopodobnie dodatkowo miało uwiarygodnić nadawcę.

Uwagę zwróciła też pisownia. E-mail napisany był naprawdę dobrym angielskim, a nie z gogolowskiego tłumacza, jak jest najczęściej, na co zwrócił uwagę mecenas Litwin, przed laty zajmujący się tłumaczeniami na angielski tekstów naukowych. Niektórzy mogliby więc dać się złapać.

■ Co mogłoby być dalej?

To dwa lata temu dobrze opisywała na naszych łamach Agnieszka Herba na przykładzie oszusta-dyplomata.

Był świetnie przygotowany, odpowiadał na każdą wątpliwość oławianki, którą zaczął na Facebooku. Wysyłał jej mnóstwo zdjęć. Mówił, że jest dyplomata z Londynu. Przedstawił się jako Travis Bernard i prosił o pomoc w zorganizowaniu mu wizyty w Polsce. Oławianka łyknęła przynętę. Dyplomata zaznaczał, że to ma być wizyta prywatna, że chce tutaj kilka dni odpocząć i nikt nie powinien o tym wiedzieć. Nie chce być bowiem w Polsce osobą publiczną. Kobieta miała doświadczenie w organizowaniu wizyt tak zwanych VIP-ów. Wiedziała, że wszystko musi być dopięte na ostatni guzik, że oczekiwania są bardzo duże.

- Taka wizyta to już nie są przelewki, ja załatwiam hotel, osobistego kierowcę, ochronę, wszędzie wpłacam zaliczki - mówiła nam mieszkanka Oławy. - Pół ośrodka dla niego wynajęłam, miejsce miało być zamknięte dla turystów, z ograniczonym personelem, załatwiłam też zamkniętą wizytę w kopalni w Złotym Stoku, wszystko na najwyższym poziomie. To są duże pieniądze. Jak się wynajmuje samą taksówkę do indywidualnego pobytu na tydzień, to koszt wychodzi nawet do 10 tys. złotych.

Kobieta starała się, aby dyplomata miał niezapomniane

wrażenia z wizyty w naszym kraju. Zarezerwowała mu m.in. pobyt w ekskluzywnej willi w „Norweskiej Dolinie” w Szklarskiej Porębie. Skąd wzięła na to pieniądze? Z własnej kieszeni. - Założyłam za niego, bo wcześniej pokazał dowód nadania środków na pobyt w Polsce, pokazał zdjęcie, że przesyła 20 tys. dolarów pocztą dyplomatyczną, a jeśli to miała być prywatna wizyta, to nie mógł pójść przelewem, bo dyplomata nie chciał zostawiać po sobie śladów - mówiła. - W związku z tym podałam pieniądze na opłacenie pobytu w Polsce kurierem, dyplomatyczną pocztą z immunitetem... Nikt nie ma prawa otwierać takiej przesyłki, ale nagle dostałam wiadomość, że wszystko szlag trafił w rejonie Turcji.

Od tego momentu zaczęły się prawdziwe problemy mieszkanki Oławy i - jak to określa - „siorbanie jej pieniędzy”. Odezwali się do niej mężczyźni, podający się za tureckich celników. Poinformowali, że otworzyli rzekomą przesyłkę, i że od 20 tys. dolarów trzeba zapłacić podatek, inaczej pieniądze do niej nie dotrą. Wizyta dyplomaty wisiła na włosku. On już zdążył wysłać kobiecie zdjęcie biletu lotniczego do Wrocławia (z datą, godziną i danymi Travis Bernard). Nie było więc czasu na zwłokę. Oławianka zrobiła pierwszy przelew. W tzw. międzyczasie kobieta cały czas kontaktowała się z dyplomata, a ten błyskawicznie odpisywał na każdą wiadomość i zaznaczał, że jak już będzie w miejscu, to w pierwszej kolejności zwróci jej wszystkie pieniądze. - Po pierwszym przelewie już mnie tknęło - mówi - bo odbiorcą był jakiś Salomon Edobor, a nie instytucja celna w Turcji...

Kiedy zrobiła drugi przelew, zorientowała się, w co dała się wciągnąć.

Ostatecznie okazało się, że fałszywy dyplomata tożsamość i zdjęcia ukradł z internetu, a mieszkankę Oławy oszukał na 8,5 tys. dolarów!

Wracamy do amerykańskiego żołnierza z 15 milionami dolarów. „Zaufany kontrahent z Oławy” na szczęście nie odpisał na mail ze względu na bezpieczeństwo i możliwość „złapania” wirusa. Nie chciał, aby coś uszkodziło mu dysk.

Wróćmy do amerykańskiego żołnierza z 15 milionami dolarów. „Zaufany kontrahent z Oławy” na szczęście nie odpisał na mail ze względu na bezpieczeństwo i możliwość „złapania” wirusa. Nie chciał, aby coś uszkodziło mu dysk.

■ Nie wierzyć!

Z tematem z maila zaś przyszedł do zaprzyjaźnionych prawników Jarosława Litwina i Marcina Turka, aby ci zrobili z tego właściwy użytek i pomogli ostrzec innych, którzy być może nie będą tak przeczorni. Prawnicy sprawdzili zdjęcie z maila w specjalnych programach szukających fotografii, a także na stronach opisujących poszkodowanych za pomocą skradzionej tożsamości. Akurat Mecenas Clintona nie udało się namierzyć, ani tego kogoś, komu skradł twarz. Utrudnieniem było to, że zdjęcie zostało wklejone w istniejący dokument, więc program sprawdzający fotografie miał problem.

Mecenas Jarosław Litwin wysłał zdjęcie dokumentu do Teksasu, do szeryfa z miejscowości, której nazwa widnieje na dokumencie, ale na razie bez odpowiedzi.

- Sam wzór prawa jazdy był jakiś dziwny - mówi. - Nie znalazłem takiego nawet wśród starych amerykańskich wzorców, więc najprawdopodobniej został sfabrykowany w całości. Przy powiększeniu zdjęcia na prawie jazdy widać wyraźnie piksele innej wielkości niż na reszcie dokumentu. Wyraźnie coś tu było manipulowane.

- Gdy pojawiają się takie maile, gdy nawet pojawiają się w nich skany dokumentów lub linki, nie kończy się zwykle na tym - ostrzega mecenas Litwin. - Radzimy na pewno nie odpisywać, nie otwierać załączników i generalnie nie wierzyć w możliwość otrzy-

mania łatwych pieniędzy, bo czegoś takiego nie ma. W życiu nie ma nic za darmo.

- Czytaliśmy kiedyś w waszej gazecie o podobnym przypadku - mówią obaj prawnicy - więc chcemy jeszcze raz ostrzec, że takie sposoby wyłudzenia pieniędzy wciąż działają, wciąż można się nabrać, więc zawsze trzeba uważać. Sami mieliśmy już do czynienia z kilkoma sprawami, gdzie ludzie stracili większe bądź mniejsze pieniądze, a których odzyskanie często graniczy z cudem.

■ Niestety, to wciąż działa

Nie chcielibyśmy o tym pisać, ale robimy to dla przestrogi. Bo takie metody na egzotycznych i w jakimś sensie atrakcyjnych nadawców wciąż działają. I wciąż znajdują się tacy lub takie, które łykną haczyk, a potem tego żałują.

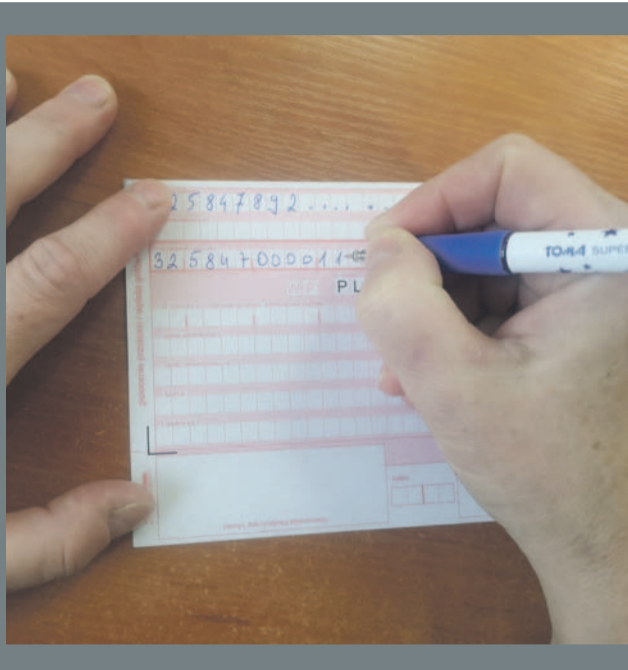
Niedawno w sidła oszusta wpadła mieszkanka powiatu jaworskiego. 60-latką nabrała się na historię o lekarzu wojskowym z Syrii. Kobieta po kilkumiesięcznej, internetowej znajomości przełała „lekarzowi” blisko 90 tys. zł. Miały to być wydatki na potrzeby związane z organizacją ich wspólnego życia w Polsce. Fałszywy Romeo odezwał się poprzez portal randkowy. - Szybko wywijały się długie rozmowy, w trakcie których nieprawdziwy amerykański lekarz zwierzał się kobiecie z różnych problemów i zamierzeń - mówi asp. szt. Monika Kaleta z dolnośląskiej policji. - Pisał kobiecie między innymi, że planuje przyjechać na urlop do Polski, by ją odwiedzić, jednak potrzebuje pieniędzy dla lekarza z Włoch, który miałby go w tym czasie zastąpić... Zakochana mieszkanka powiatu jaworskiego, kierując się sympatią i chęcią pomocy, przełała najpierw 55 tysięcy złotych. Część tej kwoty stanowiły oszczędności 60-latki, a część pożyczka. Wkrótce okazało się, że amant snuje wobec niej bardziej poważane plany, na realizację których również potrzebne są pieniądze.

Uwierzyła, że przyszedł mąż potrzebuje pieniędzy na organizację wspólnych przedsięwzięć. 60-latką do tego stopnia została „oczarowana”, że namówiła syna, aby wziął pożyczkę - 40 tysięcy złotych. Przełała oszustowi łącznie ponad 90 tysięcy złotych, które jednak również okazały się niewystarczające... Kiedy po tym zorientowała się, że padła ofiarą oszusta, zdecydowała się zgłosić sprawę na policji. Niestety, za późno. Zdecydowanie lepiej dobrze zastanowić się wcześniej, zanim nawiążemy co najmniej dziwną relację.

NACIĄGAJĄ i próbują naciągnąć

KO W WERSJI
PIEROWEJ!

Gdy czytali historie oszukanych przez naciągaczy, nie raz się dziwili, jak to możliwe, że ludzie tak dają się oszukać. Kilka dni temu doświadczyli tego na własnej skórze i... stracili 60 tys. zł



3 listopada przed godziną 15.00 w mieszkaniu 84-letniej oławianki zadzwonił telefon stacjonarny. Głos w słuchawce najpierw zapytał, czy rozmawia z - tu podał imię oraz nazwisko - a gdy kobieta potwierdziła, mężczyzna przedstawił się jako starszy sierżant z Komendy Powiatowej Policji. - Podał też imię oraz nazwisko i zapytał, czy ja lub mąż wypłaciliśmy dzisiaj w banku 2 tys. zł - opowiada kobieta. - Powiedziałam, że tak, bo tak było. Trochę wcześniej mąż był w Banku Spółdzielczym w Oławie i wypłacił dokładnie tyle. Nie z bankomatu, tylko w okienku kasowym.

Zdziwiona pytaniami policjanta zapytała, dlaczego je zadaje i do czego potrzebne mu te informacje. Odpowiedział, że jest duża afera, bo dwa banki i konta ich klientów są zagrożone, w tym ich. Dodał, że ktoś może ją obserwować.

Strach

- Przestraszyłam się, ale czytałam nie raz w gazecie o różnych oszustach i naciągaczach, więc powiedziałam mu wprost, że go nie znam i nie wiem, z kim rozmawiam, więc dłużej nie będę. Dodałam, że zadzwonię na komendę policji i sprawdzę, czy on rzeczywiście tam pracuje. A on do mnie „niech pani nie dzwoni, ja panią połączę”. Powiedziałam, że nie, że sama sobie zadzwonię. Rozłączyłam się i wykręciłam nr 997 na tym samym stacjonarnym telefonie. Zgłosił się mężczyzna i przedstawił, że jest starszym sierżantem. Byłam bardzo zdenerwowana, ale zebrałam się i mówię, że przed chwilą ktoś do mnie zadzwonił, przedstawił się jako policjant i opowiedziałam naszą rozmowę. Na koniec zapytałam, czy taki człowiek rzeczywiście pracuje w komendzie. Ten drugi niby policjant, do którego zadzwoni-

łam, kazał mi poczekać, a on pójdzie sprawdzić, ktoś taki u nich pracuje. Okazało się, że taki policjant rzeczywiście u nich pracuje i że mam zastosować się do wszystkiego, co mi powie. Rozłączył się, a za moment znów zadzwonił ten pierwszy niby policjant i powiedział, że powie mi, co mam robić.

Najpierw wypytał kobietę, z kim jest w domu. Gdy powiedziała, że z mężem, zabronił wychodzić z domu, strasząc że mogą być obserwowani, a ich życie zagrożone. Dla własnego bezpieczeństwa nie wolno im też było z nikim rozmawiać, a nawet podchodzić do okna. Mieli cicho siedzieć i czekać na rozwój wydarzeń oraz kolejny telefon od policji, bo rzekomo dwie osoby już zatrzymano, ale akcja cały czas trwa.

Tajemnica

- Zdenerwowałam się jeszcze bardziej i mówię, że codziennie o 20.00 dzwoni do mnie córka, żeby sprawdzić, jak się czujemy. Zapytałam więc, czy mogę z nią porozmawiać - opowiada oławianka. - Powiedział, że tak, ale absolutnie nie mogę nic wspominać na ten temat. Zrobiłam, jak powiedział. Córka zadzwoniła. Chwilę z nią porozmawiałam, ale nic nie powiedziałam. Tak się baliśmy, że nawet nie zapalałam w mieszkaniu światła.

Tego samego dnia wieczorem niby policjant zadzwonił do seniorów po raz kolejny. Zapytał, czy mąż zgłaszał w banku, że zamierzają wypłacić 60 tys. zł. Zaprzeczyła. Wówczas powiedział, że taka kwota na ich koncie jest zagrożona, więc porozmawia z prokuratorem i będą musieli wpłacić te pieniądze na jego konto, a po zakończeniu akcji on im te pieniądze odda z powrotem. Kolejny raz zadzwonił około godz. 22.30, podał seniorce imię i nazwisko rzekomego

prokuratora z Bydgoszczy oraz numer konta bankowego, na które trzeba przelać pieniądze.

Zgodnie z tymi ustaleniami następnego dnia rano, czyli 4 listopada, niby policjant zadzwonił na telefon komórkowy męża 84-latkki i kazał iść do banku. Cały czas mieli mieć włączony telefon, by on mógł słyszeć, co się dzieje. W pobliżu banku mieli powiedzieć, że są już przed placówką, a po dokonaniu przelewu i wyjściu z banku, że „sprawa jest załatwiona”. Seniorzy zrobili wszystko dokładnie tak, jak im kazał rzekomy policjant. Zgodnie z jego zaleceniem, dokonując przelewu powiedzieli kasjerce w banku, że to pieniądze na zakup działki. Po wyjściu z banku poszli prosto do domu. Tak jak im kazał, z nikim nie rozmawiali i czekali na kolejny telefon, tym razem z informacją o zakończeniu akcji. Takiego telefonu jednak się nie doczekali.

Dalszego ciągu nie będzie

Po kilku godzinach oczekiwania seniorka stwierdziła, że coś tu chyba nie tak. Nadal bała się jednak wyjść z domu, więc zadzwoniła na Komendę Policji w Oławie. Chciała porozmawiać o tym, co się stało, ale - jak twierdzi - funkcjonariusz powiedział jej, że takich spraw nie załatwia się przez telefon i kazał przyjść na komisariat. Poszła tam razem z mężem.

- Przesłuchiwali nas trzy godziny - mówi seniorka. - Opowiedziałam wszystko ze szczegółami, i że przecież dzwoniłam pod nr 997 na komisariat, żeby się upewnić, czy to nie oszust. Tłumaczyłam, że słyszałam sygnał w słuchawce. Ale policjant był bardzo niemiły. Denerwował się i krzyczał na mnie, że żadnego telefonu do nich w tej sprawie nie było i że takiego

numeru jak 997 nie ma, więc już nic nie rozumiem. Przecież wzięłam ten numer z gazety...

Seniorzy szybko zrozumieli, że zostali oszukani. Niestety, po fakcie. Stracili 60 tys. zł. Co więcej, z niedowierzaniem przyznają, że chociaż czytają gazety i wiedzą, że do takich oszustw dochodzi, to i tak padli ich ofiarą. Dali się oszukać, chociaż czytając takie historie sami dziwili się, że ludzie są tacy naiwni i dają się oszukać. Kobieta dodaje, że ogromną rolę w tym wszystkim odegrał stres. Oszust tak skutecznie ją zastraszył i tak manipulował, że była przekonana, iż grozi im wielkie niebezpieczeństwo i naprawdę mogą stracić życie.

- Pieniądze to rzecz nabyta, a życie jest bezcenne i człowiek zrobi wszystko, by je chronić - mówi.

- Może kogoś młodszego by nie oszukali? Może byłby mądrzejszy i wyczuł podstęp? Teraz i ja widzę, jakie to wszystko było naciągane, ale już jest za późno. Najważniejsze, że nam się nic nie stało, żyjemy i jesteśmy zdrowi. Owszem, straciliśmy część oszczędności, bo głupio daliśmy się oszukać, ale zależy nam, by gazeta o tym napisała, bo może nasza historia będzie ostrzeżeniem dla innych. Nie odzyskam już na pewno tych pieniędzy, chociaż policja niby szuka tych oszustów, ale trudno. Najważniejsze, że nam się nic nie

stało, bo naprawdę bardzo się bałam. Chciałabym też się dowiedzieć, jak to jest z tym telefonem alarmowym 997.

Oszuści podpinają się pod telefony

Wioletta Polerowicz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Oławie, tłumaczy, że numer alarmowy na policję 997 cały czas jest aktywny i można z niego korzystać, tak samo jak z numeru 112. W takich sytuacjach, jak opisujemy powyżej, oszuści najprawdopodobniej podpięli się pod telefon seniorów i w rzeczywistości starsza pani wcale nie rozłączyła rozmowy, choć miała takie wrażenie. Cały czas rozmawiała z oszustami.

- W takich sytuacjach, chcąc sprawdzić informację albo zgłosić sprawę na policję czy rodzinie, nie należy do nich dzwonić z tego samego telefonu - mówi Wioletta Polerowicz. - Co jednak ważniejsze, ani policja, ani prokuratura, czy inne podobne służby, nigdy nie dzwonią do mieszkańców w takich sprawach. Dlatego jeżeli otrzymujemy taki telefon, od razu należy to zignorować i zgłosić na policję.

Oficer dodaje, że na tego typu oszustwa bardziej narażone są osoby, które korzystają z telefonów stacjonarnych. To dlatego, że oszustom łatwiej jest je namierzyć. W książkach telefonicznych znajdują się bowiem nie tylko numery telefonów, ale też imiona oraz

nazwiska, a często również adres zamieszkania. Nie oznacza to, że posiadacze telefonów stacjonarnych powinni z nich zrezygnować, ale bardzo ograniczyć zaufanie do osób, które do nich dzwonią.

Wioletta Polerowicz przyznaje, że policja w Oławie prowadzi dochodzenie w sprawie o wyłudzenie 60 tys. zł. Pytana o to, jakie są szanse, że oławianie odzyskają pieniądze przelewu, banki nie uznają reklamacji. Czy uda się namierzyć i zatrzymać oszustów? Bywa, że specjalne jednostki policji zatrzymują ich. Dodaje, że mimo bardzo wielu akcji ostrzegawczych, informowania i opisywania takich historii, wiele osób wciąż pada ofiarami naciągaczy i daje się oszukać. Dlatego też oławska policja rusza z kolejną akcją. 7 grudnia w Ośrodku Kultury przy ul. 11 listopada o godz. 11.00 odbędzie się spotkanie dla seniorów oraz wszystkich zainteresowanych pod hasłem „Seniorze - Zadbaj o Swoje Bezpieczeństwo. Dowiedz się, jak działają oszuści. Walcz o swoją godność”.

Policji bardzo zależy na dużej frekwencji, dlatego serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych. Oprócz tego, że będą informować o sposobach działania oszustów, chcą porozmawiać z seniorami, by sprawdzić, na co powinni zwrócić uwagę i co zrobić, by uchronić ich przed złodziejami.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Seniorze

Zadbaj o swoje bezpieczeństwo.
Dowiedz się jak działają oszuści.
Walcz o swoją godność!

Miejsce spotkania: Ośrodek Kultury – sala widowiskowa

Adres: Oława ul. 11-go Listopada 27

Data: 07.12.2021 r

Godzina: 11.00



Woda chłodna, serca gorące



Z wody szybko trzeba wskoczyć w ciepłe ubranie

Morsy dla MAŁGORZATY

BYSTRZYCA

Charytatywnie

Andrzejkowa akcja mieszkańców plus wspólne morsowanie dały w sumie 2250 zł na rzecz chorej sąsiadki

To był kolejny charytatywny weekend w naszym powiecie. Tym razem na plaży w Bystrzycy zebrało się kil-

kadziesiąt osób, pasjonatów morsowania, by dobrą zabawę połączyć z akcją charytatywną na leczenie Małgorzaty Nieśpiąłowskiej. Nad wodą pojawiły się grille z kiełbaskami. Można też było kupić pyszne ciasta.

- Spotkaliśmy się w niedzielę na plaży nad Smortawą, bo zbieramy pieniądze dla chorej mieszkanki, która potrzebuje 40 tysięcy na leczenie - mówi sołtys Bystrzycy Michał Rado. - Ma poważnego raka, więc

staramy się pomóc. Zbieraliśmy też w sobotę na zabawie andrzejkowej.

Na 27 listopada mieszkańcy Bystrzycy i okolic organizują się ponownie - będzie kiermasz ciast na rzecz pani Małgorzaty.

- Kiermasz ten odbędzie się w świetlicy wiejskiej - mówi sołtys. - Zapraszamy. Mamy nadzieję, że wspólnie jak najszybciej uda nam się zebrać potrzebne pieniądze.

(CK)



Na brzegu ci, którzy tym razem nie zdecydowali się wskoczyć do zimnej wody - dla nich było coś ciepłego do zjedzenia

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

Zapewnij ochronę swojemu dziecku

Ubezpieczenie Strefa NWW Szkolne

Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków

WYBIERZ PAKIET W RAZIE PYTAŃ ZADZWOŃ!

71 303 25 89 lub **605 837 775**

Dzieci 0-3 lat

<https://nwdlaszkoly.pl/standard/enQrme>

Dzieci w wieku przedszkolnym

<https://nwdlaszkoly.pl/standard/jrcxHW>

Szkoła Podstawowa:

<https://nwdlaszkoly.pl/standard/YasXn2>

Szkoła Średnia:

<https://nwdlaszkoly.pl/standard/oXrx1i>

Szkoła wyższa:

<https://nwdlaszkoly.pl/standard/S5QDkd>



Zapraszam do skorzystania z oferty ubezpieczenia szkolnego dla dzieci - składka roczna w zależności od pakietu płatna jednorazowo online

ZALETY

- COVID-19 w zakresie MAX
- zgłaszanie szkód możliwe w naszym biurze w Oławie
- rozszerzenie ochrony o **pozaszkolne zajęcia sportowe**
- nie wymagamy druku o zakończeniu leczenia, zdarzenie można zgłosić już na drugi dzień po wypadku
- prywatna opieka lekarska oraz zwrot kosztów leczenia po wypadku

OŁAWA

Z osiedla

W piśmie do mieszkańców osiedla deweloper nazwał jednego z nich „sfrustrowanym grubasem z kotem na smyczy”

Do mieszkańców Osiedla Reńskiego inwestor Wiesław Marcinkowski wystosował pismo informujące, że planowana budowa kolejnych domów opóźni się, bo jeden z mieszkańców, „sfrustrowany grubas z kotem na smyczy, oprotestował pozwolenie na budowę i podjął próbę szantażu w stosunku do firmy Reńskie i Spółka s.o., żądając pieniędzy za wycofanie sprzeciwu”.

Zaskoczeni

Reakcja na takie sformułowanie przyszła szybko. Do Marcinkowskiego trafił list od mieszkańców.

- Pod pismem podpisało się 49 osób, niektórych pewnie nie było w domu, bo to był weekend - mówi jedna z osób zbierających podpisy. - Nie poszliśmy po podpisy jedynie do 4 domów, bo wiedzieliśmy, że z powodu związków rodzinnych bądź zawodowych nie podpiszą się. Ludzie ogólnie byli oburzeni tym, co Marcinkowski napisał.

Podpisali się więc pod pismem o takiej treści: - Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec zastosowanego przez Pana stylu przekazu. Niedopuszczalne jest dla nas obrażanie jakiegokolwiek członka naszej społeczności - bez względu na przekonania i/lub działania, pochodzenie, wyznanie, status społeczny oraz każdą inną cechę, w tym fizyczną. Zwracamy uwagę, że każdy mieszkaniec ma prawo do wniesienia swojego sprzeciwu wobec planów istotnej zmiany zagospodarowania przestrzennego, jaką niewątpliwie jest budowa bloków mieszkalnych, zamiast domów jednorodzinnych. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy zmiana taka może się wiązać ze spadkiem wartości naszych nieruchomości. Nie jest dla nas jasny akapit, w którym mowa o zawiadomieniu służb oraz informacji o sankcjach finansowych wobec członka naszej społeczności (...). Wydawało nam się, że decydując się na aranżację części wspólnych, a także organizując chociażby Dzień Dziecka, jest dla Pana ważne, byśmy wspólnie cieszyli się z naszego Osiedla. Obrażanie mieszkańców, przekazywanie w piśmie emocjonalnych zwrotów czy zastraszanie jest zachowaniem zupełnie przeciwnym do pozytywnych inicjatyw, jakie Pan podjął i jesteśmy zaskoczeni taką niespójnością (...). Mamy nadzieję, że tego typu pisma nie pojawią się już w naszej skrzynce - jeśli jednak tak się stanie, to nie pozostaną one bez naszego odzewu.

O co tu chodzi?

Sprawę częściowo tłumaczy Piotr Retecki, jeden z mieszkańców osiedla, który zbierał podpisy pod odpowiedzią dla dewelopera. Mówi, że konflikt zaczął się od zwracania uwagi przez mieszkańców na usterki. W przypadku Reteckiego chodziło o ślady kabli na ścianach, potem kwestionował uszkodzoną pompę ciepła, czy ciekący sufit w garażu. Jego zdaniem firma nie radziła sobie z załatwieniem sprawy, więc chciał od niej odszkodowanie. Wtedy deweloper zażądał zwrotu kawałka ogródka, który przy sprzedaży oddał mieszkańcom za darmo do użytkowania, choć Retecki twierdzi, że nic o tym nie wiedział. Pismo od prawnika dewelopera ze swoim komentarzem wrzucił zaś na grupę FB, skupiającą mieszkańców osiedla.

„Sfrustrowany grubas”?

Mieszkańcy Reńskiego ZASKOCZENI dobozem słów, ale i... SZANTAŻEM



Piękne eleganckie osiedle, ciekawe inicjatywy, wspólne imprezy integracyjne, a tu takie słowa. Mieszkańcy byli „zaskoczeni taką niespójnością”

z mężczyzną opisywanym jako „sfrustrowany grubas” są w jakimś sensie głównymi „prowodyrami” sprzeciwu wobec poczynań dewelopera: - Przynajmniej tak nas może postrzegać Marcinkowski.

A na czym polegał konflikt z „anonimowym” panem prowadzącym kota? Otóż, jak mówi Retecki, poszło o kwestię postawienia bloków na osiedlu, które miało być osiedlem domków jednorodzinnych. Jego kolega to oprotestował, do czego - zdaniem Reteckiego - miał prawo, bo to jest zmiana planu zagospodarowania. Mieszkaniec tłumaczy, że deweloper chce parę bloków podpiąć do szamb, a nie do kanalizacji, w związku z czym ludzie się boją, że na osiedlu będzie smród, poza tym tłok. Jego kolega, jak twierdzi, skutecznie zablokował te plany, a odwołania mogą ciągnąć się latami. I to jest - zdaniem Reteckiego - prawdziwy powód nazywania go w mało elegancki sposób.

To ja. Jest mi przykro

Pan Mateusz mówi, że z tym „grubasem” i „kotem”, to musi chodzić o niego, bo na osiedlu „nikogo innego takiego nie ma”. Przyznaje, że złożył odwołanie od wniosku na budowę i jest jedyną osobą, która to zrobiła.

- Kiedy kupowałem budynek na tym osiedlu, o takim czymś nie rozmawialiśmy z deweloperem - mówi. - W planie zagospodarowania przestrzennego takich budynków nie było. Po to mamy dziś kanalizację, żeby z niej korzystać, natomiast zaskoczyło mnie, że tu ma być inaczej. Miałem takie prawo, więc to oprotestowałem.

Oczywiście sformułowania mi pod jego adresem poczuł się obrażony.

- Uważam, że to jest zachowanie poniżej pasa - ocenia. - Każdy na osiedlu wiedział, o kogo chodzi. Było mi przykro z tego powodu. Mieliśmy relacje biznesowe, nie spodziewałem się, że ktoś może próbować w taki sposób obrazić.

Pan Mateusz mówi, że od tej pory już nie rozmawia z deweloperem.

- Wymieniamy się z nim pismami już tylko przez kancelarie prawne - mówi i przyznaje, że ta wymiana pism dotyczy także mało eleganckich sformułowań w jego stronę: - Było to zdecydowanie obraźliwe. Idziemy w kierunku kroków prawnych w tej sprawie, pierwsze pismo zostało już przesłane i czekamy na odpowiedź.

W dokumencie tym sformułowane zostały jego roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Chce przeprosin w mediach lokalnych oraz na oficjalnej stronie dewelopera, a także zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100 tys. zł na rzecz jednego z lokalnych stowarzyszeń pomagających chorym dzieciom.

Co na to Marcinkowski?

Po pierwsze - nie chce sprawy komentować, nie zamierza też przeproszać, ale - jak zapewnia - nie napisał tych słów pod wpływem emocji, tylko po paru nieprzespanych nocach, spowodowanych właśnie zablokowaniem wielomilionowej inwestycji przez jednego mieszkańca. Jego zdaniem miał prawo być co najmniej zaskoczony oprotestowaniem, bo przy zawieraniu aktów notarialnych na zakup domów na

TYLKO W WERSJI PAPIEROWEJ!

Osiedlu Reńskim wszyscy mieszkańcy podpisują deklarację, że nie będą działać na szkodę dewelopera i nie będą utrudniać jego kolejnych inwestycji na osiedlu.

Po drugie - mówi, że gdyby był mieszkańcem osiedla, sam też podpisałby się pod protestem, bo - przyznaje - jego słowa były mało eleganckie. Marcinkowski zwraca jednak uwagę, że nie pada tam żadne nazwisko, więc nie wiadomo, kto miałby być adresatem epitetów.

Jakiś adresat tego pisma jednak jest. Czytamy tam bowiem, że „Firma Reńskie Sp. z o.o. nie uległa próbie szantażu, składając doniesienie do organów ścigania i występując na drogę sądową, celem uzyskania odszkodowania za opóźnienie procesu inwestycyjnego. Zakładając, że przesunięcie procesu inwestycyjnego wyniesie tylko około roku, suma pozwu wyniesie 500.000 zł, zabezpieczone na nieruchomości, i będzie rosła, jeśli ten czas się wydłuży”.

Ktoś zatem próbę szantażu podjął i przeciwko temu komuś podjęto kroki prawne. A to już jest poważna sprawa, bo i zarzut ciężki. Niestety, na temat próby szantażu, czyli żądania pieniędzy za wycofanie sprzeciwu, o czym pisze do mieszkańców deweloper, niewiele wiemy. Marcinkowski nie chce na ten temat mówić. Policja nie potwierdza, aby ze strony przedstawicieli Osiedla Reńskiego dotarło jakiegokolwiek doniesienie o próbie szantażu.

Szantaż?

Pan Mateusz twierdzi, że nie ma zielonego pojęcia, o co chodzi z tym szantażem: - Jestem zaskoczony takim stwierdzeniem. Raczej bym się kierował w drugą stronę, bo to firma chciała wejść ze mną w negocjacje, żeby wycofał swój wniosek. Mam to na piśmie.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, rozmowa była w cztery oczy. Jeden z pracowników budowy miał wtedy usłyszeć od pana Mateusza, że ten chce konkretnych pieniędzy, które za wycofanie sprzeciwu miałby mu osobiście przynieść Marcinkowski. Rozmawiałem z tym pracownikiem. Potwierdził, że rozmowa miała miejsce, ale ponieważ odbyła się bez świadków, nie pozwolił mi na nagrywanie ani na użycie jego nazwiska, bo „nie chce potem chodzić po sądach”.

Ze strony pana Mateusza wyglądało to zupełnie inaczej: - Żadnej propozycji z mojej strony nie było. Wcześniej otrzymałem dokument z propozycją negocjacji. Spotkał się z kierownikiem do spraw technicznych, który spytał, czy mam jakąś propozycję w stosunku do Osiedla Reńskiego. Powiedziałem, że nie, i że to pan Marcinkowski powinien się ze mną spotkać i przedyskutować temat, bo kierownik techniczny nie jest odpowiednią osobą do rozmów na temat wycofania czegokolwiek, czy w ogóle na temat komunikacji. Bo tu zdecydowanie chodzi o komunikację. Nie poinformowano ludzi, że coś się zadzieje, dlatego, jak to będzie wyglądało, czy to ma być tylko rozwiązanie tymczasowe. Chodzi o zwykłą komunikację, której tu nie ma. Nawet nie chcę o tym rozmawiać, bo dla mnie to jest kompletnie jakieś nieporozumienie.

Zdaniem pana Mateusza nieprawdą jest, aby zażądał jakichkolwiek pieniędzy za odstąpienie od sprzeciwu wobec inwestycji.

- Nie dostałem do tej pory żadnych pism w sprawie szantażu od kogokolwiek - zapewnia i twierdzi, że oficjalnie nie wie, aby ktokolwiek wystąpił przeciwko niemu na drogę sądową: - Jestem bardzo mocno zdziwiony, że w stosunku do osoby prywatnej można kierować jakieś kroki prawne, które ograniczałyby jej prawa konstytucyjne, a odwołanie się jest moim prawem.

Jak nam powiedział Wiesław Marcinkowski, pan Mateusz dostał już pismo przedprocesowe w sprawie uzyskania odszkodowania za opóźnienie procesu inwestycyjnego. I przypomina treść aktu notarialnego, który podpisują wszyscy klienci osiedla: - W przypadku, gdyby w przyszłości nabywcy przysłużył status strony w postępowaniu o wydanie decyzji o pozwolenie na budowę dla przedmiotowej inwestycji lub jej części, lub też innych postępowań administracyjnych związanych z jej realizacją, Nabywca nie będzie wnoszył odwołań ani zażaleń na decyzje i postanowienia wydawane przez organy administracji w tych postępowaniach oraz oświadcza, że nie będzie w żaden inny sposób kwestionował oraz utrudniał realizację zamierzeń inwestycyjnych Spółki.

Zdaniem pana Mateusza, w tym fragmencie jest zawarta tzw. klauzula niedozwolona, opublikowana w rejestrze takich klauzul opublikowanym przez Urząd Ochrony Konsumenta i Konkurencji.

- Taka klauzula nie powinna być zawarta w akcie notarialnym, co powinien sprawdzić notariusz przed podpisaniem aktu - mówi. - Tu nie zwerifikował, czy to jest zgodne z prawem. Skierowane wobec mojej osoby roszczenia są nieporozumienie, a przede wszystkim nie mają oparcia w jakimkolwiek przepisie prawa, a wręcz przeciwnie - prawo to naruszają.

Przyznaje jednak, że akt notarialny z deklaracją, że nie będzie kwestionował ani utrudniał realizacji zamierzeń spółki, podpisał.

Sprawa zapewne będzie miała ciąg dalszy.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Szkoły Nadziei to dla nich jedyna **SZANSA** na lepsze życie

MIŁOSZYCE
/ZANZIBAR

Tylko tak można pomóc

Dzieci z Przedszkola Mikołajek na czele z dyrektorką Anna Witkowską zbierają pieniądze, by pomóc swoim rówieśnikom w Zanzibarze. Ty też możesz

- Od kilku lat podróżuję po Afryce i za każdym razem zastanawiam się, jak mogę pomóc tym ludziom w ogromnej biedzie, jaka tam panuje - mówi Anna Witkowska, szefowa przedszkola Mikołajek w Miłoszycach. - Z racji tego, że tu w Polsce pracuję z małymi dziećmi, to ich los wzrusza mnie szczególnie także i tam. Za każdym razem zabieram ze sobą dużo dziecięcych ciuszków i inne potrzebne im rzeczy, ale wiem, że to kropla w morzu potrzeb, która nie rozwiąże problemu, bo tym dzieciom najbardziej potrzebna jest edukacja. Nauka języka angielskiego, kształcenie, które da im szansę i nadzieję na lepsze życie. Kiedy więc Paco zaprowadził nas do Szkoły Nadziei, poczułam, że to szansa na konstruktywną pomoc tym najbardziej potrzebującym z biednych.

Chciała zobaczyć prawdziwą Afrykę

Pierwszy raz poleciała na Zanzibar z biurem podróży. Zawieźli ją na miejsce, pokazali, gdzie spać, jeść, odpoczywać i... tyle. Nie o tym marzyła. Bardzo szybko znalazła więc grupę ludzi, którzy myśleli jak ona, chcieli zobaczyć coś więcej



Edukacja jest jedyną szansą na lepsze życie lokalnych mieszkańców Zanzibaru, ale tylko dzięki stałym dotacjom Szkoły Nadziei mogą zapewnić im dalszą naukę

niż plażę przy hotelu. Poznać tutejszych ludzi. Zobaczyć jak żyją, co robią, czym się zajmują. Z pomocą przyszedł Paco, miejscowy przewodnik, który jako jeden z niewielu znał język angielski. - Pokazał nam Zanzibar w pełnej okazałości. Otoczone lazurowymi wodami Oceanu Indyjskiego plażę z białym piaskiem, ale też jego ożenionych z biedą z powodu braku wykształcenia mieszkańców - mówi pani Anna. - Okazuje się, że rząd Tanzanii otwierając przemysł turystyczny na wyspie nie zadbał o miejscowych. Ci ludzie nie mają bowiem żadnego wykształcenia, nie znają nawet podstaw języka angielskiego, co praktycznie uniemożliwia im podjęcie jakiegokolwiek pracy, chociaż wokół powstaje wiele, hoteli, restauracji i innych możliwości zarobkowania. Mimo że mieszkają w raju dla turystów, gdzie jest wiele możliwości, nie mogą z tego skorzystać, a jedynie biernie patrzeć, jak inni to robią. I to jest największy oraz podstawowy problem tych bardzo przyjaznych, niesamowicie związanych ze sobą i mimo

trudnej sytuacji wspierających się ludzi.

Brak edukacji spowodował, że powstające na Zanzibarze miejsca pracy i możliwości zarobkowania zdominowali obcokrajowcy z Kenii, Tanzanii i Ugandy, zaś miejscowa młodzież oraz dzieci włączają się bez celu po ulicach. Owszem, w niektórych miejscowościach są szkoły publiczne, ale - jak mówi pani Ania - nie ma obowiązku edukacji, a pracującym tam ludziom nie zależy, by tę wiedzę przekazywać najuboższym.

Szkoły Nadziei

Są jednak tacy, którym zależy, by ta sytuacja się zmieniła. Podczas jednej z kolejnych podróży dzięki Paco pani Ania poznała też Coco, który przez wiele lat był słynnym na wyspie barmanem. Dzięki temu zarabiał pieniądze i mógł sobie pozwolić na lepsze życie niż jego rodacy z wioski. Zawsze jednak czuł potrzebę niesienia pomocy, więc pomagał, jak mógł, ale wiedział, że jedynym skutecznym sposobem, by zmienić świadomość tych ludzi i realnie wpłynąć na zmianę ich życia, jest edukacja. W 2015 we współpracy z Orimosem z Ugandy założył pierwszą szkołę dla najbardziej potrzebujących dzieci mieszkających w Nungwi - wiosce, która jest jedną z najsłynniejszych stref turystycznych na Zanzibarze. Początkowo było ciężko. Mieszkańcy z dystansem podchodzili do pomysłu i nie doceniali tego, co założyciele szkoły chcą dla nich zrobić, a dzieci chodziły do niej nieregularnie. Z biegiem czasu szkoła się wypełniła i dzięki darowiznom oraz pomocy ludzi dobrego serca, także turystów, powstały cztery kolejne Szkoły Nadziei, bo tak są nazywane. Udało się i wciąż udaje pozyskiwać nauczycie-

li-wolontariuszy z różnych stron świata. Marzeniem Coco jest jednak, by edukować nie tylko najmłodsze dzieci, ale też starsze, a tym samym zapewnić obecnym uczniom kontynuację nauki po ukończeniu szkoły podstawowej. Niestety, pandemia mocno pokrzyżowała wszystkie plany. Tak jak cały świat, również zanzibarska Szkoła Nadziei straciła stabilność finansową, tymczasem dzieci w szkole nie tylko się uczą, ale też dostają tam ciepłe posiłki, ubrania, buty i opiekę medyczną. Organizatorom zależy też, by ich świat nie kończył się na ich wiosce.

- Starają się przynajmniej raz w roku zabrać na wycieczkę autokarową, by - mówi pani Ania - pokazać im inny świat, miejsca, wyznaczyć cele i dawać nadzieję, że marzenia się spełniają. Dlatego postanowiłam włączyć się do akcji pomocy szkole i z całego serca wesprzeć prywatnie oraz firmowo tę inicjatywę na rzecz budowania dobrego świata dla tych ludzi, w ich raju, by przez biedę nie musieli go opuszczać i błąkać się po świecie w poszukiwaniu lepszego życia, które bardzo często porażką i prowadzi do tragedii. A możemy to zmienić. Dlatego proszę o wsparcie tej inicjatywy. Nawet regularnie wpłacana symboliczna kwota ma znaczenie, bo ziarnko do ziarnka... pozwoli spełnić marzenia najbardziej potrzebujących.

Przedszkolaki z Mikołajka już szykują się do pomocy potrzebującym kolegom

Bezpośrednie wpłaty na konto zanzibarskiej Szkoły Nadziei może być trudne i niechęć, dlatego też pani Ania razem ze swoimi podopiecznymi oraz pracownikami przedszkola Mikołajek założyła zbiórkę na Pomagam.pl pod hasłem - Na Szkoły Nadziei Zanzibar. Każda złotówka wpłacona na zbiórkę zostanie przekazana na konto Maono Foundation (facebook.com/maonofound), która prowadzi szkołę w Zanzibarze. Zebrane w ten sposób pieniądze nie tylko pozwolą na dalszą działalność istniejących już szkół, ale też na rozwój dalszej edukacji.

Dyrektorka przedszkola Mikołajek zaprasza też na stronę www.przedszkolemiko-



Dzieci z Przedszkola Mikołajek już zaczęły przygotowywać prace na kiermasz, z którego dochód przekażą na Szkoły Nadziei w Zanzibarze

kolajek.pl, gdzie będzie relacja wszystkich działań podejmowanych w placówce na rzecz tej zbiórki, a w planach jest między innymi kiermasz oraz loteria. Pierwsze przygotowania do tych wydarzeń już się rozpoczęły - przedszkolaki zaczęły przygotowywać prace

na kiermasz. Solidaryzując się z rówieśnikami na innym kontynencie planują też zbierać do skarbonki pieniążki, które cyklicznie będą przekazywać na konto zanzibarskiej szkoły.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Kobieta z Watykanu - SPOTKANIE autorskie

W najbliższą sobotę 27 listopada o godz. 16.00 w Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach Magdalena Wolińska - Riedi uchyli rąbką tajemnicy zza Spisowej Bramy

Magdalena Wolińska-Riedi po raz kolejny odsłania sekrety Watykanu. Ile kosztuje lot z papieżem? Dlaczego na pokładzie papieskiego

samolotu zawsze musi być odpowiedni zapas makaronu i parmezanu? Kto pilnuje papieskiego paszportu? Gdzie buddyści gorąco okłaskiwali papieża?

Pani Magdalena jako jedna z nielicznych kobiet mieszkała w Watykanie przez prawie dwadzieścia lat. Teraz opowiada czytelnikom o tym, jak wygląda codzienne życie w najmniejszym państwie świata.

Darmowe wejściówki do odbioru w Centrum Kultury i na stronie mgck-jl.pl/bilety/. (KT)

SPOTKANIE AUTORSKIE Z KOBIECĄ W WATYKANIE MAGDALENĄ WOLIŃSKĄ-RIEDI

ZDARZYŁO SIĘ W WATYKANIE

TAJEMNICE PAPIESKICH PODRÓŻY

POZNAJ ŚWIAT, DO KTÓREGO DOSTĘP MAJĄ TYLKO NIELICZNI!

27 LISTOPADA 2021 SOBOTA

GODZ. 16:00 SALA KAMERALNA MGCK UL. OŁAWSKA 46

BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI DO POBRANIA NA WWW.MGCK-JL.PL/BILETY LUB W SEKRETARIACIE MGCK



Miłoszycy-Gminne Centrum Kultury i Biblioteka



Anna Witkowska, dyrektorka przedszkola Mikołajek w Miłoszycach, nawiązała współpracę z Coco, założycielem Szkoły Nadziei i wspiera jego działalność. Po ostatniej wizycie na Zanzibarze i problemach wynikających z pandemii zorganizowała zbiórkę na Pomagam.pl i apeluje o pomoc tym wyjątkowym ludziom

Zostań ŚWIĘTYM Mikołajem

JELCZ-LASKOWICE
Przed świętami

Przypominamy, że 4 grudnia odbędzie się finał drugiej edycji akcji „Moto Mikołajki”. Tym razem spełnione zostaną marzenia podopiecznych domu dziecka w Bierutowie

- Wszyscy kochamy święta... To czas radości i spokoju. Czas spędzany w gronie rodziny i przyjaciół. Siedzimy razem przy stole dzieląc się opłatkiem i składając sobie życzenia. Obdarowujemy innych i sami rozpakowujemy nasze wymarzone prezenty - mówią organizatorzy z Młodzieżowego Centrum Pomocy, Inicjatywy 2.0. i Centrum Sportu i Rekreacji. - Pięknie, prawda? Jednak są wokół nas najcudowniejsze istoty na świecie - dzieci, o których Święty Mikołaj nie zawsze pamięta. Dlatego chcielibyśmy państwa

zaprosić do wzięcia udziału w akcji „Moto Mikołajki”. W tym roku wspieramy lokalne świetlice środowiskowe oraz Dom Dziecka w Bierutowie. Mieszka tam i wychowuje się 44 podopiecznych. Każdy z nich został poproszony o napisanie listu do Świętego Mikołaja. Dzieci opisały w nich swoje najszybsze marzenia, które za wszelką cenę chcemy spełnić i wywołać uśmiech na ich twarzach. Pokazać im, że wiara w ludzi ma sens, a dobro jest wartością niewymierną.

Aby zrealizować marzenia, potrzebne są pieniądze na prezenty. Dlatego powstała zbiórka na portalu zrzutka.pl. Znajdziecie ją wpisując hasło „MOTOMikołajki 2 - spełniamy marzenia dzieci z domu dziecka w Bierutowie” lub przez link bezpośredni: zrzutka.pl/8c37mv. Możesz też spełnić konkretne marzenie z danego listu. Korespondencje do Św. Mikołaja znajdziesz na stronie Młodzieżowego Centrum Pomocy - smcp.org.pl.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE

Pandemia

Jesteś osobą starszą?
Możesz otrzymać pomoc
w ramach programu
„Wspieraj seniora”

Program jest odpowiedzią na potrzeby osób w wieku 70 lat i więcej w zakresie ochrony przed zakażeniem COVID-19. Wsparcie dotyczy osób, które zdecydowały się na pozostanie w domu. Chodzi w szczególności o dostarczenie zakupów (artykuły podstawowej potrzeby, w tym

Zrobią ZAKUPY lub załatwią proste sprawy

artykuły spożywcze, oraz środki higieny osobistej). Senior może również zgłosić potrzebę załatwienia drobnych spraw urzędowych (jeżeli ich zakres nie wymaga wydania upoważnień od seniora lub udostępnienia danych wrażliwych), wyprowadzenia psa,

itp. Pomoc może być udzielana również w zakresie dostarczenia ciepłych posiłków, o ile usługa tego rodzaju nie jest już finansowana z innych źródeł.

Dzięki realizacji programu „Wspieraj Seniora” w roku 2020 świadczone seniorom wsparcie w okresie epidemii

koronawirusa oraz działania podejmowane w tym zakresie przez ośrodki pomocy społecznej i wolontariuszy przebiegały sprawniej, a seniorzy uzyskiwali pomoc w czynnościach dnia codziennego. Z uwagi na przybierającą na sile IV falę pandemii, akcja będzie kontynuowana. Jak to działa?

* Osoba starsza powinna zadzwonić pod wybrany numer telefonu i zgłosić tam swoją potrzebę.

* Osoba otrzymująca zgłoszenie skontaktuje się telefonicznie z seniorem, zweryfikuje zgłoszenie i ustali usługę wsparcia.

* Pracownik MGOPS odbierze listę zakupów oraz gotówkę, a następnie dostarczy zamówienie, paragon i pozostałą resztę.

Ogólnopolska infolinia - 22/505-11-11, MGOPS w Jelczu-Laskowicach 71/318-15-12.

(KT)

Możesz też dzwonić bezpośrednio do MGOPS - 71/318-15-12

POWIAT

Debiutancki krążek „Latawce” trafił już do sprzedaży

Kariera wokalisty z Jelcza-Laskowic nabrała rozpędu po udziale w programie „The Voice of Poland”. Wydawało się, że płyta pojawi się na rynku bardzo szybko, ale wszystko przystopowała pandemia. Przedłużały się poszukiwania wytwórni, gdyż cała branża nagle stanęła. Nie udało się więc pójść za ciosem i sprawy

Bartek Deryło WYDAŁ płytę!

sfinalizować jeszcze w tym samym roku. Tym razem niżej już nie stanęło na przeszkodzie.

- Bardzo się z tego powodu cieszę, materiał już trochę czeka, włożyłem w niego dużo pracy i nie mogę się doczekać, gdy ujrzy światło dzienne - mówił niedawno na naszych łamach Bartek Deryło. - Czuję, że to jeszcze jest ten moment,

w którym będę w stanie przekazać emocje ludziom. Chcę przez to powiedzieć, że choć znam te piosenki już całkiem długo, to wciąż mi się nie znużyły. Zdam się sobie sprawę, że każdy utwór ma swoją datę ważności. Oczywiście, są takie, które stają się ponadczasowe, ale dzieje się to bardzo rzadko. Teraz, gdy ludzie mają

wręcz nieograniczony dostęp do muzyki, o przyciągnięcie uwagi jest jeszcze trudniej. Przesyt sprawia, że ludzie mają większy dystans do nowych rzeczy. Coraz rzadziej ich szukają, a jak już to robią, to nie poświęcają im tyle czasu, ile poświęcali kiedyś.

O swojej płycie mówi, że jest zbiorem jego emocji z ostatnich lat. Zwracając się bezpośrednio do słuchaczy, podkreśla: - Bardzo chciałbym, żeby ludzie poświęcali mojej muzyce czas i skupiali się na niej. Z drugiej strony wiem, że nie mogę tego oczekiwać. Przy intensywnym trybie życia bywa to bardzo trudno. Dziś przy użyciu smartfona możemy mieć natychmiastowy dostęp do każdego artysty na świecie. To jest oczywiście piękne, ale na pewno nie pomaga w utrzymaniu uwagi. Swoją drogą dzięki powszechnemu streamingowi

muzycznemu artyści dostali przywilej dowolnego mieszania gatunków, które znaleźmy do tej pory. Właściwie już nie wiadomo, czy pop jest popem, alternatywnym popem czy popem połączonym z rockiem. Te granice zaczęły się zacierać, co jest wspaniałe.

Premiera krążka odbyła się 19 listopada. Bartek nie krył swoich emocji: - Spełniłem jedno z największych życiowych marzeń! To dla mnie wyjątkowy dzień na który czekałem z wielką niecierpliwością! Spełnienie marzeń, wiele skrajnych i pięknych emocji, ale w tym momencie najbardziej jaram się całą drogą do dzisiejszego dnia!

To nie wszystko. W sierpniu dowiedzieliśmy się, że jednym z singli promujących płytę jest utwór „Kompas”, nagrany wspólnie z Kamilem Bednarkiem. Dzień przed premierą muzyk z J-L ogłosił, że będzie

my mogli również posłuchać efektu jego współpracy z Margaret: - Pewnego dnia, w programie „The Voice of Poland” poznałem Margaret, która od samego początku wyciągnęła do mnie pomocną dłoń. Gosia kilka razy w programie rzuciła tekstem typu „wierzę, że coś nagramy”, z czego ja miałem bardzo dużą radochę, ale przyznam szczerze, nie brałem tego również w pełni na poważnie... Pewnego dnia napisałem wraz z Hubertem Radoszkiem piosenkę „Zima” - najważniejszą dla mnie na mojej debiutanckiej płycie. Wysłałem Gosi utwór i napisałem, że byłbym zaszczycony gdyby zechciała dograć się do niego. Od początku wydawało mi się to wspaniałym pomysłem. Odpisała - chętnie! Efekt finalny jest dla mnie zachwycający. Udało się uzyskać współbrzmienie, nie będąc fizycznie razem w studiu - to nie zdarza się często! Udało się połączyć nasze dwa światy razem! Jestem ci ogromnie wdzięczny, za to że we mnie uwierzyłaś!

(KT)



foto: Ola Bednarus - facebook.com/bednarusola

Okladka płyty, którą możecie kupić m.in. w Empiku

„Latawce” to debiutancki album półfinalisty X edycji programu The Voice of Poland. Utwory promujące płytę, takie jak „Kompas” czyli muzyczna kolaboracja z Kamilem Bednarkiem, „Burza” czy „Lód”, są dowodem na to, że artysta balansuje na granicy muzyki pop i alternatywnego popu. Utworem rozpoczynającym tę muzyczną podróż jest niezwykle poruszający, wręcz o baśniowym brzmieniu duet z Margaret pt. „Zima”. Na krążku tym znajdziemy dwanaście utworów, których myślą przewodnią było dotarcie do beztrojskich, dziecięcych emocji jak i przeżywanych po raz pierwszy zauroczeń i zawodów miłosnych artysty. Zarówno warstwa tekstowa jak i muzyczna jest próbą ocalenia wspomnień zapisanych oczami małego Bartka. „Wszystkie moje latawce” to bardzo spójny, emocjonalny album, napisany, skomponowany i zaśpiewany przez bardzo wrażliwego człowieka, muzyka, autora tekstów i wokalisty. Patronat medialny nad albumem objęło Polskie Radio Trójka, które na tegorocznym festiwalu Opolskich Debiutów, piosence pt. „Burza” przyznało Nagrodę specjalną.

POWIAT

Ważny temat

Oławska Platforma Pomocy wraz z firmą Toyota zorganizowały konkurs „Hejt Stop”. Gala podsumowująca zmagania odbyła się 18 listopada w Środowiskowym Domu Samopomocy w Oleśnicy Małej

- Temat jest bardzo ważny, a co gorsza, jest codziennością - mówiła prezeska OPP Agnieszka Mikołajek. - Mam nadzieję, że uda nam się w ten sposób zwrócić na to uwagę. Z tego miejsca dziękuję pani Annie Idczak z Toyoty, dzięki której tak naprawdę to wszystko się udało.

Gałę prowadziły Wiktoria Woźniak i Bernadetta Winnicka. Zaczęły od powitania zebranych gości, wśród których byli władarze gminy Oława, przedstawiciele sponsorów nagród, stowarzyszenia oraz instytucji wspierających konkurs. Celem inicjatywy było zwrócenie uwagi na zjawisko hejtu, z którym młode pokolenie ma regularną styczność. Tematem i myślą przewodnią było ukazanie przez uczestników hejtu jako destruktywnego zjawiska. Uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych mieli za zadanie nagranie krótkiego filmu, wpisującego się w przedstawione zagadnienie. Prace konkursowe oceniono w dwóch kategoriach (młodszej i starszej) na podstawie zgodności z tematyką, scenariusza, montażu i produkcji oraz ogólnego wrażenia artystycznego.

- Hejt jest szkodliwym zjawiskiem społecznym - mówiły do zebranych prowadzące. - Korzystając z internetu możemy na co dzień obserwować, jak bardzo hejt się rozrasta. Spotyka się z nim coraz większa grupa osób. Autor hejtu nie ma zamiaru przekazać konstruktywnej krytyki, a w sposób krzywdzący chce wyrazić swoje negatywne uczucia względem drugiej osoby. Dzisiejsza gala ma na celu ukazanie, w jaki sposób postrzegane jest to zjawisko. Środowiskowy Dom Samopomocy i jego podopieczni z chęcią wzięli udział w tym przedsięwzięciu, ponieważ niemal codziennie spotykają się z hejtem ze strony różnych osób.

Nienawiść **NIE MA** sensu. Oni to wiedzą!



Autorki zwycięskiego filmu w kategorii szkół podstawowych



Konkurs zorganizowała Oławska Platforma Pomocy. Na fot. prezeska OPP Agnieszka Mikołajek

Pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata podziękował organizatorom za inicjatywę i zaprosił zebranych do obejrzenia filmu o historii pałacu w Oleśnicy Małej. Zapowiedział też, że zamówiono więcej tego typu materiałów o innych ważnych miejscach w gminie. Po tej krótkiej dygresji zapowiedziano występ teatralny podopiecznych SDS. Spektakl doskonale wpisał się w tematykę, w różnych scenach opisując zachowania, które nigdy nie powinny mieć miejsca.

Nikt nie jest anonimowy

W kolejnej części spotkania odbył się panel specjalistów. Na pytania odpowiadali: oficer prasowa oławskiej policji asp. Wioletta Polerowicz, ratownik medyczny i psycholog Zbigniew Gęsiór oraz psycholożka SDS Monika Gadomska.

- Hejt to wszelkie przejawy obrażania, złości i nienawiści

w internecie - mówiła Monika Gadomska - Pochodzi od angielskiego słowa „hate”, które oznacza nienawiść. Mogą to być komentarze, wiadomości i wszelkie inne elementy, które znamy z sieci. Hejt jest czymś zupełnie innym niż krytyka, która może być konstruktywna i destruktywna. Ta pierwsza to po prostu zwrócenie uwagi na to, co było dobrze, a co jeszcze ewentualnie można poprawić. Ta druga to personalne ataki na drugą osobę, czyli hejt, ale w świecie realnym, a nie internetowym. Choć pierwotnie pojęcie hejtu dotyczyło tylko internetu, dziś stosuje się je także w szerszym kontekście.

- Dlaczego hejtujemy?
- Jestem przekonany, że niestety bardzo często tego typu zachowania wywołuje się z domu - odpowiadał Zbigniew Gęsiór. - Jeśli nie z domu, to z grup rówieśniczych, czyli generalnie środowiska, którym się otaczamy. Do tego może dochodzić niska samoocena i pogoń za nierealnym

światem. Nie będę specjalnie odkrywcy, ale jeśli będziemy dla siebie mili, będziemy rozmawiać ze sobą, to każdy będzie czerpał z tego korzyści. Nie wyszydźmy siebie wzajemnie, nie śmiejmy się z czyjegoś uszczerbku. Bardzo podobał mi się dzisiejszy występ. Podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy powiedzieli w zasadzie już wszystko i naszej trójki mogłoby tu już nie być.

O kwestiach prawnych związanych z hejtem opowiadała Wioletta Polerowicz: - Nie ma w kodeksie artykułu, który mówiłby wprost o hejcie. Jest jednak wiele innych, które zawierają różnego rodzaju formy hejtu. To mogą być groźby, zmuszanie do pewnych zachowań, znieważanie, zniesławienie itp. Pamiętajmy, że hejt to nie tylko słowa. To mogą być filmiki, memy czy gify. Multimedialne objawy hejtu często najmocniej zostają w pamięci i bywają dużo gorsze niż słowa. Osobie,

która hejtuje, nie zależy na merytoryce, ona chce wywołać konkretne emocje u adresata swoich treści. I to nie jest pozbawione odpowiedzialności. Proszę pamiętać, że w sieci nikt nie jest anonimowy, nawet jeśli pozornie tak mu się wydaje. Jesteśmy w stanie bez problemu dotrzeć do takiej osoby, na podstawie numeru IP jego komputera czy smartfona.

Cała trójka apelowała, by nie być obojętnym, reagować i otaczać osoby hejtowane wsparciem. Najgorsze, co można bowiem zrobić, to udawać, że nic się nie dzieje, gdy jest się świadkiem groźnego zjawiska.

Najlepsi

W młodszej kategorii zwyciężyły Emilia Zalewska, Maja Kordiaczyńska i Milena Adamczyk z Gminnej Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów. Pod okiem Arlety Kluszczyńskiej przygotowały film pt. „Pokochaj siebie! Nie

hejtuj”.

Drugie miejsce zajęła Oliwia Kołaczekiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Oławie i jej filmowa animacja „Zareaguj”.

Na najniższym stopniu konkursowego podium stanęła autorka filmu „Odetnij się od hejtu”: Małgorzata Saluk, Zuzanna Walcerz i Patryk Jezierski z Publicznej Szkoły Podstawowej fundacji „Świat Dzieci i Dorosłych” w Goszczynie. Projekt wspierał Mateusz Pietrzycki.

W kategorii szkół ponadpodstawowych nadesłano tylko jeden film pt. „Reaguj - STOP Hejt”. Przygotowały go Wiktoria Flis, Katarzyna Osica oraz Aleksandra Pelcerz z Zespołu Szkół im. Jana Kasprzowicza w Jelczu-Laskowicach. Nadzór nad projektem sprawował ks. Krzysztof Wojtaś. Ze względu na brak konkurencji, autorkom automatycznie przyznano pierwsze miejsce.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Przedstawienie wpisujące się w tematykę gali zaprezentowali podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Oleśnicy Małej



Ważnym elementem gali był panel ekspertów, którzy odpowiadali na pytania



WARSZTATY AKTORSKIE
Z MAŁGORZATĄ KAŁUZIŃSKĄ

warsztaty aktorskie

11 i 12 GRUDNIA 2021

GODZ. 12:00-15:00

OWE ODRA ul. Młyńska 3

KOSZT ZAJĘĆ: 100ZŁ

SZCZEGÓŁY NA: WWW.KULTURA.OLAWA.PL

OŁAWA Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na warsztaty aktorskie. Zapisy startują 29 listopada!

Zajęcia odbędą się 11 i 12 grudnia w godz. 12.00-15.00 w OWE „Odra” przy ul. Młyńskiej 3. Dedykowane są młodzieży powyżej 16. roku życia i dorosłym, którzy:

- * chcą prowadzić zajęcia i znaleźć narzędzia, aby poczuć się pewniej podczas spotkań stacjonarnych albo online,

- * odczuwają pragnienie uwolnienia swobody i naturalności bez oceniania i krytykowania siebie,

- * potrzebują zaakceptować i oswoić swój wizerunek,

- * czują potrzebę pracy nad głosem i dykcją,

- * marzą aby brać udział w filmach, serialach, parado-

ODKRYJ drzemiące w sobie TALENTY!

kumentach i chcą poszerzyć swoją fachowość.

Treningi podczas warsztatów ułożone są tak, aby łatwo było je zapamiętać, a przy okazji dobrze się bawić - czyli minimum teorii, maksimum praktyki. Po spotkaniu każdy uczestnik otrzyma zestaw ćwiczeń wykonywanych w czasie meetingu, tak żeby swobodnie i do woli w ramach pracy własnej doskonalić swoje umiejętności.

Warsztaty poprowadzi Małgorzata Kałuzińska - aktorka na stałe współpracująca z Wrocławskim Teatrem Komedia oraz z Grupą ATM. Grała w takich serialach jak: „Na dobre i na złe”, „Policjantki i policjanci”, „Pierw-

sza miłość”, „Świat według Kiepskich”, „Fala zbrodni” i wielu innych.

Poza tym prowadzi lekcje z aktorstwa dla dorosłych w Szkołach Artystycznych ROE, dla młodzieży w Liceum ROE oraz warsztaty dla bardzo różnych grup wiekowych. Jej maksymą jest: - *Metryka urodzenia nie ma znaczenia, liczą się marzenia i odwaga, aby je spełniać.*

* Zapisy na warsztaty startują 29 listopada. Można zapisać się mailowo: kursy@kultura.olawa.pl lub telefonicznie: 71/ 313-28-29. Liczba miejsc ograniczona. Koszt zajęć - 100 zł.

Więcej informacji na kultura.olawa.pl w zakładce „Kursy i sekcje”.

(KT)

Seans i coś więcej

OŁAWA Kultura

„Gwiazdka Klary Muu” - świetna świąteczna przygoda i propozycja na kinowe Mikołajki Malucha!

W niedzielę 5 grudnia o godz. 11.00 Kino „Odra” zaprasza najmłodszych widzów na wyjątkowy, mikołajkowy seans, połączony z krótką muzyczną zabawą z animatorem, tuż po projekcji.

Niezwykle podekscytowana Klara po raz pierwszy spędzi Gwiazdkę ze swoim tatą na Krowim Wzgórzu. Kiedy przybywa na farmę, okazuje się, że kompletnie nic nie jest jeszcze gotowe! Przed domem brakuje choinki, a bombki i lampki kurzą się w kartonach. Do tego pech sprawia, że tata Klary zostaje pilnie wezwa-

ny do odśnieżania domu sąsiadki, a odcięta droga uniemożliwia mu powrót. Co pocnie Klara? Do Świąt zostało już tak niewiele czasu! Może z pomocą zuchwałego bożonarodzeniowego skrzata uda się stworzyć na Krowim Wzgórzu świąteczną atmosferę?

„Gwiazdka Klary Muu” to świąteczna kontynuacja uwielbianej animacji „Klary Muu!”. Mała krówka z pomocą przyjaciół zrozumie, że święta to przecież nie tylko prezenty, a ważniejsze od pozorów i dekoracji jest po prostu bycie razem. W cenie biletu do kina, po seansie filmowym odbędzie się spotkanie pt. „Dźwiękodzieło dla Maluszka” z Anią Szul - animacje łączące różne działości muzyczne, m. in. wspólny śpiew, taniec i zabawę z instrumentami muzycznymi oraz rekwizytami sensorycznymi.

(KT)



Mikołajki MALUCHA

SEANS FILMOWY ORAZ ZABAWA Z ANIMATOREM

2021 05
Grudnia 11:00

Bilety: **15zł/18zł**
tel. 71 735 15 70
ul. Młyńska 3, Oława
www.kultura.olawa.pl

OŁAWA Kultura

Centrum Sztuki 6 stycznia o godz. 16:00 zaprasza do OWE Odra przy ul. Młyńskiej 3 na Koncert Noworoczny „Najpiękniejsze walce świata”

W tym roku wystąpi Orkiestra Kameralna Warsaw Impression Orchestra. Towarzyszyć jej będą soliści: Agnieszka Grała (sopran) i Damian Wilma (baryton). Bilety normalne w cenie 60 zł i ulgowe w cenie 50 zł już do nabycia w kasie OWE Odra i na kultura.olawa.pl.

Walc, taniec wirowy pochodzenia niemieckiego, był początkowo tańcem podmiejskim, który tańczono tylko w podrzędnych lokalach. Pierwotnie tempo tańca było wolne, wirowano na jak najmniejszej przestrzeni, i to uchodziło za dowód kunsztu tanecznego. Z przedmieść walc wkroczył do sal balowych i do salonów mieszczańskich, a nawet arystokracji, kiedy to w 1786 po

raz pierwszy odtańczono go na scenie teatru wiedeńskiego w operze Una Cosa Rara Vicente Martína y Solera.

Warsaw Impression Orchestra powstała w 2014 roku. Tworzą ją muzycy na co dzień współpracujący między innymi z takimi zespołami jak: Teatr Wielki Opera Narodowa, Filharmonia Narodowa, Polska Orkiestra Radiowa, Sinfonia Varsovia oraz wyróżniający się studenci i absolwenci Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, co daje połączenie młodzińskiej energii z doświadczeniem uznanych muzyków. Warsaw Impression Orchestra ma na swoim koncie koncerty pod batutą takich mistrzów jak: Krzesimir Dębski, Maciej Niesiołowski, Ruben Silva, Piotr Wijatkowski, Tomasz Labuń, Jakub Zwierz, Bartosz Żurkowski i wielu innych.

Szeroki repertuar orkiestry, obejmujący muzykę od baroku do współczesności oraz wysoki poziom artystyczny wykonania pozwalają dostarczyć słuchaczom nadzwyczajnych wrażeń podczas koncertów.

(KT)

2021 LISTOPAD

11

ul. Młyńska 3, Oława

bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70

SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY MIASTA OŁAWA

OD 1923

KINO ODRA

REPERTUAR 2021

PIĄTEK 26.11	SOBOTA 27.11	NIEDZIELA 28.11	PONIEDZIAŁEK 29.11	WTOREK 30.11	ŚRODA 01.12	CZWARTEK 02.12
12:45 Wilk, lew i ja 14:50 Pitbull 17:05 Dziewczyny z Dubaju 20:00 Dom Gucci	12:45 Wilk, lew i ja 14:50 Pitbull 17:05 Dom Gucci 20:15 Dziewczyny z Dubaju	12:15 Wilk, lew i ja 14:20 Pitbull 16:35 Dziewczyny z Dubaju 19:15 Dom Gucci	15:00 Wilk, lew i ja 17:05 Dom Gucci 20:15 Dziewczyny z Dubaju	15:00 Wilk, lew i ja 17:05 Dziewczyny z Dubaju 20:00 Dom Gucci	15:00 Wilk, lew i ja 17:05 Dom Gucci 20:15 Dziewczyny z Dubaju	15:00 Wilk, lew i ja 17:05 Dziewczyny z Dubaju 20:00 Dom Gucci



PITBULL
FILM PATRYKA VEGI
W KINACH 11.11.2021



DZIEWCZYN Z DUBAJU
W KINACH OD 30. LISTOPADA



DOM GUCCI



WILK, LEW I JA
JEDYNA TAKA PRZYJAZN NA ŚWIECIE
W KINACH OD 29 LISTOPADA



TANIA ŚRODA

W kinie obowiązują szczególne zasady bezpieczeństwa związane z epidemią Covid-19.
Kasa biletowa czynna jest od poniedziałku do niedzieli w godzinach:
poniedziałek - piątek - 12.30 - 20.30 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)
sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia



Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl



KONCERT NOWOROCZNY
„Najpiękniejsze Walce Świata”
WARSAW IMPRESSIONE ORCHESTRA

SOLIŚCI
AGNIESZKA GRAŁA - SOPRAN
DAMIAN WILMA - BARYTON

06.01.2022 godz. 16:00

OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3
BILETY: U 50 ZŁ / N 60 ZŁ

BILETY NA:
WWW.KULTURA.OLAWA.PL

- Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749
- Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483
- Naprawy telewizorów i monitorów/Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

- Czyszczenie dywanów 665 639 401
- Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100
- DORA-MAX Oferuje ŚWIĄTECZNE PORZĄDKI lokali mieszkalnych, usługowych, klatek schodowych i nie tylko. Tel. 791 755 040

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ŻŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

- Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147
- Przewóz osób Tel. 604 332 147
- Transport HDS, Tel. 724 768 466
- Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028
- Pomoc Drogowa Oława. Busy. Ciężarowe, Maszyny Tel. 666 300 300

HYDRAULICZNE

- Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482
- Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226
- Usługi Hydrauliczne. Przeglądy instalacji i urządzeń gazowych. Odbiory. Protokoły. Tel. 602 236 330

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.tuolawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Pałasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adjustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW
DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

- Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

- Łazienki, płytki podłogowe, przerwórki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

- Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

- Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

- Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

- Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

- Usługi remontowo-budowlane. Łazienki, kuchnie - kompleksowo. Schody kamienne, podłogi, elewacje. Referencje, Tel. 666 975 843

- Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

- Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

- Remonty, wykończenia mieszkań od A do Z, instalatorstwo, ogrodzenia, wraz z instalacjami Tel. 790 421 226

- Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

- Malowanie, tapetowanie gładz, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

- Malowanie, gładzie, remonty, naprawy Tel. 796 519 590

UROCZYSTOŚCI

- Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

- Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

- Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

- ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

- For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

- Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

- Mgr EWA JÓŻKÓW - tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

- Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe - wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

- Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

- S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

OLAWA
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWW
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

- Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

- Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

- Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIĘCKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

- Sprzedam przyczepę tandem, Pomoc Drogowa DMC 17 ton, płaska platforma, 80 cm, 11 m, do wywrotki Tel. 666 300 300

- Sprzedam Pomoc Drogową DMC 16 ton, 80 cm, 8,5 m + przyczepa tandem + usługi Oława. Tel. 666 300 300

- Fiat ducato bus 2013 r., Tel. 512 875 395

DO WYNAJĘCIA
UTWARDZONY PLAC
Z ZAPLECZEM SOCJALNO BIUROWYM.
ATRAKCYJNA LOKALIZACJA
LOKALIZACJA PRZY DRODZE
KRAJOWEJ 94
W GODZIKOWICACH.
TEL. 509 696 001

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

GO KINO OŁAWA



REPERTUAR 26.11-2.12.2021
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 21:00

DZIEWCZyny Z DUBAJU®
(PREMIERA! 2D, FILM POLSKI)

PT-CZW 14:45 17:45 20:45

NASZE MAGICZNE ENCANTO
(PREMIERA! 2D, DUBBING)

PT-CZW 10:00 12:30 14:45 17:15

DOM GUCCI
(PREMIERA! 2D, NAPISY)

PT-CZW 15:00 19:30

BO WE MNIE JEST SEKS
(2D, FILM POLSKI)

PT-CZW 18:15 20:30

POGROMCY DUCHÓW. DZIEDZICTWO
(2D, DUBBING)

PT-CZW 10:00 15:45 18:15

WILK, LEW I JA
(2D, DUBBING)

PT-CZW 11:30 13:40

RON USTAERKA
(2D, DUBBING)

PT-CZW 12:30

PSZCZOŁKA MAJA: MAŁY WIELKI SKARB
(2D, DUBBING)

PT-CZW 10:30

PSI PATROL FILM
(2D, DUBBING)

PT-CZW 13:00

GWIAZDKA KLARY MUU
(2D, DUBBING)

PT-CZW 10:00



GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

NIE UWIERZYSZ, DOPÓKI NIE ZOBACZYSZ

DZIEWCZyny Z DUBAJU®
REZYSERIA MARIA SADOWSKA

ŻYCZENIA

Drożej mamie
Katarzynie Kotyli
z okazji imienin dużo zdrowia
życzą córki

BARAN

(21.03-20.04)



Tydzień przyjemny, zwłaszcza dla urodzonych w drugiej dekadzie. Poprawa finansów pozwoli na małe przyjemności. Szef doceni twoje wysiłki. Brak czasu na obowiązki domowe sprawi, że trochę je zaniedbasz. Weź się do pracy, a potem odpocznij z bliską osobą.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Tydzień zacznie się kiepsko - od sprzeczek i nieporozumień z kimś bliskim. Potem będzie coraz lepiej. Zacznieś dostrzegać rzeczy, na które wcześniej nie zwracałeś uwagi. Nie są to sprawy istotne, ale mogą popsuć miłe chwile. Ustabilizuje się sytuacja finansowa. Zdrowie - bez zmian.

LEW

(23.07-22.08)



Zmęczenie i znużenie powinno wkrótce minąć. W przewyciężeniu kryzysu pomogą Koziorożec lub Strzelec. Zaufaj partnerowi w sprawach finansowych, nie zawiedziesz się. Odzyskasz siły i równowagę. Stanesz przed szansą poprawy finansów, ale musisz poczekać.

WAGA

(23.09-23.10)



W twoje życie zacznie wkraczać ktoś, kto wywiera silny wpływ na innych. Możesz się znaleźć pod wpływem tej osoby. Nie daj się zdominować, trzymaj się swoich racji i przekonania. W domu i w pracy - miła i przyjazna atmosfera. Zastanów się, co dalej z pracą i finansami. To ważne!

STRZELEC

(23.11-21.12)



Dobry i raczej udany tydzień. Mile wydarzenia - od piątku do niedzieli. Zwłaszcza sobotę zaliczysz do szczególnie udanych. Pokaż innym, na co siebie stać, nie siedź w kącie. W sprawach zawodowych mały chaos. Uda się wyjść na prostą, ale nieprędko. Zdrowie - bardzo dobre.

WODNIK

(21.01-20.02)



Finanse zdominują twoje życie na cały tydzień. Wciąż będą się pojawiały nowe wydatki, potrzeby, niespodziewane okoliczności. Nie martw się, wkrótce się uspokoi sytuacja. W życiu uczuciowym - niewielkie chmury, spięcia, nieporozumienia. Zaczniej walczyć o swoje racje w domu.

Twórzmy wspólnie (28) FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy



Zdjęcie z albumu Jana Łączyńskiego, zrobione w 1962 na zamrzniętej rzece Oławy w pobliżu drewnianej kładki, która wówczas łączyła ul. Strzelną z pl. Zamkowym

Dziś zdjęcie z albumu Jana Łączyńskiego - wykonane około 1962 roku

Na zdjęciu widzimy grupę młodzieży na zamrzniętej rzece Oławy - po lewej skarpa brzegu, w głębi filary drewnianej kładki, która wtedy łączyła pl. Zamkowy z ul. Strzelną. Na zdjęciu, jak napisał pan Jan Łączyński, jest ferajna, która nazywała się „Chłopcy z placu broni” z ulicy Rola Żymierskiego (dziś to ulica Władysława Andersa) i pl. Zamkowego. Chodzili razem na Herody (po kołędzie).

Od lewej: Pawiński, Mikołaj Kopernik (Mikus), Danuta Łączyńska, Zygmunt Chętkowski, Kazimierz Wybierała, Wojtasik, Roman Kuchcicki, Jurek Łopuszański, Jan Łączyński, leży Tadeusz Kuchcicki (Dziunek)

Wtedy rzeka w zimie zamrziała, można było jeździć na łyżwach czy na sankach.

Drugie zdjęcie, które zrobiłem w 1960 roku, pokazuje całą drewnianą kładkę w tym miejscu. Rzeka na nim jest bardzo szeroka i ma stan powodziowy, co zresztą w tamtych czasach zdarzało się nawet dwa-trzy razy w roku.

PS

W Albumie 27 w podpiśnięciu do zdjęcia nauczycieli i uczniów z SP nr 1 podałem błędnie nazwisko

Owczarek. Powinno być Zofia Owczarska, za pomysłkę przepraszam.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu
„Oława w latach 60 i 70
ubiegłego wieku na Fotografiiach
Lesława Mazura

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się



Drewnianej kładka łącząca Strzelną z pl. Zamkowym - zdjęcie zrobiłem w 1960 roku. Dziś w tym miejscu stoi betonowy most

BYK

(21.04-21.05)



Poczujesz się doceniony i lubiany przez bliskich i współpracowników. To sprawi, że sukces będzie gonił sukces. Tydzień dobry na szybkie biznesowe decyzje i podjęcie ryzyka finansowego. Nie licz na łut szczęścia, weź sprawy w swoje ręce. Dobre wiadomości - we wtorek.

RAK

(22.06-22.07)



Korzystne warunki w domu i w pracy pozwolą zebrać myśli, skupić się i dokonać ważnych wyborów. Zadawani będą zwłaszcza twoi bliscy. W miłości - ożywienie i niespodzianki. W finansach - zamieszanie i kłopoty. Zachowaj spokój i konsekwentnie dąż do celu. Zdrowie - w normie.

PANNA

(23.08-22.09)



Zachowaj umiar i rozsądek w finansach, bo możesz się uwikłać w kłopoty. Zdrowie zacznie szwankować w poniedziałek. Najpierw katar, a potem tylko gorzej. Znajdź czas dla siebie i swojego zdrowia, zadбай o odpoczynek. W sprawach uczuciowych nie spodziewaj się zmian.

SKORPION

(24.10-22.11)



Najbliższe dni pełne napięć i niespodzianek. Niespodziewane zwroty akcji i zdarzeń zburzą twój porządek i wprowadzą chaos. Możesz się poczuć nieco zagubiony. Nie martw się o przyszłość, wszystko zmierza w dobrym kierunku. W trudnych chwilach możesz liczyć na wsparcie i pomoc Raka.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Musisz bardziej zadbać o swoje zdrowie, zwłaszcza zwracając uwagę na to, co jesz. Kłopoty z żołądkiem - we wtorek. Zastanów się, co jest przyczyną. Zacznieś snuć plany wyjazdowe i finansowe. Nie szalej z wydatkami, bo wkrótce dojdą nowe. W miłości małe spięcia.

RYBY

(21.02-20.03)



Miłość będzie w tym tygodniu najważniejsza. Serce podyktuje wszystkie kroki i rozwiązania. Efekty zadowolą ciebie i ukochaną osobę. Zapal i entuzjazm utrzymają się przez cały czas. Więcej wrażeń - w sobotę. W niedzielę możliwe odwiedziny. Zdrowie nie powinno sprawiać żadnych problemów.

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Porażka na zakończenie

s.30

Oława „czerwoną latarnią”

s.31

W wieloboju dominacja Polwicy Wierzbno

CIEŻARY

Sukces

20 listopada w Wierzbnie odbyła się czwarta, finałowa runda wieloboju atletycznego dla najmłodszych sztangistów z Dolnego Śląska. Wśród zawodników nie zabrakło reprezentantów klubu LKS Polwica Wierzbno

Konkurencje w wieloboju to: rwanie, podrzut, trójskok obunóż i siła ścisku dłoni. Naj-

lepiej spisali się Maja Kraska, Wiktoria Kasielska, Florian Dąbek i Amelia Łodzińska.

Na pochwałę zasługują również Szymon Góralski, Tymoteusz Białalski i Krzysztof Szumski, którzy poprawiali swoje rekordy życiowe w rwaniu i podrzucie. Punkty dla drużyny zdobywali też pozostali zawodnicy: Wiktoria Kasielska, Florian Dąbek i Amelia Łodzińska, Dagmara Krzemińska, Natalia Winiarska, Dawid Natorski, Wiktor i Marcel Kasielsey, Borys Picon, Jan Drabczak i Błażej Zychowicz.

Czternasty rok z rzędu w klasyfikacji generalnej po czterech rundach zwycięstwo odniósł klub z Wierzbna.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1. LKS POLWICA WIERZBNO	516 PKT
2. UKS TALENT WROCŁAW	163 PKT
3. KPC GÓRNIK POLKOWICE	118 PKT
4. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	68 PKT
5. MAKS TYTAN OŁAWA	29 PKT
6. KS MJOLNIR WROCŁAW	15 PKT

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

* DZIEWCZĘTA DO LAT 12

1. MAJA KRASKA
2. JAKUBOWSKA ANASTAZJA
3. WALICZEK OLIVIA (WSZYSTKIE LKS POLWICA WIERZBNO)

* DZIEWCZĘTA DO LAT 15

1. AMELIA ŁODZIŃSKA
2. WIKTORIA KASIELSKA
3. GABRIELA SZYMAŃSKA (WSZYSTKIE LKS POLWICA WIERZBNO)



Najlepsze zawodniczki w kategorii do lat 12

* CHŁOPCY DO LAT 12

1. DORIAN LUBASIŃSKI - TALENT WROCŁAW
2. PIOTR CHODOR - WKS ŚLĄSK WROCŁAW
3. MARCIN NATORSKI - LKS POLWICA WIERZBNO

* CHŁOPCY DO LAT 15

1. SZYMON GÓRALSKI
2. FLORIAN DĄBEK
3. KRZYSZTOF SZUMSKI

(WSZYSTKIE LKS POLWICA WIERZBNO)

(KT)



Kolejny świetny występ reprezentantów „Parnasa”

PIŁKA RĘCZNA

III liga

Moto-Jelc Oława Handball Team gra mecz za meczem

Najpierw na hali w Jordanie Śląskim szczypiorniści podejmowali mocny zespół Zagłębia II Lubin. Początek spotkania należał do gości którzy w 7 minucie prowadzili 4:1. Jednak po kilku nieudanych akcjach, udało się poprawić grę w ataku i zaczęło się systematyczne odrabianie strat. Dobra postawa była również widoczna w drugiej połowie. Oławianom udało się objąć prowadzenie 21:18 w 45 minucie. Niestety wtedy zaczęli podejmować złe decyzje, które konsekwentnie wykorzystywali rywale z Lubina. Ostatecznie to oni wygrali 33:24.

Potem „Moto-Jelc” udał się na zaległy mecz do Głogowa, gdzie zmierzył się z tamtejszym Chrobrym II. Szcypiorniści mieli spore obawy, ponieważ dla więk-

Szcypiorniści na najwyższych obrotach

szkości z nich był to trzeci pojedynek w ciągu trzech dni. Dodatkowo Chrobry to ekipa, która zwykle plasuje się w ligowej czołówce. Złe emocje zostały jednak w szatni, bo od początku na parkiecie prezentowała się bardzo dobrze zorganizowana drużyna. Udana interwencja bramkarza oraz skuteczny atak, przełożyły się na prowadzenie od pierwszych minut. W 40 minucie było już 22:17, ale końcówka znów należała do rywali. W 51 minucie Głogów doprowadził do remisu 28:28. Do samego końca trwała walka „gol za gol”. Ostatecznie wygrał Chrobry - 34:32.

- Pomimo porażek musimy pochwalić naszą młodą drużynę - mówią trenerzy. - Rozegrać trzy mecze w trzy dni to duża sztuka. Pomimo dwóch

porażek odczucia pozostają bardzo dobre. A walka, zaangażowanie oraz pokonanie własnych słabości zasługują na szczególne uznanie.

Dziękujemy również Pawłowi Filipczakowi, wójtowi gminy Jordanów Śląski, za umożliwienie nam gry na tamtejszej hali.

*

Ponadto chłopcy z rocznika 2009 i młodszy pojechali na towarzyski turniej organizowany przez Gwardię Opole. Ze względu na kwarantannę oraz choroby, drużyna liczyła tylko ośmiu zawodników. Pomimo problemów kadrowych młodzi zawodnicy zaprezentowali się bardzo dobrze. Pokonali zespoły ASPR Zawadzkie oraz Husarię Lubliniec. W finale spotkali się z gospodarzami. Niestety pomimo dobrej

Nasi walczyli w półfinałach

SZACHY

Ze znakomitą skutkiem!

W półfinale mistrzostw Polski świetnie spisał się Szymon Wasilko

W zeszłym tygodniu w Sielpi Wielkiej odbywały się szachowe półfinały mistrzostw Polski juniorów w grupach młodszych (do lat 9 oraz do 11). W walce o przepustki do finałów młodzików oraz do

Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży wzięło udział czterech reprezentantów MGLKSz Parnas Oława. Ogromny sukces odniósł Szymon Wasilko. Zajął znakomite, trzecie miejsce w grupie chłopców do lat 9 i pewnie awansował do przyszłorocznych mistrzostw Polski do lat 10.

Pechowe, jedenaste miejsce, zajął w tej grupie aktualny mistrz kraju do lat 7 - Miłosz Zajadlak. Dlaczego pechowe? Bo awans wywalczyło pierwszych dziesięciu zawodników. Biorąc jednak pod uwagę doświadczenia z poprzednich lat,

udział w finałach z listy rezerwowej jest bardzo prawdopodobny. Ponadto Miłosz wrócił z Sielpi z trofeum zdobytym za zwycięstwo w towarzyszącym półfinale XI Grand Prix Gór Świętokrzyskich (w grupie do lat 10).

Dzielnie walczyły też dziewczyny - Emilia Prędkiewicz i Weronika Piejko. Obie zdobyły po cztery punkty co dało im odpowiednio czternaste i siedemnaste miejsce. W ich przypadku również jest nadzieja, że uda im się zagrać w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. (KT)

gry, musieli uznać wyższość Gwardii.

Królem strzelców turnieju został Rafał Herudziński, najlepszym zawodnikiem

drużyny - Damian Jaskot.

Swój mecz rozgrywali również juniorzy młodszy. Ich przeciwnikiem był zespół Śląsk Forza Akademia. Od

początku meczu widoczna była przewaga „Moto-Jelca”. Mecz zakończył się wynikiem 35:24 dla oławian. (KT)



Dobrze spisują się zarówno seniorzy, jak i młodzieżowcy

fot. arch. klubu

IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice - Legion św. Katarzyny Skalmierzyce 3:1 (27:25, 27:29, 28:26, 25:23)

Sinusoida emocji w drodze po trzy punkty

SIATKÓWKA

II liga

To był mecz pełen zwrotów akcji, ale ostatecznie udało się wygrać

Legion to zespół stworzony na kanwie amatorskiej drużyny miłośników piłki siatkowej, przy parafii p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Skalmierzycach. Przed dziewiątą kolejką zajmował ósme miejsce w tabeli, z dziesięcioma punktami na koncie. „Volley” był czwarty z dorobkiem czterestu punktów. Po ostatniej porażce z AZS-em Częstochowa chciał wrócić na ścieżkę zwycięstw i powalczyć w Centrum Sportu i Rekreacji o pełną pulę.

Pierwszy punkt w meczu zdobył Mateusz Paszkowski. Chwilę później pojedynczym blokiem popisał się kapitan zespołu Mariusz Gaca. W trzeciej akcji ze środka odpowiedzieli goście. Zepsuli jednak swoją zagrywkę, więc było 3:1 dla gospodarzy. Potem Szymon Stano został zablokowany, ale skutecznie zrewanżował się z lewego skrzydła już podczas kolejnej wymiany. Dobrą formę prezentował także Adrian Zajac. Gra toczyła się punkt za punkt do stanu 5:5, gdy jęczanie popełnili błąd dotknięcia siatki. Rywale dorzucili do tego asa serwisowego, a potem niecelnie zaatakował Zajac. Strata powiększyła się do pięciu punktów (5:10), ponieważ legionieści dobrze grali zagrywką. Miejscowi mieli problemy z przyjęciem i z trudem przychodziło im zdobywanie punktów w pierwszej akcji. To często kończyło się kontratakami. Gdy udało się ustabilizować przyjęcie, zaczęło się odrabianie strat. Był efektowny blok Mateusza Paszkowskiego, a chwilę później kolejna, tym razem podwójna czapa. Potem zaatakował Paszkowski i znów zostali zablokowani goście. Na tablicy wyników widniał remis i obie ekipy grały punkt za punkt. Przy 18:17 świetną zagrywką popisał się Jędrzej Jasnos, wymuszając w ten sposób błąd przeciwników. Drugą próbą trafił w aut, ale w kolejnej akcji ładnie kiwnął Paweł Malicki. Przy 24:20 gospodarze nie wykorzystali czterech piłek setowych. Trzeba było grać na przewagi. Po dobrych akcjach Zajaca i Malickiego, set zakończył się wynikiem 27:25.

Drugą partię asem serwisowym rozpoczął Paweł Malicki. Następny punkt udało się zdobyć, objając blok. Dwoma skutecznymi akcjami odpowiedział Legion, a kolejną ze środka skończył Mariusz Gaca. Początek był bardzo wyrównany, żadna z drużyn nie potrafiła odskoczyć, choć przez chwilę „Volley” miał dwupunktową przewagę. Szybko ją jednak stracił i znów rezultat oscylował wokół remisu. Dobrze pre-



Radość po ostatnim secie



Mecz był bardzo zacięty

zentowali się Jakub Kamiński, Mateusz Paszkowski i Adrian Zajac. Uderzeniami ze środka pomagał kapitan Gaca, a udaną zmianę taktyczną dał Mateusz Bielski. Goście byli jednak równie skuteczni i raz po raz kończyli swoje akcje. Po obu stronach pojawiały się niewymuszone błędy, żadna z ekip nie potrafiła skorzystać z okazji na wypracowanie przewagi. Na styku grano do samego końca. Przy 24:25 pierwszą piłkę setową mieli zawodnicy ze Skalmierzyc. Nie wykorzystali jej, uderzając w aut. Potem fantastyczną zagrywką popisał się Jakub Kamiński, rywale popełnili błąd i to „Volley” stanął przed szansą zwycięstwa w drugim secie. Nie udało się, więc znów był remis. Ostatecznie wojnę nerwów lepiej wytrzymał przyjezdni - wygrali 29:27 i było 1:1.

Emocji nie brakowało również w trzeciej części spotkania. Przy 2:2 po uderzeniu Jędrzeja Jasnosa piłka obita blokiem i wyleciała na aut. Sędzia wskazał jednak, że wylądowała w boisku, przyznając tym samym punkt legionistom. Pod siatką zrobiło się zamieszanie, jęczanie głośno artykułowali, że nie zgadzają się werdyktem. Po konsultacjach z sędzią liniowym, główny arbiter zmienił decyzję na korzyść graczy Janczaka i Piławy. Mimo wyrównanego

początku, to rywale sprawiali nieco lepsze wrażenie. Nie uciekli na więcej niż dwa punkty, ale po udanej koń-

cówce poprzedniej partii, grali z większą pewnością siebie i wydawało się, że mogą powalczyć o kolejne

zwycięstwo. Przy 18:19 o czas poprosił trener Janczak, lecz po przerwie punktował Legion Skalmierzyce. Chwilę później zablokowano Macieja Cierniaka i było już 18:21. Po kilku minutach pierwszą piłkę setową przy stanie 20:24 mieli goście. Uderzyli w aut, a potem w polu zagrywki pojawił się Jędrzej Jasnos. Wystrzelił z całej siły, sprawiając wiele problemów przeciwnikom. Jego koledzy mieli czas na przygotowanie bloku i w ten sposób efektownie zdobyli punkt. Powtórzyli ten manewr już przy następnej okazji, tym razem był to jednak blok pojedynczy. Przy stanie 23:24, po trzeciej z rzędu mocnej zagrywce Jasnosa, przyjezdni zaatakowali w aut. Było 24:24 i znów grano na przewagi. Po kilku chwilach zaciętej walki „Volley” zwyciężył 28:26.

Seria Jasnosa i udana końcówka trzeciej partii to prawdopodobnie najważniejsze fragmenty meczu. Od tamtej pory „Volley” pewnie

zmierzał po tryumf w całym spotkaniu. Utrzymała się sięgająca nawet pięciu punktów przewaga gospodarzy i nic nie wskazywało na to, że mogłoby dojść do tie-breaka. Najlepszym zawodnikiem na parkiecie był Jędrzej Jasnos, który kończył praktycznie każdy atak, a ponadto dawał wiele jakości w przyjęciu. Pierwsza piłka meczowa przyszła przy 24:18. Wtedy jednak kibice zgromadzeni w CSiR zobaczyli serię udanych zagrań rywali, którzy konsekwentnie przybliżali się do remisu. Dopiero przy 24:23 Jakub Kamiński zdobył punkt ze środka i siatkarze z Jelcza-Laskowice mogli się cieszyć ze zwycięstwa 3:1.

*

MVP spotkania został przyjmujący Jędrzej Jasnos.

**

Kolejny mecz IM Faurecia Volley zagra już w środę 24 listopada o godz. 19.00 na wyjeździe. Przeciwnikiem będzie lider WKS Wieluń. Za to w sobotę 27 listopada siatkarze z Jelcza-Laskowice podejmą w Centrum Sportu i Rekreacji ekipę Czarnych Rzęśnia. Początek o godz. 17.00

TABELA II LIGI

1. WKS WIELUŃ	8	22	24:5
2. AZS CZĘSTOCHOWA	8	21	23:8
3. FAURECIA VOLLEY J-L	8	17	19:9
4. AZS CZĘSTOCHOWA	9	16	21:16
5. CHEMIEC WAŁBRZYCH	8	16	20:12
6. KS BIELAWIANKA-BESTER	8	13	17:15
7. LKS CZARNI RZĘŚNIA	8	12	16:16
8. MKS IKAR LEGNICA	8	10	13:17
9. LEGION SKALMIERZYCE	9	10	14:21
10. HETMAN WŁOSZCZOWA	8	8	11:19
11. KS VOLLEY MIĄSTECZKO Ś.	9	6	13:25
12. MUKS Z. MILICKA MILICZ	8	6	10:22
13. SMS PZPS II SPAŁA	9	5	9:25

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyse@gazeta.olawa.pl

Powiedzieli po meczu

Krzysztof Janczak, trener:

- Mentalnie zgubiliśmy w pewnym momencie ten mecz i musieliśmy się odradzać. Potrzebowaliśmy dziś nie tylko umiejętności, ale też nieco szczęścia. Nawet w samej końcówce zrobiło się nieciekawie, bo przy pierwszej piłce meczowej wydawało się, że zwycięstwo jest pewne, ale sprawy się pokomplikowały. Na szczęście dotrwaliśmy, mamy trzy punkty i to jest najważniejsze. Jak mamy tak grać, ale zdobywać trzy punkty, to nie widzę problemu - robmy to i wygrywamy. Myślę też, że mentalnie takie mecze bardzo budują zespół. Musieliśmy walczyć ze swoimi słabościami, których było sporo, ale daliśmy radę.

- Takie zwycięstwa zapewne też smakują najlepiej. Spotkały się dwie równorzędne drużyny, które przez większość meczu były się punkt za punkt. Ostatecznie jednak to wasi przeciwnicy plują sobie w brodę za tę końcówkę trzeciego seta, a wy się cieszyście z trzech punktów.

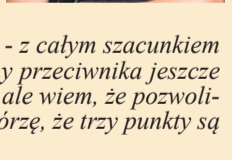
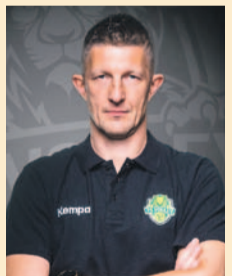
- Bardzo dobrze, że Jędrzej pociągnął zagrywkę pod koniec trzeciego seta. Akurat trafiło nam się dobre ustawienie, wiemy, że jest pewny w tym elemencie gry i tym razem też to potwierdził. Natomiast - z całym szacunkiem dla naszych rywali - uważam, że jesteśmy zdecydowanie lepszym zespołem. Być może zlekceważyliśmy przeciwnika jeszcze w szatni, ale już po pierwszym secie widzieliśmy, że za darmo nikt tutaj skóry nie odda. Zaczęli nieźle, ale wiem, że pozwoliliśmy im na to, bo powinniśmy kopać zagrywką, grać blokiem - to jest nasza siła. Podsumowując powtórzę, że trzy punkty są najważniejsze i myślimy już o kolejnym meczu.

Jędrzej Jasnos, przyjmujący, MVP:

- Fajnie, że udało się pomóc drużynie. Był to dla mnie nieco zwariowany dzień, bo dopiero o 18.40 wpadłem na halę, więc mecz musiałem zacząć w kwadracie. Na szczęście w jego dalszej części mogłem już wejść na parkiet i wesprzeć chłopaków. Cieszę się, że te końcówki idą po naszej myśli. Wydaje się, że chłodna głowa funkcjonowała, choć może końcówka tego ostatniego seta nie potwierdza tej tezy. Zrobiło się gorąco, ale trzy punkty zostają u nas. Na analizę błędów, które popełnialiśmy, na pewno przyjdzie czas. Niewątpliwie szwankowała nam obrona, wydaje się też, że mogliśmy dać więcej zagrywkę. Gdyby te elementy funkcjonowały lepiej, zapewne udałoby nam się pewnie wygrać to spotkanie.

- Sztuką jest zdobyć trzy punkty, gdy wiele rzeczy nie idzie po myśli.

- Dokładnie, dlatego cieszymy się, że w tych trudnych momentach potrafiliśmy gonić i ostatecznie odwracać sytuację na naszą korzyść. To na pewno buduje morale. Przed nami trudny mecz z Wieluniem, traktujemy go jak starcie za sześć punktów, dlatego nie myślimy już o Skalmierzycach, skupiamy się na tym, co przed nami.



LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać - „Warta” Gorzów Wielkopolski 0:3

Przeigrana na zakończenie roku

PIŁKA NOŻNA

III liga

Zespół Foto-Higieny w ostatnim meczu roku 2021 wysoko przegrał z drużyną - Warty Gorzów Wielkopolski, z którą bezpośrednio walczy o utrzymanie w gronie trzecioligowców

0:1 - OREST TKACHUK (W 51 MIN.)
0:2 - RADOSŁAW MIKOŁAJCZAK (73)
0:3 - DOMINIK NOWAKOWSKI (74)

GAĆ

20 LISTOPADA 2021 ROKU. STADION GMINNY. WIDZÓW OK. 100.

SĘDZIOWALI

ELIASZ PAWLAK Z MECHLINA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - DAWID MACIEJEWSKI ORAZ ŁUKASZ CHUMSKI (KS WZPN POZNAŃ).

ŻÓŁTE KARTKI

MARCEL KASPRZAK (W 7 MIN.) ORAZ MARCIN WAWRZYŃIAK (62) - OBAJ ZA FAULE.

LKS „FOTO-HIGIENA”

NOGA (3) - BAK (3) (79 SZYMCZYK - 1), RADKEVICH (3), PABINIAK (4), ŁUCZKIEWICZ (4), ORZECHOWSKI (4) - BUJAKIEWICZ (4) (78 SKOWRON - 1), KAZIMIEROWICZ (4), TROCHANOWSKI (4), SZCZYPKOWSKI (4) - OSIECKI (3) (58 TELATYŃSKI - 1)

„WARTA”

LECH - OGRODOWSKI, SURMAŃSKI (46 BURZYŃSKI), KASPRZAK (39 SIWIŃSKI), ŚLEDZICKI - WAWRZYŃIAK, MAJERCZYK, NOWAKOWSKI (76 NOWAK), MIKOŁAJCZAK



Paweł Bujakiewicz (w zielonym trykocie) pod koniec spotkania z Wartą miał swoją okazję na zdobycie bramki

(82 ZDZICHOWSKI), TKACHUK, NAHREBECKI (82 SZULC)

W 26 minucie Orest Tkachuk uderzył z dziesięciu metrów, ale piłkę obronił Wojciech Noga. Dwie minuty póź-

niej Radosław Mikołajczak dośrodkował w pole karne do Dominika Nowakowskiego, który uderzył tuż nad bramką gospodarzy.

W 51 minucie po rzucie rożnym piłkę przy linii końcowej

otrzymał Tkachuk i z ostrego kąta umieścił ją w siatce bramki Foto-Higieny. Dwadzieścia dwie minuty później Dominik Siwiński zagrał w pole karne do Radosława Mikołajczaka, ten uderzył na bramkę

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XVIII kolejki, rozgrywanej 20 listopada

Foto-Higiena - Warta 3:0, Piast - Odra 2:0, Polonia - Miedź II 1:1, Słęża - LKS Goczałkowice 2:2, MKS Kluczbork - Carina 2:0, Pniówek - Górnik II 3:2, Gwarek - Karkonosze 2:1, Lechia - Stal 1:2, Rekord - Zagłębie II 2:3.

MIJESCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	BRAMKI	
1.	LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	12	5	1	41	27:7
2.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	11	4	2	37	41:18
3.	POLONIA BYTOM	11	3	4	36	27:14
4.	SŁĘŻA WROCŁAW	10	4	4	34	44:22
5.	MIEDŹ II LEGNICA	10	4	4	34	34:20
6.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	10	4	4	34	33:20
7.	GÓRNIK II ZABRZE	8	3	7	27	22:23
8.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	6	8	4	26	23:23
9.	ODRA WODZIŚLAW ŚL.	7	4	7	25	20:32
10.	PNIÓWEK PAWŁOWICE	5	8	5	23	25:28
11.	CARINA GUBIN	6	3	9	21	23:26
12.	PIAST ŻMIGRÓD	6	2	9	20	23:34
13.	STAL BRZEG	6	1	11	19	22:27
14.	LECHIA ZIELONA GÓRA	5	3	10	18	19:25
15.	MKS KLUCZBORK	4	3	11	15	19:38
16.	WARTA GORZÓW WLKP	3	4	11	13	17:29
17.	FOTO-HIGIENA GAĆ	3	4	11	13	15:28
18.	KARKONOSZE JELENIA GÓRA	4	1	13	13	18:37

Następna XIX kolejka, odbędzie się wiosną 2022 roku.

(DCZ)

z jedenastu metrów, a piłka po odbiciu od ręki Nogi woczyła się do siatki. Minutę później Mateusz Ogrodowski spod własnego pola karne zagrał dalekiego crossa do wychodzącego Tkachuka, który dobiegł do linii końcowej i odegrał na osmy metr, gdzie futbolówkę przyjął Dominik Nowakowski i uderzeniem

po ziemi podwyższył prowadzenie gości. W doliczonym czasie gry Julian Trochanowski dośrodkował w pole karne, gdzie Paweł Bujakiewicz uderzył prosto w interwenującego Kamila Lecha.

Dominik Czerenda
SPORT@GAZETA.OLAWA.PL

Sylwestrowy także dla dzieci

BIEGANIE

Zapisy

Klub Biegacza „Harcownik” zaprasza na VI Toyota Bieg Sylwestrowy

31 grudnia odbędzie się biegowe pożegnanie starego, a przywitanie nowego 2022 roku w iście sportowej atmosferze! Największą tego typu impreza w regionie z trasami z atestem PZLA, na dystansach 5 i 10 kilometrów. To już szósta edycja tego biegu. Uczestniczyć mogą również dzieci!

Regulamin i zapisy na zmierzmyczas.pl.

Trwają także zapisy na towarzyszący imprezie bieg dla dzieci. Także na zmierzmyczas.pl, pod hasłem „VI TOYOTA Bieg Sylwestrowy - biegi dla dzieci”.

(KT)

PIŁKA NOŻNA

Sukces

W Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice uhonorowano trampkarzy Czarnych Jelcz-Laskowice, którzy 7 listopada zapewnili sobie zwycięstwo w VII Okręgowej Lidze Trampkarzy

Trmpkarze docenieni

Powitał ich sekretarz UMiG Dariusz Koprowski. W imieniu burmistrza Bogdana Szczęśniaka złożył młodym sportowcom najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszych sukcesów. Trampkarze Czarnych otrzymali drobne upominki

ufundowane przez gminę.

Piłkarskiej młodzieży towarzyszył „ojciec sukcesu”, trener Marcin Farkowski.

(KT)

WĘDKARSTWO

Wybór władze kół

Na stronie Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego na początku sierpnia ukazał się komunikat o zwołaniu w dniach 21-24 kwietnia 2022 roku XXXII Krajowego Zjazdu Delegatów PZW. Na mocy tego rozporządzenia od 1 września do 31 grudnia odbywają się Walne Zgromadzenia Sprawozdawczo Wyborcze w Kołach PZW.

Wybór władz Koła, czyli najmniejszej jednostki w strukturze PZW będzie miał wpływ na to, czy zostaną wybrani dobrzy gospodarze, zarządzający składkami z odpisu na Koło. Na co zostanie postawiony główny nacisk? Na organizację zawodów w różnych dyscyplinach wędkarskich, stawianie na przyszłość, czyli młodzież wstępującą w szeregi organizacji, jakie i gdzie trafiają zarybienia, w jaki sposób będzie przebiegała opieka nad powierzonymi wodami, jak lokalnie będzie realizowana ochrona środowiska naturalnego oraz na ile przychylnie wędkarstwu będą władze samorządowe.

W najbliższym czasie odbędą się takie zebrania w:

*

Koło PZW nr 110 „Amur” w Oławie zaprasza swoich członków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się 26 listopada w Hucie Oława przy ul. Sikorskiego 2 o godzinie 16.30.

*

Wybory w kołach PZW

Koło PZW nr 19 w Oławie zaprasza swoich członków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się 2 grudnia w klubie „Parnas” przy ul 3 Maja 13. Początek o godzinie 17.00.

*

Koło Miejskie PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się 12 grudnia w klubie „Parnas” przy ul 3 Maja 13. Początek o godzinie 10.00.

*

Na zebranie należy zabrać legitymację członkowską z wklejonym znaczkiem

(GRARO)

opłaty za 2021 r. lub inny dokument potwierdzający członkostwo.

Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wt. i czw. w g.16-18, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W pilnych sprawach kontakt tel. nr 609 68 22 07. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła nr 19 załatwia Agata Kieda. Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w czw. w g.16-18 w siedzibie Koła przy ul 3 Maja 1A, lub pod tel. 501278041 w pozostałe dni.



Drużyna z sekretarzem Dariuszem Koprowskim



PIŁKA NOŻNA
IV liga

Oława „CZERWONĄ LATARNIĄ” tabeli

Drużyna „Moto-Jelcza” będzie zamykała tabelę aż do rozpoczęcia rozgrywek na wiosnę

Spełnił się najczarniejszy scenariusz dla oławskich kibiców. Ich ulubieńcy przegrali w Wierzbicach z beniaminkiem, który poradził sobie z „Moto-Jelczem” na inaugurację sezonu 4:0, a teraz wygrał 2:1. XVI kolejka była pierwszą rozegraną z rundy rewanżowej. Przed meczem z WKS Wierzbice oławianie zajmowali przedostatnie miejsce w tabeli i grając z outsiderem mogli się odbić od dna tabeli lub zostać „czerwoną latarnią” przez cały okres zimowy.

Zawodnicy „Moto-Jelcza” są rozbici psychicznie. Brakuje osoby, która by nimi wstrząsnęła i pociągnęła do osiągnięcia zwycięstw. Nie udało się to trenerowi Krystianowi Pikausowi, który po XII kolejce zrezygnował z prowadzenia drużyny. Jego obowiązki przejął dotychczasowy asystent trenera - Andrzej Gancarzyk, którego wspierał prezes Jarosław Fliśnik, ale im też nie udało się zmotywować drużyny. Doszły jeszcze kontuzje, które wyeliminowały z gry m.in. Radosława Krzyżkowskiego, Pawła Kohutę i Michała Plucińskiego.

Działacze „Moto-Jelcza” szukają nowego trenera, który pasowałby do koncepcji oławskiego klubu. Mając ograniczone możliwości finansowe chcą budować drużynę opartą na wychowankach i młodych zawodnikach z klubów wrocławskich. Tylko czy wystarczy to na utrzymanie się wśród zespołów IV ligi, z których

większość ma w składzie zawodników z Ameryki Południowej?

Kończący się powoli rok 2021 jest fatalnym dla oławskiego sportu. Dwie drużyny siatkarskie: seniorki „Sobieskiego” i seniorzy „Olavii”, zostały zdegradowane z II ligi. Z tego powodu zawodnicy stracili stypendia, co w efekcie oznaczało likwidację „Olavii”, a odmłodzona drużyna „Sobieskiego” zamyka tabelę III ligi dolnośląsko-lubuskiej z zerowym dorobkiem punk-

towym po siedmiu meczach. III liga kobiet jest najniższym szczeblem rozgrywkowym w naszym kraju. Szczególnie żal jest męskiej siatkówki w Oławie, gdzie od wielu lat młodzi chłopcy mieli okazję trenować jedną z najbardziej popularnych dyscyplin w Polsce i pójść w ślady byłego reprezentanta naszej kadry - Roberta Szczerbaniuka. Teraz wielu z nich zaprzestało treningów, a część dojeżdża do Wrocławia czy Jelcz-Laskowic.

Czy taki sam los czeka oławskich piłkarzy, którzy bez wzmocnień kadrowych nie mają dużych szans na utrzymanie się w IV lidze. Czy szczytem marzeń dla stolicy okręgowej? Od kilku lat trwa niezrozumienie potrzeb i celów między klubami a władzami miasta. Działacze sportowi oczekują większego wsparcia od lokalnego samorządu, a on twierdzi, że utrzymuje obiekty sportowe oraz kładzie nacisk na szkolenie grup młodzie-

żowych. Od wielu lat nie ma w Oławie zainteresowania lokalnego biznesu sportem. W dobie epidemii koronawirusa jest jeszcze trudniej o pozyskanie sponsora. Jednak nie musi to być jeden strategiczny zakład, ale może być wielu drobnych właścicieli firm, którzy mogliby zatrudnić u siebie zawodników, czy płacić im stypendia. Czy w naszym mieście nie ma już ludzi kochających sport? A może obecni działacze klubu nie potrafili złożyć odpowiedniej oferty biznesowej?

Będziemy czekali teraz na wybór nowego trenera do drużyny seniorów „Moto-Jelcza” oraz na ruchy kadrowe. Oby nie okazało się, że „z tonącego okrętu” wszyscy uciekają. Ważne żeby utrzymać człon drużyny, ale potrzebne będą wzmocnienia, szczególnie w ofensywie. W 16 jesiennych meczach oławianie strzelili zaledwie 14 goli, czyli najmniej ze wszystkich zespołów.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl



Czy zawodnicy „Moto-Jelcza” będą w stanie skutecznie powalczyć na wiosnę o utrzymanie się w IV lidze?

Jacek Polasz

Piłkarskie nadzieje

V liga okręgowa juniorów młodszych

MECZ ZALEGŁY
FOTO-HIGIENA GAĆ - AP GM. MIĘKINIA 7:0

1. AP SYCÓW	28	72:4
2. SILESIA-GAJ WROCŁAW	22	38:11
3. BARYCZ SUŁÓW	14	38:34
4. AP GMINY MIĘKINIA	10	29:47
5. FOTO-HIGIENA GAĆ	9	33:83
6. AP FOOTBALL WROCŁAW	4	30:61

III liga okręgowa trampkarzy

MOTO-JELCZ OŁAWA - OLYMPIC JUNIOR 4:0
FC III ACADEMY - SOKÓŁ SMOLEC 5:0
FORZA WROCŁAW - POLONIA TRZEBNICA 4:4
AS KIEŁCZÓW - POLONIA ŚRODA ŚL. 0:4

MECZ ZALEGŁY
SOKÓŁ SMOLEC - FORZA WROCŁAW 1:0

1. OLYMPIC JUNIOR	33	81:9
2. SOKÓŁ SMOLEC	29	61:24
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	27	51:35
4. FC III WROCŁAW ACADEMY	23	42:27
5. FORZA WROCŁAW	20	33:26
6. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	19	41:37
7. POLONIA TRZEBNICA	11	41:72
8. AS KIEŁCZÓW	0	10:130

VII liga okręgowa trampkarzy

MECZE ZALEGŁE
FOTO-HIGIENA GAĆ - RAPID DOMANIÓW 2:9
JAPN ORZEŁ J-L - ZIELONI RAKOSZYCE 7:2

1. CZARNI JELCZ-LASKOWICE	25	54:14
2. NEFRYT JORDANÓW	23	63:34
3. POLONIA BIELANY WR.	22	68:11
4. JAPN ORZEŁ J-L	22	54:26
5. RAPID DOMANIÓW	15	62:37
6. ŚWITĘZ WIĄZÓW	15	63:50
7. ZIELONI RAKOSZYCE	12	39:46
8. CZARNI KONDRATOWICE	10	29:32
9. FOTO-HIGIENA GAĆ	6	24:43
10. GOKIS KĄTY WR.	3	10:119
11. MKS SIECHNICE O	14:68	

IV liga okręgowa młodzików

MOTO-JELCZ II - FC III W-W ACADEMY 7:0
SPORTING WROCŁAW - ŚLEZA III W-W 0:11
UKS KIEŁCZÓW - AP BRZEG DOLNY 4:2

MECZ ZALEGŁY
ŚLEZA III WROCŁAW - UKS KIEŁCZÓW 9:0

1. FC III W-W ACADEMY	30	68:23
2. ŚLEZA III WROCŁAW	28	62:13
3. FORZA WROCŁAW	26	51:19
4. AP BRZEG DOLNY	14	34:48
5. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	12	14:38
6. MOTO-JELCZ II OŁAWA	12	16:51
7. SPORTING WROCŁAW	1	12:65

VII liga okręgowa młodzików

MECZE ZALEGŁE
MŁODZIK PRZEWORNÓ - SOKÓŁ MARCINK. 2:2
BRAMKI DLA SOKOŁA: MARCIN NOWOGRODZKI
I PATRYK KOPEĆ.
MKS SIECHNICE - CZARNI J-L 4:0
AKADEMIA FK - MKS III SIECHNICE 18:0
MKS SIECHNICE - MKS II SIECHNICE 8:0

1. MKS SIECHNICE	30	120:9
2. AKADEMIA FIRST KICK	22	65:20
3. SOKÓŁ MARCINKOWICE	22	41:22
4. FMS-FENIKS STRZELIN	20	52:26
5. CZARNI JELCZ-LASKOWICE	19	52:26
6. KOLEKTYW RADWANICE	19	49:44
7. RAPID DOMANIÓW	19	48:49
8. MKS II SIECHNICE	11	44:37
9. POGOŃ KOWAŁÓW	10	19:71
10. MŁODZIK PRZEWORNÓ	7	27:65
11. STRZELINIANKA II	7	28:79
12. MKS III SIECHNICE	3	19:116

VI liga okręgowa młodzików

JAPN ORZEŁ J-L - POGOŃ OLEŚNICA 0:6
AP JEDENASTKA - UKS GM. MIĘKINIA 5:2
OLYMPIC VII - POLONIA TRZEBNICA 1:3
POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA - SP MILICZ 0:0
OLYMPIC VI JUNIOR - POGOŃ SYCÓW 2:9
MKP WOŁÓW - LIDER BORÓW 6:2
AP FOOTBALL W-W - TALENT TRZEBNICA 1:1

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki XVI kolejki, rozgrywanej 20-21 listopada

WKS Wierzbice - Moto-Jelcz 2:1, Sokół - Bielawianka 1:2 (bramkę dla „Sokoła” zdobył Joao Passoni), AKS - Barycz 3:1, GKS Mirków - Lechia 0:3, Piast Ż. - MKP Wołów 1:5, Orzeł - Polonia 0:2, Słowianin - Piast 6:0, Pogoń - Polonia/Stal 0:8.

MIĘSCIE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŹKI	BRAMKI	
1. LECHIA DZIERŻONIÓW	16	0	0	48	56:9
2. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	13	2	1	41	43:14
3. SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	10	2	4	32	45:21
4. BARYCZ SUŁÓW	9	1	6	28	31:24
5. POLONIA TRZEBNICA	8	3	5	27	24:25
6. MKP WOŁÓW	7	4	5	25	25:23
7. SOKÓŁ MARCINKOWICE	6	3	7	21	37:36
8. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	6	3	7	21	23:20
9. PIAST NOWA RUDA	5	5	6	20	23:32
10. BIELAWIANKA BIELAWA	6	1	9	19	31:33
11. GKS MIRKÓW/DEŁUGOŁĘKA	4	4	8	16	21:33
12. AKS STRZEGOM	4	4	8	16	29:36
13. POGOŃ OLEŚNICA	4	2	10	14	26:52
14. WKS WIERZBICE	4	1	11	13	17:39
15. PIAST ŻERNIKI	3	3	10	12	17:35
16. MOTO-JELCZ OŁAWA	3	2	11	11	14:30

*
Następna XVII kolejka odbędzie się wiosną 2022 roku.

(POL)
(DCZ)

Przedmiotem działalności Spółki jest:
marketing, rozwój, techniczne przygotowanie, produkcja i sprzedaż samochodów ciężarowych marki JELCZ produkcja i sprzedaż części zamiennych do pojazdów użytkowych marki JELCZ.

OFERUJEMY UMOWĘ O PRACĘ NA PEŁNY ETAT

MIEJSCE PRACY: Jelcz-Laskowice



OFERUJEMY:

- Karta Multisport - oferujemy kilka pakietów do wyboru z dofinansowaniem dla pracownika w wysokości 50%.
- Stabilne warunki zatrudnienia - umowa o pracę.
- Opieka medyczna LUXMED - bezpłatna opieka medyczna dla pracowników.
- Świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych - dodatki na święta oraz urlop.
- Dodatek motywacyjny.
- Dofinansowanie do posiłków.
- Rozwój zawodowy - Szkolenia zawodowe, możliwość nauki od wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników.

Aplikacje prosimy wysłać bezpośrednio przez naszą stronę internetową jelcz.com.pl zakładka „kariera”.

Po wpisaniu nazwy miejscowości w miejscu pracy wyświetlą się wszystkie nasze aktualne ogłoszenia – proszę aplikować przez przycisk „aplikuj”.

OPERATOR URZĄDZEŃ OBRÓBKI PLASTYCZNEJ METALI NA ZIMNO

Opis stanowiska:

- Wykonywanie elementów z taśm, blach i innych materiałów do obróbki plastycznej na zimno
- Samokontrola wykonanej pracy
- Pomiary wykonanych detali

Wymagania:

- Umiejętność obsługi maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej.
- Obsługa nożyc gilotynowych, pras krawędziowych, pras mimośrodowych

ŚLUSARZ

Opis stanowiska:

- wykonywanie operacji ślusarskich zgodnie z opracowanym procesem technologicznym,
- obsługa elektronarzędzi tj. szlifierka, wiertarka itp.
- wykonywanie podstawowych operacji ślusarskich tj. wiercenie, gwintowanie, trasowanie,
- współudział w transporcie podzespołów do obróbki,
- wykonywanie części i podzespołów metodą obróbki ślusarskiej,
- wykonywanie podzespołów i zespołów z blach metalowych i aluminiowych.

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe,
- umiejętność posługiwania się przyrządami pomiarowymi i czytania dokumentacji technicznej,
- umiejętność obsługi elektronarzędzi tj. szlifierka, wiertarka,
- umiejętność obsługi zaginarki, walcarki, wiertarki, szlifierki, piły taśmowej,
- umiejętność posługiwania się narzędziami obróbki ślusarskiej,
- umiejętność obsługi zgrzewarki i ręcznych podnośników widłowych,
- gotowość do pracy w systemie trzymianowym,
- komunikatywność, dyspozycyjność, samodzielność, odpowiedzialność, zaangażowanie.

SPAWACZ

Opis stanowiska:

- realizacja procesów spawalniczych konstrukcji spawanych wyrobów,
- spawanie części i podzespołów

Wymagania:

- wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe (preferowane kierunkowe ślusarz spawacz);
- aktualne uprawnienia spawalnicze
- umiejętność czytania rysunku technicznego
- bardzo dobra organizacja pracy własnej
- doświadczenie zawodowe
- gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym

FREZER

Opis stanowiska:

- frezowanie powierzchni płaskich i kształtowych
- wykonywanie pomiarów detali
- współudział w przetransportowaniu podzespołów do obróbki

Wymagania:

- umiejętność obsługi frezarek poziomych, pionowych ze skrętnymi głowicami,
- umiejętność frezowania wszystkimi rodzajami frezów oraz głowicami frezarskimi,
- umiejętność obsługi elektronarzędzi,
- znajomość rysunku technicznego,
- gotowość do pracy w systemie zmianowym.